

WPROWADZENIE

Miniony, 2010 rok był kolejnym rokiem funkcjonowania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w strukturze organizacyjnej dwóch wydziałów orzeczniczych, wydziału informacji sądowej, oddziału finansowego, oddziału administracyjno gospodarczego i oddziału spraw osobowych i ogólnych.

W miesiącach od stycznia do listopada 2010 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Szczecinie orzekało 22 sędziów (10 sędziów w wydziale I finansowym, 12 sędziów w wydziale II ogólnoadministracyjnym).

Od 1 grudnia 2010 r. sędzia Zofia Przegalińska przeszła do orzekania w Izbie Gospodarczej Naczelnego Sądu Administracyjnego i w tut. Sądzie rozpoczęło obwieszczeniem Prezesa NSA, procedurę naboru kandydata na wolne stanowisko sędziego.

W okresie sprawozdawczym orzekało również 4 referendarzy i pracowało: 13 asystentów (w tym dwoje w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu) oraz 45 pracowników administracyjnych i obsługi (43 $\frac{1}{2}$ etatu).

I. WPŁYW SKARG I WYNIKI POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO

W 2010 r. w repertorium SA zarejestrowano 2.243 sprawy, w wydziałach odpowiednio: Wydział I – 1012, Wydział II – 1231). Z poprzedniego okresu sprawozdawczego pozostało do załatwienia 591 spraw.

W stosunku do okresu poprzedniego nastąpił spadek wpływu o 156 spraw (wpływ 2009r. – 2.399 , wpływ 2010r. -2.243)

W roku sprawozdawczym załatwiono 2.172 sprawy zarejestrowane w repertorium SA, z czego na rozprawie 1.589 spraw i na posiedzeniu niejawnym 583 sprawy.

Odpowiednio w wydziałach załatwiono: w wydziale I 995 spraw, w wydziale II 1.177.

W 2010 w repertorium SAB zarejestrowano 88 spraw, odpowiednio w wydziałach: Wydział I 17 spraw, Wydział II 71 spraw. Z poprzedniego okresu pozostało do załatwienia 18 spraw. W okresie sprawozdawczym załatwiono 92 sprawy (odpowiednio w wydziałach: I – 14 spraw i w II - 78 spraw). Na koniec okresu sprawozdawczego pozostało niezadowolonych 14 spraw.

W repertorium SO zarejestrowano 27 spraw, z tego w wydziale I – 6 spraw i w wydziale II - 23 sprawy. Z poprzedniego okresu pozostało do załatwienia 4 sprawy. Załatwiono w okresie sprawozdawczym 27 spraw (odpowiednio w wydziałach 4 i 23 sprawy) i na koniec okresu sprawozdawczego pozostało niezadowolonych 4 sprawy.

Przeciętny miesięczny wpływ spraw rejestrowanych w repertorium SA i SAB (2.243+88) wyniósł w okresie sprawozdawczym 188,3 sprawy, co oznacza w stosunku do roku ubiegłego spadek o 26,7 sprawy.

W wydziałach odpowiednio miesięczny wpływ wyniósł: Wydział I 1.029 spraw, Wydział II 1.302 spraw.

Odpowiednio przeciętny miesięczny wpływ w roku ubiegłym wynosił w wydziale I - 82 sprawy, w wydziale II - 133 sprawy.

W 2010 roku, w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym załatwiono ogółem 2.264 skargi na akty i czynności organów administracji publicznej oraz ich bezczynność z czego na rozprawie 1.618 i na posiedzeniu niejawnym 646. Do załatwienia w następnym okresie pozostało 676 spraw. Wskaźnik pozostałości na koniec okresu sprawozdawczego (pozostałość podzielona przez przeciętny miesięczny wpływ) wyniósł 3,59. w 2009 roku wskaźnik ten wynosił 2,83. Na pogorszenie tego wskaźnika niewątpliwie miała wpływ absencja chorobowa sędziów oraz prawie dwukrotnie większy wpływ w miesiącu grudniu 2010 r. w wydziale II – 189 spraw przy załatwieniu 111 spraw.

Mając na uwadze wpływ spraw zarejestrowanych w repertoriach SA, SAB i SO (2.243+88+27) oraz ilość spraw pozostałych z poprzedniego okresu 609, średnie obciążenie na sędziego (z uwzględnieniem zmniejszonego obciążenia sędziów funkcyjnych) wyniosło 148,35 spraw (średnio na sędziego orzekającego wskaźnik ten wyniósł 134,86).

Szczegółowe dane dotyczące ruchu spraw w poszczególnych miesiącach 2010 r. w Wojewódzkim Sądzie administracyjnym przedstawia poniższa tabela.

m-c 2010 r.	Wydział	Pozostało z poprzed- niego okresu	Wpłynęło	Załatwiono				Pozostało na okres następny
				Łącznie	w tym			
					na rozprawie	na posiedzeniu niejawnym		
	ogółem	z tego wyrokiem						
1	2	3	4	5	6	7	8	9
styczeń	Wydział I	247	92	95	53	42	0	244
	Wydział II	362	98	95	64	31	0	365
	Razem	609	190	190	117	73		609
luty	Wydział I	244	64	71	42	29		237
	Wydział II	365	94	110	79	31		349
	Razem	609	158	181	121	60		586
marzec	Wydział I	237	87	86	61	25		238
	Wydział II	349	98	142	95	47		305
	Razem	586	185	228	156	72		543
kwiecień	Wydział I	238	82	76	54	22		244

	Wydział II	305	92	126	81	45		271
	Razem	543	174	202	135	67		515
maj	Wydział I	244	79	66	54	12		257
	Wydział II	271	112	97	71	26		286
	Razem	515	191	163	125	38		543
czerwiec	Wydział I	257	110	89	51	38		278
	Wydział II	286	95	93	59	34		288
	Razem	543	205	182	110	72		566
lipiec	Wydział I	278	94	87	65	22		285
	Wydział II	288	116	46	33	13		358
	Razem	566	210	133	98	35		643
sierpień	Wydział I	285	80	44	33	11		321
	Wydział II	358	79	71	41	30		366
	Razem	643	159	115	74	41		687
	Wydział I	321	92	99	74	25		314

wrzesień	Wydział II	366	138	92	68	24		412
	Razem	687	230	191	142	49		726
październik	Wydział I	314	83	103	79	24		294
	Wydział II	412	98	135	102	33		375
	Razem	726	181	238	181	57		669
listopad	Wydział I	294	71	115	100	15		250
	Wydział II	375	93	137	118	19		331
	Razem	669	164	252	218	34		581
grudzień	Wydział I	250	95	78	59	19		267
	Wydział II	331	189	111	82	29		409
	Razem	581	284	189	141	48		676

W okresie sprawozdawczym skargi na akty administracyjne i beczynność organów wnosily następujące podmioty:

- osoby fizyczne - 1.722 (712+1010),
- osoby prawne - 575 (310+265),
- organizacje społeczne - 0,
- prokuratorzy - 34 (7+27),
- Rzecznik Praw Obywatelskich - 0.

W rozstrzyganych w okresie sprawozdawczym sprawach wystąpiło:

- - pełnomocników organów administracji publicznej - 684 (511+173),
- - adwokatów jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 157 (68+89),
- - radców prawnych jako pełnomocników skarżących i uczestników postępowania - 295 (152+143),
- - doradców podatkowych - 73
- - prokuratorów - 29.

Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Patentowy nie uczestniczyli w rozstrzyganiu spraw rozpoznawanych przed tut. Sądem.

Nie rozpoznano żadnej sprawy w postępowaniu mediacyjnym, a w trybie uproszczonym rozpoznano jedną sprawę (II SA/Sz 917/10) uchylając zaskarżoną decyzję.

W 2010r. wpłynęło 20 wniosków o wymierzenie grzywny (art. 55 § 1 p.p.s.a.). Załatwiono 20 spraw, w ten sposób, że w 12 sprawach grzywnę wymierzono, w 3 sprawach wniosek oddalono a 5 wniosków załatwiono w inny sposób.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 12 wniosków o wymierzenie grzywny na podstawie art. 154 § 1 p.p.s.a.

Załatwiono 13 spraw, z czego w 3 sprawach grzywnę wymierzono, w 4 sprawach wniosek oddalono i w 5 sprawach wnioski załatwiono w inny sposób.

W sprawie II SA/Sz 1383/09 wysłano postanowienie sygnalizacyjne (art.155 § 2 p.p.s.a.) do Burmistrza o istotnych naruszeniach prawa w sprawie dot. wymierzenia kary pieniężnej za usunięcie drzewa bez wymaganego zezwolenia.

W roku 2010 wpłynęło 361 wniosków o przyznanie prawa pomocy pierwotnie zarejestrowanych oraz 11 wniosków, po uchyleniu przez NSA postanowienia i przekazania spraw do ponownego rozpoznania.

Załatwiono łącznie 459 wniosków, z czego: przyznano prawo pomocy co do całości w 167 sprawach, przyznano częściowo prawo pomocy w 48 sprawach i odmówiono przyznania prawa pomocy oraz załatwiono wniosek w inny sposób lub pozostawiono go bez rozpoznania w 244 sprawach.

Referendarze sądowi rozpoznali 238 wniosków o przyznanie prawa pomocy (w wydziałach I 141 i II 97) z czego przyznali prawo pomocy w całości w 65 sprawach (36 i 29), przyznali prawo pomocy częściowo w 42 sprawach (18 i 24) i odmówili lub pozostawili wniosek bez rozpoznania w 131 sprawach.

W porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego, nastąpił znaczny spadek ilości wniosków o przyznanie prawa pomocy, 601 wniosków w 2009 r. pierwotnie rejestrowanych i 10 wniosków po uchyleniu postanowienia przez NSA i przekazanie wniosku do ponownego rozpatrzenia.

Nadal głównym problemem przy rozpatrywaniu wniosków o przyznanie prawa pomocy była ocena rzetelności oświadczenia skarżącego o jego sytuacji majątkowej i rodzinnej w konfrontacji z przedkładanymi na żądanie Sądu dokumentami, mającymi potwierdzić rzetelność złożonego

oświadczenia. Znaczna ilość wniosków oddalonych wynikała z braku złożenia wniosku na urzędowym formularzu.

Wydatki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na opłacenie w roku sprawozdawczym świadczonej przez adwokatów i radców prawnych pomocy prawnej wyniosły kwotę 40 122,81 zł. W 2009r. wydatki te wynosiły 61.213,99 zł, a w 2008 r. kwotę 111.403,24 zł.

W przykładowo wybranych kategoriach rejestr spraw w repertorium SA i SAB przedstawiał się następująco:

Symbol	Rodzaj sprawy	Rok 2010	Rok 2009
601	budownictwo, nadzór architektoniczno-budowlany	216	231
603	utrzymanie i renoma dróg publicznych, ruch kołowy na tych drogach	198	191
607	gospodarka mieniem państwowym i komunalnym	100	131
611	podatki i inne świadczenia pieniężne	630	588
615	zagospodarowanie przestrzenne	131	146
630	obróć towarami z zagranicą, należności celne	147	202
632	pomoc społeczna	187	156
648	sprawy z zakresu informacji publicznej	16	325
655	subwencje unijne, fundusze strukturalne	146	128

W okresie sprawozdawczym, od orzeczeń tut. Sądu wpłynęło 437 skargi kasacyjne, z czego 39 zostało odrzuconych postanowieniem przez Wojewódzki Sąd Administracyjny z powodu braków formalnych, niesporządzenia skargi przez adwokata lub radcę prawnego, lub jej nieopłacenia,

natomiast 389 skarg kasacyjnych zostało przekazanych do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargi kasacyjne od orzeczeń tut. Sądu w 287 sprawach skargi kasacyjne oddalił, w 8 sprawach skargę kasacyjną odrzucił, a w 95 sprawach orzeczenie Sądu I instancji uchylili i przekazał sprawy do ponownego rozpoznania.

Odsetek skarg kasacyjnych uwzględnionych w stosunku do ilości skarg kasacyjnych przekazanych do Naczelnego Sądu Administracyjnego wyniósł 24,67%.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym, odsetek uwzględnionych skarg kasacyjnych przez NSA w stosunku do ilości przekazanych wyniósł 21,95%.

Na koniec okresu sprawozdawczego nie zostało załatwionych w okresie do dwóch lat od pierwszej rejestracji skargi dziewięć spraw, w Wydziale I - sześć i w Wydziale II – trzy.

Analiza przyczyny niezakończenia spraw we wskazanym terminie wskazuje, iż przyczyną było zawieszenie postępowania na podstawie art. 125 § 1 pkt 1 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (sprawa sygn. I SA/Sz 859/10) albo zawieszenie postępowania przez Sąd, a po podjęciu postępowania i rozstrzygnięcia sprawy wyrokiem, postępowanie przed sądem II instancji zakończone uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W takich przypadkach (sprawy I SA/Sz 975/10, I SA/Sz 980/10, I SA/Sz 977/10, I SA/Sz 871/10) ponowna rejestracja sprawy w ostatnich miesiącach ub. roku skutkowałą koniecznością wyznaczenia terminu rozprawy w następnym okresie sprawozdawczym.

Sprawy Wydziału II o sygn. II SA/Sz 744/08, II SA/Sz 1025/09 i II SA/Sz 1173/09 to sprawy dotyczące dodatku mieszkaniowego wniesione przez tego samego skarżącego, które nie zostały zakończone z uwagi na składane różne wnioski (odroczenie terminu rozprawy, wyłączenie sędziego).

Składane wnioski uniemożliwiały merytoryczne rozpoznanie skargi. (akta II SA/Sz 1173/09 przekazano 6 grudnia 2010r. do Naczelnego Sądu Administracyjnego z zażaleniem skarżącego).

II. WYBRANE PROBLEMY ORZECZNICTWA

Podatek od towarów i usług

Wśród spraw ze skarg na decyzje podatkowe dotyczące podatku od towarów i usług, rozpatrywanych w roku 2010, ujawnił się szereg spraw, w których zaskarżonymi decyzjami organy podatkowe weryfikowały, poprzez jego obniżenie, deklarowany przez podatnika podatek należny wynikający z wystawionych przez niego faktur, co do których dokonane w postępowaniu podatkowym ustalenia wskazywały, iż dokumentują one czynności, które w rzeczywistości nie miały miejsca i które w związku z tym nie rodziły po stronie wystawcy faktury obowiązku podatkowego. Weryfikując w tym zakresie deklarację podatnika poprzez obniżenie podatku należnego, a tym samym wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług, zaskarżonymi decyzjami nakładano jednocześnie na podatnika obowiązek zapłaty wykazanego w fakturze podatku stosownie do przepisu art. 108 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług. Przykładem takich spraw jest sprawa rozpatrywana pod sygn. I SA/Sz 603/10, czy też sprawy I SA/Sz 332/10 i I SA/Sz 249/10, stanowiące dwie z szeregu spraw, w których zakwestionowano faktury wystawione przez różnych podatników dla s.c. A. w ramach wykonywanych przez nią robót budowlanych na rzecz E. Wydane w tych sprawach orzeczenia sądowe co do zasady akceptowały stanowisko organów podatkowych, że tego rodzaju faktury nie podlegają rozliczeniu w ramach obowiązku podatkowego, a wskazany w nich podatek obciąża wystawcę faktury na podstawie art. 108 ustawy.

W szeregu rozpatrywanych spraw spornym przedmiotem okazała się interpretacja i stosowanie przepisów ustawy dotyczących wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów, a w szczególności warunków uznania określonej dostawy za podlegającą opodatkowaniu „zerową” stawką podatku. I tak np. w sprawie o sygn. I SA/Sz 705/10, w której okolicznością

bezsponną było wykonanie dostawy na rzecz odbiorców, których wskazany na fakturze nr identyfikacyjny okazał się być numerem nieważnym w dniu dokonania dostawy, jedną ze spornych kwestii stanowiły podatkowe skutki dysponowania przez wykonującego taką dostawę podatnika błędną informacją o ważności (aktywności) numeru identyfikacyjnego zagranicznego odbiorcy.

Podzielając stanowisko organów podatkowych, że skuteczne potwierdzenie o ważności numeru identyfikacyjnego swego kontrahenta podatek może uzyskać jedynie w sposób przewidziany w art. 97 ust. 17-19 ustawy o podatku od towarów i usług, w uzasadnieniu wyroku oddalającego skargę wyrażono przy tym zapatrywanie, że ważność (aktywność) numeru identyfikacyjnego wspólnotowego nabywcy towaru jest dla zwolnienia podatkowego czynności dostawy wewnątrzspółnotowej kategorią obiektywną, niezależną od przekonania w tym zakresie ze strony podatnika realizującego taką dostawę. Ze względu na konstrukcyjny element podatku od wartości dodanej w przypadku transakcji wewnątrzspółnotowych, jakim jest opodatkowanie tych transakcji w kraju konsumpcji, dla obowiązku podatkowego podatnika dokonującego dostawy obojętnymi pozostają przyczyny, które spowodowały błędne z jego strony rozpoznanie tego obowiązku (stawki podatku), także wówczas, gdy wiążą się one z niesprawnością systemu informatycznego służącego identyfikacji kontrahentów wewnątrzspółnotowych. W przeciwnym bowiem przypadku możliwą byłaby sytuacja, że określona transakcja nie podlegałaby opodatkowaniu, co godziłoby w podstawowy cel, jakiemu służy system podatku od wartości dodanej, którego zasada polega „na zastosowaniu do towarów i usług ogólnego podatku konsumpcyjnego dokładnie proporcjonalnego do ceny towarów i usług, niezależnie od liczby transakcji, które mają miejsce w procesie produkcji i dystrybucji poprzedzającym etap obciążenia tym podatkiem” (art. 1 ust. 1 i 2 Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia

28.11.2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej).

Akceptację składów orzekających znajdowało również stanowisko organów podatkowych, wyrażane w udzielanych interpretacjach indywidualnych, co charakteru dowodów potwierdzających dokonanie wewnątrzwspólnotowej dostawy, od dysponowania którymi ustawa uzależnia stosowanie „zerowej” stawki podatku (art. 42 ust. 1, 3 i 11 ustawy). I tak, w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygn. I SA/Sz 456/09 stwierdzono, iż stawiając warunek posiadania takich dowodów, ustawodawca jednocześnie w ust. 3 art. 42 ustawy wskazał, iż dowodami tymi są takie dokumenty, jak: kopia faktury i specyfikacja poszczególnych sztuk ładunku oraz, w przypadku gdy przewóz towarów jest zlecany przewoźnikowi (spedytorowi), dokumenty przewozowe otrzymane od przewoźnika (spedytora) odpowiedzialnego za wywóz towarów z terytorium kraju, z których jednoznacznie wynika, że towary zostały dostarczone do miejsca ich przeznaczenia na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju, zastrzegając zarazem, że dostarczenie towarów do nabywcy znajdującego się na terytorium tego państwa dokumenty te winny potwierdzać łącznie, a więc powinny łącznie być rozpatrywane, co oczywiście zasadnym czyni wniosek, że wszystkie one winny się znajdować w posiadaniu podatnika dokonującego zwolnionej od opodatkowania (poprzez zastosowanie stawki podatku 0 %) wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów. Za takim rozumieniem przepisów zawartych w art. 42 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług przemawia nie tylko sama ich wykładnia językowa, ale również wykładnia celowościowa. Skoro istotą transakcji mającej być zwolnioną od opodatkowania (wzgl. opodatkowaną „zerową” stawką podatku), jaką jest transakcja wewnątrzwspólnotowej dostawy towaru, jest przemieszczenie towaru z kraju do innego państwa członkowskiego i efektywne opodatkowanie tej czynności w kraju konsumpcji, to oczywistym jest, iż dla udowodnienia (wykazania) jej dokonania nie mogą wystarczać

dokumenty nie obrazujące jednoznacznie samego wywozu towaru z kraju, a wskazujące jedynie na fakt zawarcia transakcji (faktura) oraz na rodzaj i ilość towaru (specyfikacja). Stąd też nie sposób uznać za uzasadnione zapatrywania zaprezentowanego w stanowisku wnioskodawcy i znajdującego niekiedy akceptację w orzecznictwie sądowoadministracyjnym (tak np. w wyroku WSA w Warszawie z dnia 11.04.2008 r., sygn. 155/08 i w wyroku WSA w Kielcach z dnia 8.05.2008, sygn. akt I SA/Ke 114/08 - publ. w internecie), sprowadzającego się do stanowiska, że skoro dokumenty mają „łączyć” potwierdzać określony fakt, to podatnik (dostawca) nie musi posiadać wszystkich typów dokumentów, o jakich stanowi przepis art. 42 ust. 3 ustawy podatkowej i że wystarczającym jest posiadanie jedynie dwóch z nich, a niekiedy tylko samej faktury, jeżeli zawiera ona specyfikację towarów. O ile można się zgodzić z zapatrywaniem, iż w określonych warunkach, ze względu na rodzaj i ilość objętego transakcją towaru, posiadana przez podatnika faktura może spełniać również funkcję specyfikacji, o tyle trudno przyjąć za możliwe, jak wskazuje na to uzasadnienie wyroku WSA w Warszawie z dnia 11.04.2008 r., sygn. 155/08, aby z któregośkolwiek z tych dokumentów (kopia faktury, specyfikacja towarów) mogło wynikać potwierdzenie dokonania wywozu towaru z kraju do innego państwa członkowskiego, co jest istotą dostawy wewnątrzspółnotowej.

Podzielając w pełni stanowisko organu wydającego zaskarżoną interpretację, że warunkiem uznania wewnątrzspółnotowej dostawy towarów za wolną od opodatkowania w rozumieniu art. 138 ust. 1 Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28.11.2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, a więc opodatkowaną „zerową” stawką podatku według art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, jest posiadanie przez podatnika m.in. dokumentu przewozowego otrzymanego od przewoźnika (spedytora), któremu przewóz towarów został zlecony, rozpatrywanego łącznie z posiadaną kopią faktury i specyfikacją ładunku dla potwierdzenia dostarczenia towarów do nabywcy znaj-

dującego się na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju, zgodził się też skład orzekający z dokonaną przez ten organ wykładnią spornych przepisów dotyczącą posiłkowego, a nie zastępczego charakteru dokumentów, o jakich mowa w ust. 11 art. 42 ustawy podatkowej. Przewidując możliwość posługiwania się również innymi dokumentami, wskazanymi w nim przykładowo, dla wykazania, że nastąpiła dostawa wewnątrzspółnotowa, ustawodawca podatkowy zastrzegł jednak, że dokumenty te celowi temu mogą służyć w przypadku, gdy dokumenty, o których mowa m.in. w ust. 3 art. 42, nie potwierdzają jednoznacznie jedynie faktu dostarczenia towarów do nabywcy znajdującego się na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium kraju, nie zaś faktu samego wywozu towaru z kraju. Jakkolwiek wewnątrzspółnotowa dostawa towarów polega, w myśl art. 13 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, na wywozie towarów z terenu kraju na terytorium państwa członkowskiego innego niż terytorium kraju w wykonaniu przeniesienia prawa do rozporządzenia tymi towarami jak właściciel lub w wykonaniu innych czynności wymienionych w art. 7 tej ustawy, to jednakże wywóz towaru z kraju na terytorium innego państwa członkowskiego sam przez się nie decyduje jeszcze o zwolnieniu tej czynności z opodatkowania, skoro - w myśl przepisu art. 138 ust. 1 Dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28.11.2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej - przewidziane tym przepisem zwolnienie, jako element konstrukcyjny opodatkowania transakcji wewnątrzspółnotowych, jedynie wówczas pozwala na zachowanie zasady, że opodatkowanie dokonanej w tych warunkach dostawy towarów następuje w kraju ich konsumpcji, gdy wywieziony z kraju towar zostanie dostarczony „dla innego podatnika lub osoby prawnej nie będącej podatnikiem, działających w takim charakterze w państwie członkowskim innym niż państwo rozpoczęcia wysyłki lub transportu towarów”.

Zagadnienie sposobu dokumentowania wywozu towaru z kraju w ramach dostawy wewnątrzspółnotowej stanowiło też przedmiot sporu w

sprawie rozpatrywanej pod sygn. I SA/Sz 837/09, w której podatnik wykonujący dostawę towaru na cumujące w porcie krajowym statki bandery niemieckiej legitymował się jedynie oświadczeniem nabywcy, że towary te zostaną wywiezione poza terytorium Polski, nie dysponował natomiast dokumentem potwierdzającym sam fakt dokonania takiego wywozu. Sąd orzekający w sprawie zgodził się ze stanowiskiem organów podatkowych, że samo dostarczenie towaru na statek bandery innego państwa członkowskiego stojący w polskim porcie morskim, a więc znajdujący się na terytorium kraju, nie jest równoznaczne z wywozem towaru z tego terytorium.

Podatek akcyzowy

W 2010 r. wśród spraw związanych z podatkiem akcyzowym sporą grupę stanowiły sprawy związane z zobowiązaniem podatkowym w podatku akcyzowym w z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego samochodów osobowych. Cześć rozstrzygnięć w tym zakresie, dotyczyła zakwestionowania przez organy podatkowe wskazanej przez podatników podstawy opodatkowania, ustalonej w oparciu o kwotę wynikającą z ceny zakupu samochodu, co prowadziło do wszczęcia postępowania mającego na celu określenie podstawy opodatkowania w prawidłowej wysokości.

Podstawą zakwestionowania tych kwot były ustalenia, że wskazana w umowach cena kupna odbiega od cen tego rodzaju używanych samochodów na danym rynku w stopniu tak rażącym, iż wskazuje to jednoznacznie na to, że stanowiące treść tej umowy oświadczenia woli stron złożone zostały dla pozorów.

I tak, np. w sprawach o sygn. I SA/Sz 951/09, I SA/Sz 772/10, I SA/Sz 650/10, I SA/Sz 662/10 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie oddalał skargi podatników wskazując, że przepis art. 65 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm. - dalej k.c.) przewiduje, iż w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu,

natomiast przepis art. 83 § 1 k.c. wprowadza regułę, że ważność oświadczenia woli złożonego dla ukrycia innej czynności prawnej ocenia się według właściwości czynności ukrytej. Na gruncie prawa podatkowego podobnemu celowi służy treść art. 199a Ordynacji podatkowej, nakazując organom podatkowym badać zgodny zamiar stron i cel czynności prawnej, a nie tylko dosłowne brzmienie oświadczeń woli przy ustalaniu treści czynności prawnej.

Ponadto, jeżeli strony, dokonując danej czynności prawnej ukryły inną czynność prawną, organ podatkowy wywodzi skutki podatkowe z tej ukrytej czynności prawnej. Zasadą jest bowiem wywodzenie skutków podatkowych z takiego kształtu czynności prawnych, jaki został tym czynnościom nadany przez osoby ich dokonujące. Wyjątek od tej reguły wprowadza m.in. właśnie przywołany przepis art. 199a Ordynacji podatkowej. Sąd wskazał także, że zasada swobody umów pozwala na dowolne kształtowanie treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Nie istnieje również wymóg, aby cena ustalona przez strony odpowiadała rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu. Należy jednak zaznaczyć, że nazwany w umowie stosunek zobowiązaniowy powinien być zgodny z faktycznym działaniem stron, a wykazana w umowie cena powinna odpowiadać rzeczywistej wartości transakcji. Czym innym jest bowiem cena uwidoczniiona w umowie, a czym innym podstawa opodatkowania wynikająca z ustawy o podatku akcyzowym, tj. obliczanie podatku od wartości rynkowej. W związku z powyższym, z uwagi na wyjątkowo niskie ceny nabywanych samochodów, odbiegających znacznie od cen rynkowych, prawidłowe było, zdaniem Sądu, postępowanie organów celnych, które zastosowały do określenia podstawy opodatkowania przepisy art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257 ze zm.), dalej u.p.a, w związku z art. 10 ust. 1 pkt 2 i art. 82 ust. 3 u.p.a.

Prawidłowo także, jak podkreślał tutaj Sąd, do obliczenia wartości rynkowej podobnego pojazdu, stanowiącej element do wskazania podstawy opodatkowania, organy posługiwały się notowaniami rynkowymi zamieszczonymi w programie komputerowym "Eurotax" Informator Rynkowy Samochody Osobowe oraz w programie "Info-Expert" Katalog Stowarzy-

szenia Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego, będących aplikacjami służącymi do wykonywania wycen wartości pojazdów nowych i używanych, wykorzystywanymi przy wycenie pojazdów przez rzeczoznawców techniki samochodowej.

Według Sądu, organy celne - w oparciu o zebrane w sprawie dowody - uprawnione były zatem do zweryfikowania zadeklarowanej podstawy opodatkowania, biorąc pod uwagę cenę nabycia wynikającą z przedłożonych umów sprzedaży oraz notowania rynkowe. Jest oczywiste, że skoro z dokonanych przez organy podatkowe ustaleń faktycznych wynikało, iż kwota wskazana przez skarżących jako kwota zapłacona za nabyty wewnątrzspółnotowo samochód jest kwotą nierzeczywistą (pozorną), to wobec braku podstaw do przyjęcia, iż kwotą rzeczywistą była kwota zbliżona do wartości rynkowej tego rodzaju wyrobu akcyzowego, uzasadnione było przyjęcie przez organ podatkowy, iż wobec niemożliwości określenia kwoty, jaką nabywca był obowiązany zapłacić za wyrób akcyzowy (samochód osobowy), stosownie do przepisu art. 10 ust. 5 u.p.a., podstawa opodatkowania winna zostać ustalona w sposób w przepisie tym wskazanym.

Ciekawy problem zarysował się w sprawie o sygn. I SA/Sz 680/10, która dotyczyła kwestii przestrzegania warunków zwolnienia na gruncie § 16 ust. 5 pkt 5 w zw. z § 16a ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 26 kwietnia 2004 r. w sprawie zwolnień od podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 97, poz. 966). Wcześniej wydany w powyższej sprawie wyrok oddalający skargę został uchylony przez Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 30 czerwca 2010 r. o sygn. akt I GSK 915/09.

Dokonując analizy prawnej w ww. sprawie tut. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym zwolnienie od akcyzy stosuje się również gdy wynika to z przepisów prawa Wspólnoty Europejskiej.

Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 25 ust. 5 ww. ustawy, Minister Finansów wydał ww. rozporządzenie, w którym, w § 16a, wskazano, że zwalnia się od akcyzy naftę oznaczoną symbolem PKWiU 23.20.14-00.90 i kodem CN 27101925, w przypadku gdy jest przeznaczono-

na do celów oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny. Warunki do uzyskania tego zwolnienia zawarte zostały w § 16 rozporządzenia, gdzie z kolei wskazano, że zwalnia się od akcyzy benzyny specjalne oznaczone symbolem PKWiU 23.20.13-00.2 oraz objęte kodami CN 27101121 i CN 2710 11 25, w przypadku, gdy są zużywane do innych celów niż napędowe, opałowe, do produkcji paliw silnikowych lub olejów opałowych. Zgodnie z § 16 ust. 1 zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, ma zastosowanie do importu i nabycia wewnątrzwspólnotowego, jeżeli: importer przy dokonaniu zgłoszenia celnego oraz podmiot dokonujący nabycia wewnątrzwspólnotowego złoży właściwemu naczelnikowi urzędu celnego oświadczenie, że wyroby, o których mowa w ust. 1, będą przeznaczone do innych celów niż napędowe, opałowe, do produkcji paliw silnikowych lub olejów opałowych (pkt 1 § 16); nabywca złoży oświadczenie, że nabywane wyroby nie będą przeznaczone do celów napędowych, opałowych, do produkcji paliw silnikowych lub olejów opałowych (pkt 5 § 16).

§ 16, jak podkreślił następnie Sąd, reguluje więc zasady przyznawania zwolnienia w tym także obowiązki spoczywające na importerze, natomiast § 16a wprowadza zwolnienie produktów oznaczonych kodem CN 27101925 pod warunkiem przeznaczenia ich do konkretnych celów, a w ust. 2 odsyła do odpowiedniego stosowania ust. 2-8 § 16.

Ze stanu faktycznego sprawy wynikało, że skarżący nabył od firmy słowackiej naftę jako wyrób akcyzowy zharmonizowany, zwolniony spod regulacji Dyrektywy Energetycznej i podatku akcyzowego wyłącznie wówczas, gdy nafta zostanie wykorzystana do innych, niż paliwo opałowe lub silnikowe, celów. W tym celu skarżący złożył oświadczenie o treści odpowiadającej art. 2 ust. 4 lit. "b" Dyrektywy Energetycznej, iż nie zostanie ona przeznaczona na wyżej wymienione cele. Oświadczenie to nie było kwestionowane przez organy. Jednak w zaskarżonej decyzji kwota podatku akcyzowego została ustalona podatnikowi na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 5 ustawy o podatku akcyzowym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego.

Jak stanowi tymczasem art. 2 pkt 11 ustawy o podatku akcyzowym nabycie wewnątrzspółnotowe oznacza przemieszczenie wyrobów akcyzowych z terytorium państwa członkowskiego na terytorium kraju.

Nawiązując do przepisu art. 20 Dyrektywy Horyzontalnej, Sąd zauważył, że przepis ten odnosi się do przemieszczenia wymagającego nałożenia podatku akcyzowego i wskazuje kto jest nim obciążony w razie, gdy podczas tego przemieszczenia dojdzie do nieprawidłowości lub przestępstwa w związku z ustawą. Stwierdzona w związku z ustawą, nieprawidłowość, o której mowa w ww. art. 20 Dyrektywy musi wynikać z dotyczącego podatku akcyzowego unormowania ustawowego państwa członkowskiego.

Tymczasem, na gruncie prawa polskiego kwestia zwolnień od podatku akcyzowego została uregulowana w ustawie o podatku akcyzowym lecz szczegółowy zakres zwolnień od akcyzy oraz warunki i tryb ich stosowania z uwzględnieniem specyfiki obrotu wyrobami akcyzowymi, ich przeznaczenia oraz możliwości sprawowania nadzoru określił Minister Finansów w wyżej wymienionym rozporządzeniu. Na podstawie § 16a ust. 1 rozporządzenia zwolniona została, oznaczona kodem CN 2710 19 25, nafta przeznaczona do celów oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny. Ustawodawca polski nie skorzystał więc z sugestii, wynikającej z art. 2 ust. 4 lit. „b”, Dyrektywy Energetycznej, umożliwiającej państwu członkowskiemu zwolnienie nafty wykorzystywanej do celów innych niż paliwo silnikowe lub paliwo do ogrzewania i ograniczył zakres zwolnienia do wskazanych w § 16a ust. 1 rozporządzenia celów (oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny), a nadto, jak na marginesie należy zauważyć, wprowadził powyższe zwolnienie w przepisie rangi podustawowej.

Tak więc, ustalenie wobec skarżącego obowiązku uiszczenia akcyzy od odsprzedanej nafty, organ wywiódł z § 16a ust. 2 rozporządzenia - niedochowania obowiązku odebrania od nabywców sprzedanej nafty

oświadczeń, o których mowa w § 16 ust. 5 pkt 5 tego rozporządzenia znajdującego *"odpowiednie zastosowanie"* na mocy § 16a ust. 2.

Jak stanowi § 16 ust. 5 pkt 5 rozporządzenia nabywca złoży oświadczenie, że nabywane wyroby nie będą przeznaczone do celów napędowych, opałowych, do produkcji paliw silnikowych lub olejów opałowych. Zdaniem organu, przepis § 16 ust. 5 pkt 5 rozporządzenia zastosowany odpowiednio, zgodnie z dyspozycją § 16a ust. 2 tego aktu, powinien oznaczać, że *"nabywca złoży oświadczenie, że nabywana nafta będzie przeznaczona do celów oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny"*. Zdaniem Sądu, orzekającego w niniejszej sprawie, a także Naczelnego Sądu Administracyjnego, takiej treści art. 16 ust. 5 pkt 5 dla celów § 16a ust. 2 nie można uzyskać w wyniku zastosowania techniki legislacyjnej odpowiedniego stosowania. Nadto, przepis § 16a ust. 2 wymaga odpowiedniego stosowania, poza wskazanym ust. 5 pkt 5, całego, poza ust. 1, paragrafu. Jeżeli tak, to zgodnie z przyjętym przez organ instancji sposobem interpretacji *"odpowiedniego"* stosowania np. § 16 ust. 5 pkt 1 rozporządzenia, podmiot dokonujący nabycia wewnątrzwspólnotowego powinien złożyć właściwemu naczelnikowi urzędu celnego oświadczenie oczekiwanej przez organ treści tzn., że zakupiona nafta będzie przeznaczona do celów oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny. Tymczasem, sprzedający, który zakupił wewnątrzwspólnotowo naftę, złożył niezakwestionowane przez ten organ oświadczenie odpowiadające dyspozycji art. 2 ust. 4 lit. "b" Dyrektywy Energetycznej, w którym zobowiązał się do niewykorzystania wyrobu do celów paliwa silnikowego lub grzewczego. Dokonując odsprzedaży zakupionej ropy, skarżący odebrał od kupujących oświadczenia o treści wynikającej z modyfikacji § 16 ust. 5 pkt 5 rozporządzenia - tożsamej z oświadczeniem, które sprzedający sam składał. Powyższe wskazuje zatem, że treść brzmienia art. § 16a modyfikuje warunek, od którego zależy zastosowanie ulgi podatkowej sprzecznie z brzmieniem Dyrektywy Energetycznej, bo-

wiem wprowadza wymóg wykorzystywania wyrobu na ściśle określone cele (oświetleniowe, kosmetyczne lub jako zmywacz antykorozyjny), a nie wykorzystywania do celów innych niż paliwo silnikowe lub paliwa do ogrzewania.

Powyższy wywód wskazuje, zdaniem Sądu, na sprzeczność ww. regulacji, zawartej w rozporządzeniu, z prawem wspólnotowym, a także pozwala ocenić jako całkowicie błędny wywód zawarty w zaskarżonej decyzji jakoby podatnik nie dochował należytej staranności przy przyjmowaniu od kupujących oświadczeń o innej treści, niż wskazujące, że nafta będzie przeznaczona do celów oświetleniowych, kosmetycznych lub jako zmywacz antykorozyjny.

Powyższe skutkowało uchynieniem obydwu decyzji organów celnych. Nadto, Sąd wskazał, choć nie było to istotą sporu w rozpoznawanej sprawie, że Minister właściwy do spraw finansów publicznych, ustanawiając zwolnienie przewidziane w § 16a rozporządzenia z dnia 26 kwietnia 2004 r. w sprawie zwolnień od podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 97, poz. 966), wykroczył poza zakres przewidziany w art. 25 ust. 5 ustawy o podatku akcyzowym, wkraczając tym samym w kompetencje ustawodawcy do normowania zasad przyznawania ulg (zwolnień podatkowych) oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków w ustawie, czyniąc wbrew dyspozycji art. 217 Konstytucji RP. Powyższy wyrok nie jest prawomocny.

W sprawie o sygn. akt: I SA/Sz 619/09, spór sprowadzał się z kolei do kwestii zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na gruncie art. 3 ust. 2 ustawy z 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (Dz. U. Nr 52, poz. 379) w sytuacji, gdy składając wniosek o zwrot podatku akcyzowego wnioskodawca nie był posiadaczem gospodarstwa rolnego.

Odnosząc się do powyższego problemu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wskazał, że zwrot podatku akcyzowego, zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie

oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej następuje w drodze decyzji ale do wszczęcia postępowania wymagany jest wniosek producenta rolnego (art. 6 ust. 2 ustawy). Istotne jest zatem spełnienie warunku zawartego w art. 6 ust. 2 pkt 4. Przepis ten wymaga między innymi aby producent rolny złożył oświadczenie o powierzchni użytków rolnych, o których mowa w art. 4 ust. 2, czyli będących w jego posiadaniu, położonych na obszarze gminy, do której wójta, burmistrza (prezydenta miasta) jest składany wniosek. Interpretacja art. 6 ust. 2 pkt 4 w związku z art. 4 ust. 2 omawianej ustawy wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że podmiotem uprawnionym do ubiegania się o zwrot akcyzy jest producent rolny władający określonymi gruntami w dniu 1 kwietnia danego roku. Tak więc w sytuacji gdy skarżący w dniu składania wniosku o zwrot podatku akcyzowego, tj. w dniu 30 marca 2009 r., nie był producentem rolnym, gdyż nie był już posiadaczem gospodarstwa rolnego, nie przysługiwał mu zwrot podatku akcyzowego pomimo tego, że w chwili wydatkowania pieniędzy na zakup oleju napędowego był producentem rolnym.

W sprawach o sygn. akt I SA/Sz 97/10, I SA/Sz 949/09, I SA/Sz 833/09 Sąd uznał, że wystąpiła przesłanka zawieszenia postępowania sądowego, o której mowa jest w art. 125 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), gdyż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 94/08 będzie miało wpływ na ocenę legalności zaskarżonych w niniejszej sprawie decyzji.

Podatek dochodowy od osób fizycznych

W okresie sprawozdawczym, podobnie jak w okresach poprzednich, znaczny odsetek spraw stanowiły skargi na decyzje dotyczące określenia zobowiązania podatkowego od dochodu nie znajdującego pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, gdzie zasadniczym problemem była ocena zebranego materiału

dowodowego w zakresie wykazania przez podatnika możliwością dysponowania środkami opodatkowanymi lub od tego zwolnionymi.

Nadal rozstrzygane są również skargi na decyzje, gdzie kwestią sporną jest uznanie wydatków za koszt uzyskania przychodu oraz indywidualne interpretacje podatkowe.

W sprawie I SA/Sz 653/09 kwestią sporną była ocena prawidłowości opodatkowania uzyskanego przez podatnika w 2004r. przychodu w kwocie [...] zł z tyt. odsetek od zasądzonego przez Sąd Okręgowy odszkodowania. Organ odwoławczy uznał zasądzone odszkodowanie za zwolnione od opodatkowania na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, natomiast, cyt. ustawa nie przewiduje zwolnienia z opodatkowania zasądzonych odsetek od odszkodowania.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 11 ust. 1, art. 21 ust. 1 pkt 3b lit. b i pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w związku z art. 365 i art. 398 (20) kodeksu postępowania cywilnego i art. 824 (1) kodeksu cywilnego, argumentując, że otrzymane odsetki z tytułu nieterminowej wypłaty należnego odszkodowania, stanowiąc integralną część, mieszczącą się w pojęciu odszkodowań majątkowych i są wolne od podatku. Dalej argumentował, że Dyrektor Izby Skarbowej nie odróżnia odszkodowań otrzymywanych na podstawie prawa cywilnego od odszkodowań majątkowych, również otrzymywanych na podstawie prawa cywilnego (art. 361 i art. 804 – 824 kc). Jego sprawa sądowa była typową z tytułu ubezpieczenia majątkowego, opartą na umowie między ubezpieczonym i ubezpieczycielem.

Rozpatrując skargę, Sąd uznał, że organ odwoławczy naruszył zasadę prowadzenia postępowania podatkowego w sposób budzący zaufanie obywatela do organów podatkowych oraz naruszył przepis art. 210 § 4 ordynacji podatkowej w sposób, mogący mieć wpływ na wynik sprawy.

Mimo, że skarżący na każdym etapie postępowania dowodził i wywodził, że zasądzone wyrokiem Sądu na jego rzecz od PZU odszkodowanie jest wolne od podatku, dokonując interpretacji przepisów podatkowych i ustosunkowując się do twierdzeń organów, organy podatkowe nie odniosły się do głównego zarzutu i przedstawionej argumentacji co do istnienia podstawy prawnej zwolnienia określonej w art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawy.

Organ dowodził, że w sprawie nie ma zastosowania art. 21 ust. 1 pkt 3b lit. b ustawy.

Uznając, że takie ponowne rozpatrzenie sprawy, jak również brak ustalenia treści polisy ubezpieczeniowej skarżącego, narusza wskazaną zasadę i czyni uzasadnienie decyzji niekompletnym, uniemożliwiającym sądową kontrolę decyzji, sąd zaskarżoną decyzję uchylił

W sprawie I SA/Sz 175/10 organy podatkowe zakwestionowały zasadność zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu wydatków w kwocie [...] zł z uwagi na brak możliwości powiązania poszczególnych wydatków z osiągniętym przychodem, tj. konkretną transakcją sprzedaży samochodu, wydatki były udokumentowane fakturami.

Podatnik, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie komisu samochodowego, handlu pojazdami i częściami samochodowymi, naprawami i wypożyczaniem samochodów w odwołaniu wywiódł, że organ podatkowy nie uznał wydatków na badanie techniczne pojazdów, które albo nie nadawały się do sprzedaży albo nie znalazły nabywców i zostały niesprzedane. Podobnie, zdaniem podatnika wydatki na naprawy sprzedawanych samochodów stanowiły kosztu uzyskania przychodu i brak przyporządkowanie kupionych części do konkretnego samochodu nie niweczy wyrażonej oceny.

Organ odwoławczy, po przeprowadzeniu postępowania uzupełniającego uwzględnił w części argumenty podatnika i określił zobowiązanie podatkowe w kwocie [...] zł. Uznając w części zarzuty odwołania za niez-

sadne Dyrektor Izby Skarbowej wskazał, że podatnik nie wykazał związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wymienionymi w uzasadnieniu decyzji wydatkami, a uzyskanym w 2003r. roku przychodem.

Stanowisko podatnika, że „jeżeli podatnik poniesie wydatek i przedstawi dowód jego podważenia i wykaże, że jego działania miały na celu uzyskanie przychodu, tzn. że na podstawie dostępnej wiedzy można było przypuszczać, że poniesione wydatki mogą w ramach formuły prowadzonej działalności zaowocować przychodem, to taki wydatek należy uznać za koszt przychodu” organ odwoławczy uznał za sprzeczny z linią orzecznictwa i dokonaną ocenę wydatków.

Zakwestionowane wydatki dotyczyły badania technicznego i naprawy samochodów przyjętych do sprzedaży komisowej lub uszkodzonych w czasie postoju na terenie zakładu podatnika, które jako nie stanowiące własności podatnika, zdaniem organów podatkowych nie mogły być naprawiane bez zgody właściciela.

W skardze do sądu administracyjnego podatnicy zarzucili naruszenia przepisów ordynacji podatkowej i art. 22 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przez błędną ocenę stanu faktycznego i nieuznanie za koszt uzyskania przychodu poniesionych wydatków, podkreślając, że zgodnie z przepisami art. 765 kodeksu cywilnego (umowa komisu) i ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży komisowej, był odpowiedzialny za stan sprzedawanych również w formule komisowej samochodów, co uzasadniało zaliczenie wydatków na usunięcie usterek i ich badanie techniczne do kosztów uzyskania przychodu.

Ustalając, że na etapie skargi, sporne pozostały wydatki na zakup badania technicznego czy diagnostyki samochodów oraz zakup części do samochodów sprzedawanych w ramach prowadzonego komisju oraz wydatki na badanie samochodów nie przyjętych do takiej sprzedaży, Sąd nie podzielił argumentacji organów podatkowych, że nie stanowią one kosztu

uzyskania przychodu, uznając że taka argumentacja nie ma oparcia w treści art. 22 ust. 1 ustawy podatkowej.

Dokonując wykładni wskazanego przepisu, odwołując się do ugruntowanego w tej kwestii orzecznictwa, Sąd uznał, że „kosztami uzyskania przychodu są wszelkie racjonalne i gospodarczo uzasadnione wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, których celem jest osiągnięcie przychodu i zachowanie jego źródeł, a konkretne sytuacje należy oceniać zdroworozsądkowo.

Uzasadniając, że wskazane wydatki pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z prowadzoną działalnością gospodarczą, a fakt ich poniesienia nie był przez organy na żadnym etapie kwestionowany, Sąd zaskarżone decyzje uchylił.

W sprawie I SA/Sz 901/09 Sąd uchylił zaskarżoną interpretację Ministra Finansów – Dyrektora Izby Skarbowej w kwestii – czy ryczałt należny kuratorowi społecznemu za dokonanie czynności obecności przy kontaktach rodziców z dzieckiem ustalonych przez Sąd opiekuńczy, korzysta ze zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 17 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wnioskodawca dowodził, że ryczałt wypłacony kuratorowi społecznemu na podstawie art. 91 ust. 1 pkt 3 ustawy o kuratorach sądowych korzysta ze zwolnienia o którym mowa w przepisie art. 21 ust. 1 pkt 17 ustawy podatkowej. Skoro żaden akt prawny nie zawiera definicji „ryczałtu”, to konieczne jest ustalenie charakteru ryczałtu otrzymywanego przez osobę pełniącą funkcję społeczną. Zdaniem wnioskodawcy ryczałt przyznawany na podstawie art. 91 ust. 1 pkt 3 ustawy o kuratorach sądowych powinien być traktowany pod względem podatkowym jak ryczałt z tyt. zwrotu kosztów przyznawany na podstawie art. 90 tej ustawy.

Organ dokonując interpretacji wskazanych przepisów uznał, że ryczałt wypłacony kuratorowi społecznemu na podstawie art. 91 ustawy o kuratorach sądowych nie jest ryczałtem wypłaconym z tytułu zwrotu kosz-

tów lecz świadczeniem pieniężnym mającym charakter wynagrodzenie za wykonane przez kuratora czynności.

Sąd uznał, że organ nie przedstawił argumentów przesądzających charakter świadczenia otrzymywanego przez kuratora społecznego, przez brak wskazania czy otrzymane świadczenie stanowi zwrot kosztów czy też dietę.

Wskazując na orzecznictwo wywiódł, że do uznania danego świadczenia za dietę lub kwotę stanowiącą zwrot kosztów nie wystarcza takie nazwanie tego świadczenia ale konieczne jest jego powiązanie z pełnieniem funkcji jako społecznego obowiązku, wskazujące na jej niezarobkowy i pozazawodowy charakter.

Uznając uzasadnienie prawne interpretacji za niepełne, uniemożliwiające sądowi kontrolę legalności tego aktu zalecił organowi by przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przeprowadził analizę ryczałtu przyznanego kuratorowi społecznemu na podstawie art. 91 ustawy o kuratorach sądowych, a następnie rozważył je w oparciu o treść art. 21 ust. 1 pkt 17 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W sprawie I SA/Sz 221/10 Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił interpretację przepisów prawa podatkowego organu uznającą stanowisko wnioskodawcy za nieprawidłowe w kwestii „czy w świetle przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wniesienie przez wspólników spółki cywilnej do spółki osobowej, nieruchomości używanej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, tytułem układu niepieniężnego traktowane będzie jako odpłatne zbycie, które spowoduje powstanie u niego przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych”.

Wnioskodawca, przedstawiając swoje stanowisko wywiódł że wniesienie wkładu w postaci nieruchomości przez wspólnika do Spółki jawnej nie skutkuje trwałym i definitywnym przysporzeniem majątku (przychodem), ponieważ zgodnie z kodeksem spółek handlowych, wkład taki

może być zwrócony w całości lub w części. Osoba wnosząca taki aport do spółki osobowej nie otrzymuje ekwiwalentnego świadczenia w postaci ceny nabycia a jedynie udziały, które określają prawa związane z prowadzeniem spraw Spółki. Odnosząc się do treści przepisu art. 17 ust. 1 pkt 9 ustawy podatkowej określającego odrębne źródło przychodu w postaci objęcia udziałów w spółkach kapitałowych oraz Spółdzielniach, wnioskodawca dalej wywiódł, że konsekwencją tego, był zamiar ustawodawcy nieopodatkowania objęcia udziałów w spółkach osobowych.

Organ podatkowy nie podzielił takiej interpretacji. Wskazując na przepis art. 8 kodeksu spółek handlowych, stwierdził, że skoro Spółka osobowa może we własnym imieniu nabywać prawo, w tym nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną, prowadzić przedsiębiorstwo, to wniesienie do spółki osobowej wkładu niepieniężnego powoduje przeniesienie własności rzeczy lub prawa będącego przedmiotem wkładu, na spółkę. Wnoszący wkład otrzymuje udział kapitałowy, równy wartości wkładu określonej w umowie spółki. Z punktu widzenia prawa cywilnego, dochodzi do odpłatnego zbycia rzeczy lub prawa i stanowi przychód z działalności gospodarczej – art. 14 ust. 1 i ust. 2 ustawy podatkowej.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, skarżący zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy i przytoczył prezentowaną w postępowaniu argumentację.

Badając zaskarżoną interpretację Sąd uznał, że wydana została z naruszeniem prawa. Przedstawiony we wniosku stan faktyczny nie dawał podstaw do zastosowania do niego przepisu art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy podatkowej. Dokonując wykładni cytowanego wyżej przepisu, Sąd uznał, że wniesienie nieruchomości będącej środkiem trwałym wykorzystywanym na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej jako wkładu niepieniężnego do spółki osobowej nie pociąga za sobą otrzymania przez osobę dokonującą takiego przeniesienia odpłatności. Wspólnicy Spółki jawnej nie

otrzymują od Spółki żadnego ekwiwalentu z tytułu wniesionego wkładu. Wprawdzie umowa Spółki osobowej jawnej powinna zawierać oznaczenie wkładów wniesionych przez każdego wspólnika oraz ich wartość, ale nie można twierdzić, że owa wartość wkładu jest ekwiwalentem aportu wniesionego do spółki.

Przez wniesienie wkładu do spółki jawnej, wspólnik uczestniczy w jej zyskach i stratach.

To oznacza, że wniesienie wkładu nie powoduje jeszcze powstania przychodu. Na poparcie swego wyводу Sąd wskazał na szereg orzeczeń sądów administracyjnych i uwzględnił skargę wnioskodawcy.

Podatek dochodowy od osób prawnych

W 2010 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wpłynęło 27 skarg na decyzje organów podatkowych w zakresie wymiaru podatku dochodowego od osób prawnych. W przeważającej liczbie były to interpretacje podatkowe, w których podobnie jak w roku ubiegłym, podnoszone przez strony sporne kwestie dotyczyły zaliczenia do kosztów podatkowych zrealizowanych ujemnych różnic kursowych powstałych w wyniku spłaty kredytu w walucie obcej (sygn. akt I SA/Sz 412/10, I SA/Sz 372/10, I SA/Sz 72/10), opodatkowania jako źródła przychodu nieodpłatnie udzielonych przez podmiot powiązany gwarancji/poręczeń (I SA/Sz 501/10), a także określenia daty powstania przychodu z tytułu otrzymanych premii i bonusów (I SA/Sz 679/10, I SA/Sz 679/10), możliwości zakwalifikowania zapłaconych lub skapitalizowanych odsetek od pożyczki udzielonej przez udziałowca, skalkulowanych w sposób przewidziany w umowie, do kosztów uzyskania przychodów Spółki (sygn. akt I 392/10, sygn. akt I SA/Sz 73/10). Ponownie ocenie Sądu poddano kwestię konsekwencji podatkowych związanych z wniesieniem wierzytelności jako wkładu niepieniężnego do spółki osobowej (sygn. akt I SA/Sz 427/10),

zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów zapłaconych składek z tytułu zakupionej dla pracownika wyjeżdżającego w zagraniczną podróż służbową polisy ubezpieczeniowej (sygn. akt I SA/Sz 365/10).

W wszystkich tych sprawach Sąd utrzymał dotychczasową linię orzeczniczą, powołując się w tej mierze na utwalone orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Pomimo wspomnianej powtarzalności zagadnień, na szczególną uwagę zasługują sprawy, w których przedmiotem sporu była kwestia opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy z 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U z 2000r. Nr 54, poz. 654 ze zm.), dalej w skrócie p.d.o.p., zgromadzonego w latach poprzednich, niepodzielonego zysku Spółki w związku z planowanym jej przekształceniem w spółkę komandytową.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 850/09 oddalono skargę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która uznała, że przepis art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. który wszedł w życie od 1 stycznia 2009 r. znajduje zastosowanie do uzyskanych dochodów (poniesionej straty) od 1 stycznia 2009 r., a zatem opodatkowaniu nie podlegają dochody uzyskane w Spółce z o.o. do 31 grudnia 2008 r.

Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p. (podobnie jak art. 24 ust. 5 pkt 8 u.p.d.o.f.) dodany przez ustawę zmieniającą z 6 listopada 2008 r., jako dochód (przychód) z udziału w zyskach osób prawnych uznaje wartość niepodzielonych zysków powstałych w spółkach kapitałowych w przypadku przekształcenia tych spółek w spółki osobowe. Przychód określa się na dzień przekształcenia. Niepodzielony zaś zysk to zysk nie wypłacony pomiędzy wspólników w formie dywidend, lecz przekazany np. na kapitał zapasowy spółki kapitałowej.

Sąd wyjaśnił, że kapitały zgromadzone w spółce kapitałowej, z chwilą jej przekształcenia w spółkę osobową w całości są przenoszone do spółki osobowej i stają się jej własnością, jednocześnie nie podwyższając

wartości wkładów w spółce osobowej w stosunku do wartości udziałów w spółce kapitałowej przypadających na wspólników. Powstała spółka osobowa wykazuje zatem kapitał podstawowy i kapitał zapasowy w wysokości odpowiadającej tym kapitałom w spółce kapitałowej, gdyż jak wynika z przepisów art. 551 § 1, art. 552, art. 553 ustawy z 15 listopada 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94 poz. 1037 ze zm.), omawiane przekształcenie nie powoduje likwidacji działalności gospodarczej dotychczasowej jednostki, lecz stanowi dalszą jej kontynuację w innej formie prawnej.

Następnie Sąd wskazał, że kwestię sukcesji praw i obowiązków związanych z transformacjami podmiotowymi reguluje Ordynacja podatkowa. Przypomniął, że zgodnie z art. 93 § 1 tej ustawy osobowa spółka handlowa powstała w wyniku przekształcenia spółki kapitałowej wstępuje we wszystkie przewidziane w przepisach prawa podatkowego prawa i obowiązki przekształconej spółki. Oznacza to, że z chwilą przekształcenia cały majątek spółki kapitałowej, a więc również niepodzielony zysk z lat ubiegłych, także powstały przed 1 stycznia 2009 r., przechodzi do spółki przekształconej i jego wartość jest oceniana na dzień przekształcenia. Jeśli więc przekształcenie spółki kapitałowej w spółkę osobową następuje po 1 stycznia 2009 r., to w dacie przekształcenia powstaje dochód w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.p., obejmujący niepodzielone zyski powstałe w latach ubiegłych w spółce kapitałowej.

W innej sprawie (sygn. akt I SA/Sz 257/10), Sąd poddał ocenie interpretację Ministra Finansów w zakresie zwolnienia przedmiotowego określonego w art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p.

W skierowanym do organu pytaniu strona uznała dochód w postaci odsetek od lokat bankowych terminowych z tytułu wpłat członków wspólnoty mieszkaniowej tytułem zaliczek na fundusz remontowy za dochód uzyskany z gospodarki zasobami mieszkaniowymi, podlegający zwolnieniu na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p. Odmiennego zda-

nia był organ który uznał, że odsetki uzyskiwane z tytułu przechowywania na lokacie terminowej bankowej środków pieniężnych nie korzystają ze zwolnienia, o jakim mowa w art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p.

Sąd w uzasadnieniu wyroku poczynając od przywołania przepisu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2007 r. (wprowadzony przepisem art. 1 pkt 18 lit. a tiret czwarte ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych - Dz. U. Nr 217, poz. 1589) wskazał, że wolne od podatku dochodowego są dochody spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych, товариств будownictwa społecznego oraz samorządowych jednostek organizacyjnych prowadzących działalność w zakresie gospodarki mieszkaniowej, uzyskane z gospodarki zasobami mieszkaniowymi – w części przeznaczony na cele związane z utrzymaniem tych zasobów, z wyjątkiem dochodów uzyskanych z innej działalności gospodarczej niż gospodarka zasobami mieszkaniowymi.

W ocenie Sądu wykładnia językowa art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p. prowadzi do wniosku, że aby podatnik mógł skorzystać ze zwolnienia określonego w tym przepisie winny być łącznie spełnione dwie przesłanki: uzyskanie dochodu z gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz przeznaczenie dochodu na cele związane z utrzymaniem tych zasobów.

Uznając, że „zasobem mieszkaniowym” w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p. jest zespół lokali mieszkalnych oraz innych pomieszczeń i urządzeń, które są niezbędne do prawidłowego korzystania z mieszkań w budynku mieszkalnym, zaś pojęcie „gospodarka” oznacza dysponowanie i zarządzanie czymś, Sąd następnie odwołał się do przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j. z 2000 r. Dz. U. Nr 80, poz. 903 ze zm.). Wskazał, że zgodnie z art. 13 ust. 1 powołanej ustawy właściciele lokali ponoszą wydatki związane z utrzymaniem ich lokali, obowiązani są m.in. uczestniczyć w kosztach zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Na pokrycie kosztów zarządu wła-

ściciele lokali uiszczają zaliczki w formie bieżących opłat, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca (art. 15 ust. 1). Należności te mogą być dochodzone w postępowaniu upominawczym, bez względu na ich wysokość (art. 15 ust. 2) lub też, jeżeli właściciel lokalu zalega długotrwale z zapłatą należnych od niego opłat lub wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo przez swoje niewłaściwe zachowanie czyni korzystanie z innych lokali lub nieruchomości wspólnej uciążliwym, wspólnota mieszkaniowa może w trybie procesu żądać sprzedaży lokalu w drodze licytacji na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z nieruchomości (art. 16 ust. 1).

W ocenie Sądu każdy właściciel lokalu ma więc prawo i obowiązek współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną, także w sytuacji powierzenia zarządu nieruchomością wspólną innemu podmiotowi (art. 27). Tym samym pojęcie „gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi”, o jakim mowa w art. 17 ust. 1 pkt 44 u.p.d.o.p., zdaniem Sądu należy utożsamić z „zarządem rzeczą wspólną”, o jakim mowa w ustawie o własności lokali. Następnie Sąd wskazał, że wymagane współdziałanie w zarządzie rzeczami wspólnymi powoduje konieczność współdecydowania o zamierzonych czynnościach i podejmowanie wspólnych czynności dotyczących przedmiotu współwłasności, co oznacza podejmowanie licznych czynności o charakterze faktycznym, prawnym, procesowym (urzędowym) i finansowym, dotyczących rzeczy (zasobów mieszkaniowych) w zakresie jej utrzymania, gospodarowania, rozporządzania. Do czynności zwykłego zarządu należy bowiem załatwianie bieżących spraw związanych ze zwykłą eksploatacją i utrzymaniem rzeczy w dobrym stanie w ramach aktualnego jej przeznaczenia. Zatem w granicach zwykłego zarządu mieści się bieżące gospodarowanie rzeczą, które nie powoduje nadzwyczajnych wydatków i nie prowadzi do zmiany przeznaczenia rzeczy.

Jak wskazał dalej Sąd jednym z atrybutów „korzystania z rzeczy” w stosunku współwłasności właścicieli lokali jest uprawnienie do pobiera-

nia „pożytków” i „innych dochodów” z tzw. zasobów mieszkaniowych. Do nich zalicza się pożytki naturalne, które nie stanowią przychodu osiąganego z gospodarki rzeczczą, prowadzonej przez współwłaścicieli, a także wszelkie inne „nadzwyczajne dochody”.

To z kolei prowadzi do wniosku, że przechowywanie środków pieniężnych (do czego zobowiązuje także art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy) na rachunku bankowym wspólnoty mieszkaniowej, pochodzących z wpłat właścicieli lokali wchodzi w zakres gospodarowania zasobami mieszkaniowymi. Nieodzowną częścią gospodarowania w każdym przypadku jest bowiem gospodarka finansami podmiotu.

W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia, czy odsetki te pochodzą z oprocentowania środków gromadzonych na bieżącym, rozliczeniowym rachunku bankowym, czy też stanowią wynagrodzenie z tytułu ulokowania środków na terminowej lokacie.

Przechodząc zaś do drugiej przesłanki, tj. przeznaczenia dochodu na cele związane z utrzymaniem tych zasobów Sąd stwierdził, że kluczowe znaczenie ma tu wykładnia zwrotu „utrzymana zasobów mieszkaniowych”, przy czym przesądzać tu będzie znaczenie słowa „utrzymanie”. Zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego PWN (znajdującego się na stronie www.sjp.pl) utrzymanie oznacza „zachowanie w stanie niezmienionym, należyty”, tzn. o zachowanie istniejącej substancji mieszkaniowej, o zachowanie jej w materialnie nie zmienionym stanie.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd uznał, że odsetki od środków na bankowych lokatach terminowych pochodzących z wpłat członków wspólnoty, właścicieli mieszkań uiszczonych tytułem zaliczek na fundusz remontowy są dochodem uzyskanym z gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Sąd zgodził się również ze stanowiskiem Skarżącej wskazującej na brak podstaw rozróżniania charakteru odsetek dopisanych do rachunku bankowego, a odsetek od terminowych lokat, albowiem dochód, to też pożytki w postaci odsetek od środków zgromadzonych w ra-

mach prowadzonej gospodarki zasobami mieszkaniowymi a bezspornie z takimi działaniami mamy do czynienia w niniejszej sprawie co wynika z analizy przepisów ustawy o własności lokali.

W 2010 r. przedmiotem oceny Sądu było również stanowisko organów podatkowych (sygn. akt I SA/Sz 804/10) czy równowartość dochodu odpowiadająca wpłatom na PFRON, które nie mogą być zaliczane do kosztów uzyskania przychodów, w przypadku gdy wiążą się bezpośrednio z realizacją celów statutowych danej organizacji lub celów określonych w przepisach, może być wolna od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p.

Sąd zajmując stanowisko w tej sprawie wskazał, że w świetle art. 16 ust. 1 pkt 36 u.p.d.o.p., nie uważa się za koszty uzyskania przychodów, wpłat, o których mowa w art. 21 ust. 1 i w art. 23 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 ze zm.). Brak możliwości zaliczenia wpłat na PFRON do kosztów uzyskania przychodów powoduje w konsekwencji zwiększenie dochodu podlegającego opodatkowania, bowiem wydatki i koszty ujęte w księgach rachunkowych, niestanowiące kosztów podatkowych wpływają na zwiększenie dochodu podatkowego. Jeżeli jednak wydatki te wiążą się bezpośrednio z realizacją celów statutowych lub celów określonych w przepisach, które stanowią pozytywną przesłankę zwolnienia, to równowartość dochodu odpowiadająca tym wydatkom będzie wolna od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4 u.p.d.o.p.

Zwolnienie określone w tym przepisie, jak wyjaśnił dalej Sąd jest zwolnieniem warunkowym, uzależniającym od spełnienia dwóch istotnych wymogów. Pierwszym jest zgodność celów statutowych działalności podatnika z działalnością uznaną przez ustawodawcę za preferowaną, drugim przeznaczenie dochodu na te cele.

Sąd zgodził się z organem, że cele statutowe muzeum są związane z działalnością kulturalną polegającą na gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów. Natomiast wpłaty dokonywanych na PFRON, pomimo, że dokonywane są w związku z działalnością muzeum i są obowiązkowe, nie można uznać za poniesione na jego cele statutowe.

Ponadto, zgodnie z art. 17 ust. 1b u.p.d.o.p., zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, dotyczące podatków przeznaczających dochody na cele statutowe lub inne cele określone w tym przepisie, ma zastosowanie, jeżeli dochód jest przeznaczony i - bez względu na termin - wydatkowany na cele określone w tym przepisie, w tym także na nabycie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych służących bezpośrednio realizacji tych celów oraz na opłacenie podatków niestanowiących kosztu uzyskania przychodów, z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 5a.

Zdaniem Sądu użycie przez ustawodawcę zwrotu normatywnego „na opłacenie podatków niestanowiących kosztu uzyskania przychodów” należy interpretować ściśle i tylko w takim znaczeniu, jakie nadaje mu ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych. Takimi podatkami będą, więc wyłącznie podatki, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 15 i 46 u.p.d.o.p., które z mocy tych przepisów nie stanowią kosztu uzyskania przychodów. W związku z tym omawiany zwrot normatywny "na opłacenie podatków " nie może być tym samym, co wpłata na PFRON w rozumieniu art. 16 ust. 1 pkt. 36 u.p.d.o.p. Gdyby ustawodawca chciał przedmiotowym zwolnieniem objąć nie tylko opłacenie podatków niestanowiących kosztu uzyskania przychodów to użyłby pojęcia o znaczeniu szerszym, np. zawar-

tego w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o finansach publicznych pojęcia „danina publiczna”.

Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w powołanym w skardze wyroku w Warszawie o sygn. akt III SA/388/03 z 15 czerwca 2004 r. Podziela natomiast pogląd wyrażony w wyroku NSA w Warszawie z 29 stycznia 2008 r. sygn. akt II FSK 1625/06, (publ. LEX nr 468822) w którym wyrażono stanowisko, iż zwrot normatywny „na opłacenie podatków” z art. 17 ust. 1b u.p.d.o.p nie może być tym samym, co wpłata na PFRON w rozumieniu art. 16 ust. 1 pkt 36 tej ustawy. (por. wyrok NSA z dnia 23 listopada 2005 r., sygn. akt II FSK 1308/05, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 14 grudnia 2009 r., sygn. akt I SA/GI 414/09).

Zdaniem Sądu, w przypadku obowiązkowych wpłat na PFRON nie będzie miał także zastosowanie art. 17 ust. 1b u.p.d.o.p., ponieważ zasilenie wpłat na PFRON nie jest podatkiem. Definicja podatku została określona w art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), zgodnie z którym podatkiem jest publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezzwrotne świadczenie pieniężne na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy wynikające z ustawy podatkowej. Wpłaty na PFRON nie są wpłatami na rzecz któregośkolwiek z wymienionych podmiotów. PFRON jest funduszem celowym, posiadającym odrębność organizacyjną, prawną i finansową. Środki zgromadzone na Funduszu nie stanowią środków budżetowych, a gospodarowanie nimi należy do organów Funduszu.

Podatek od czynności cywilnoprawnych

W podatku od czynności cywilnoprawnych w 2010 r. zostało rozpoznanych kilka spraw. I tak – w sprawie I SA/Sz 98/10 Sąd uchylił decyzje obu instancji uznając, że odmowa stwierdzenia nadpłaty w podatku od

czynności cywilnoprawnych z tytułu zmiany umowy spółki w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Istota sprawy sprowadzała się do rozstrzygnięcia o zgodności z prawem wspólnotowym przepisów ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 399 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu pobrania podatku tj. 30 listopada 2006 r.

W ocenie Sądu z art. 2 zd. 2 Aktu Przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wynika, że zastosowania w sprawie ma prawo unijne, a konkretnie Dyrektywa Rady nr 69/335/EWG z 17 lipca 1969 r. dotycząca podatków pośrednich od gromadzenia kapitału, zgodnie z którą podatek od gromadzenia kapitału przez spółkę może być naliczony tylko jednorazowo, a jego wysokość powinna być identyczna we wszystkich państwach członkowskich tak, aby nie powodować utrudnień w przepływie kapitału.

W uwzględnieniu zmian Sąd przyjął, iż państwa członkowskie obowiązane są zwolnić z podatku kapitałowego operacje podjęte w ramach działań restrukturyzacyjnych.

W sprawie I SA/Sz 38/10 Sąd oddalił skargę Spółki w przedmiocie nadpłaty podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa uznając, że obowiązek podatkowy zgodny był z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2%.

W sprawie I SA/Sz 271/10 Sąd oddalił skargę Spółki „A.” z o.o. w przedmiocie odmowy stwierdzenia nadpłaty w podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu sprzedaży akcji imiennych zwykłych serii B R. (...) uznając, że organy skarbowe prawidłowo uznały iż nie ma podstaw do przyjęcia by przedmiotem umowy było przeniesienie wierzytelności w celu zwolnienia się z długu.

W sprawie I SA/Sz 422/10 Sąd uchylił decyzję obu instancji uznając, że zasadnie zakwestionowano opodatkowanie umowy pożyczki środków pieniężnych w sytuacji gdy pożyczkodawca był współnikiem pożycz-

kobiorcy oraz pożyczka została udzielona poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Podatki i opłaty lokalne

W grupie spraw o symbolu 611 „podatki i inne świadczenie pieniężne”, ilość spraw dotyczących podatku od nieruchomości plasuje się na trzecim miejscu po podatku od towarów i usług oraz podatku dochodowym od osób fizycznych.

Problematyka, która była przedmiotem zaskarżonych decyzji nadal dotyczyła stwierdzenia nadpłaty z uwagi na nieprawidłową treść deklaracji dotyczącej tego zobowiązania podatkowego, opodatkowania budowl, klasyfikowania nieruchomości jako związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przykładem problemów występujących w rozpatrywanych sprawach są rozstrzygnięcia w niżej przedstawionych sprawach.

W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem (ISA/Sz 726/09) uchylającym zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję organu I instancji, kwestią sporną było określenie zobowiązania podatkowego od budowl i gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Organ zakwestionował określoną w deklaracji wysokość zobowiązania od budowl związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zarzucając pominięcie przy ustalaniu wartości budowl jako podstawy określenia zobowiązania podatkowego, wartości turbin i wieży stanowiących elementy składowe elektrowni wiatrowych. Odwołując się do przepisu art. 1 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz art. 3 pkt 3 prawa budowlanego, organ stwierdził, że siłownie wiatrowe stanowią całość użytkową na którą składają się obiekty budowlane (fundamenty, maszty, drogi= oraz urządzenia budowlane związane z tymi obiektami), zapewniając możliwość ich wykorzystania zgodnie z ich przeznaczeniem (połączenie ener-

getyczne, gondole z umieszczonymi w nich urządzeniami, skrzydła) i jako takie spełniają funkcję, dla której zostały wzniesione.

Całości użytkowej nie stanowią poszczególne jej elementy.

Organ odwoławczy podzielił argumentację organu I instancji, że podstawę opodatkowania stanowi wartość całej siłowni wiatrowej.

Rozpatrując skargę, Sąd podzielił trafność wykładni art. 1a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych dokonaną w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5.01.2010r. sygnatura II FSK 1101/08, że przez budowlę w rozumieniu tej ustawy należy rozumieć każdy obiekt budowlany nie będący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także części budowlane urządzeń technicznych, tym między innymi elektrowni wiatrowych oraz fundamenty pod maszty, wieże, słupy stalowe i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową.

Dalej Sąd odniósł powyższe rozumienie budowli do przedmiotu opodatkowania w sprawie stwierdzając, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem prawa materialnego co miało wpływ na wynik sprawy i uzasadnia jej uchylenie.

W sprawie I SA/Sz 36/10, Sąd oddalił skargę T. SA z siedzibą w [...] na decyzję SKO, odmawiającą wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji określającej wysokość podatku od nieruchomości za 2007 rok.

Organ powołując przepis art. 249 § 1 ordynacji podatkowej odmówił wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności swojej decyzji z [...] r. z tego względu, że wniosek strony dotyczy decyzji zaskarżonej do WSA, który prowadzi sprawę pod sygnaturą I SA/Sz 563/09, co w opinii SKO skutkuje, że Sąd jest „gospodarzem” postępowania w którym SKO jest stroną. Prowadzenie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji, byłoby prowadzone przez stronę postępowania sądowe-

go, co naruszałoby kompetencje Sądu, który z urzędu bada przesłanki nieważności decyzji.

W odwołaniu Spółka podniosła, że odmowa prowadzenia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ostatecznej byłaby uzasadniona w wypadku, gdyby Sąd oddalił skargę, co oznacza, że nie stwierdził wad decyzji skutkujących jej nieważnością.

W sprawie, Sąd zawiesił postępowanie do czasu rozpatrzenia wniosku T. SA o stwierdzenie nieważności decyzji, co oznacza, że Sąd nie widział przeszkód do rozstrzygnięcia sprawy o stwierdzenie nieważności decyzji.

SKO wywodząc, że przepis art. 249 § 1 ordynacji podatkowej określa jedynie przykładowo sytuacje w których organ obowiązany jest odmówić wszczęcia postępowania w sprawie nieważności decyzji, potwierdziło trafność decyzji odmawiającej wszczęcia postępowania.

WSA rozpatrując skargę opartą na zarzutach tożsamych z odwołaniem nie znalazł podstaw do uznania jej za słuszną.

Sąd podzielając trafność ocen SKO stwierdził, że odmowa wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji wynikała z zakresu dwutorowości postępowania skoro Sąd rozpatrując skargę bierze pod uwagę również nieważność decyzji.

W sprawie toczyło się postępowanie sądownoadministracyjne ze skargi Spółki w zakresie legalności decyzji administracyjnej dotyczącej podatku od nieruchomości za 2007r. i jednocześnie Spółka podjęła działania zmierzające do wzruszenia tej decyzji w trybie nadzwyczajnym.

Wskazując na przepis art. 56 ustawy z 30.08.2002r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i poglądy orzecznictwa opartego na przepisach ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Sąd wskazał iż ugruntowany jest pogląd, że wniesienie prawnie skutecznej skargi do sądu administracyjnego stanowi przeszkodę do wszczęcia w sprawie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego.

Taki pogląd potwierdzają zasady określone w przepisach art. 134 § 1 i art. 135 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, których realizacja w czasie sądowej kontroli legalności decyzji zmierza do sytuacji, że w obrocie prawnym nie będzie funkcjonował żaden akt (lub czynność) organu administracji niezgodny z prawem.

W sprawie o sygnaturze I SA/Sz 409/10 kwestią sporną było zaliczenie przez organ I instancji gruntów poddanych rekultywacji do gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę wydobywającego kopaliny ze złóż.

Nie zgadzając się z oceną Burmistrza, S. SA wniosła odwołanie, zarzucając błędną wykładnię przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej co do pojęć gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i używanych do działalności gospodarczej.

Organ odwoławczy podzielił trafność oceny organu I instancji.

W skardze Spółka wywiodła, że grunty rolne i leśne, po zakończeniu eksploatacji złoża, znajdujące się w fazie niezakończonyj rekultywacji, nie są gruntami zajętyymi na prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Taką ocenę potwierdza definicja działalności zawarta w ustawie prawo działalności gospodarczej, w której rekultywacja się nie mieści.

Rozpatrując skargę, Sąd przedstawiając szczegółową analizę i ocenę zarzutów podniesionych przez Spółkę, w kwestii zaliczenia gruntów objętych procesem rekultywacji wskazał, że jakkolwiek działalność polegająca na rekultywacji i zagospodarowaniu gruntów rolnych i leśnych sama w sobie nie ma charakteru działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów regulujących swobodę takiej działalności, jeżeli nie jest prowadzenia w celach zarobkowych, to podejmowanie przez Spółkę obowiązkowych działań w zakresie rekultywacji wyrobisk pokopalnianych stanowi element składowy jej działalności gospodarczej.

Działalność Spółki, w zakresie rekultywacji i zagospodarowania wyeksploatowanych gruntów jest konieczną częścią składową zarobkowej działalności wydobywczej, wobec czego nie sposób racjonalnie przyjąć, że grunty mające podlegać lub podlegające aktualnie czynnościom rekultywacji nie są związane z prowadzoną działalnością przedsiębiorcy – ustawa z dnia 3.02.1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 16 poz. 78 ze zm.).

Środki unijne, dopłaty ze środków unijnych, pomoc udzielana w ramach polityki rozwoju – sprawy o symbolu 6550

I. Płatności do gruntów rolnych

Sprawy z w/w zakresu związane są z różnymi płatnościami przysługującymi rolnikom do działek rolnych. Większości sprawy te dotyczyły sporów między producentami rolnymi, a organami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącymi niespełnienia wymogu minimalnych norm w zakresie gospodarowania na działkach rolnych, co powodowało wykluczenie tych działek z przyznania płatności, a nawet nałożenie sankcji.

W przypadku wystąpienia działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, producenci rolni zobowiązani byli o poinformowanie o tym organu na piśmie w terminie 10 dni roboczych od ustania tych okoliczności wraz z przedłożeniem dowodów zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2007r. w sprawie dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności (Dz. U. Nr 46, poz. 308 ze zm.). Część spraw dotyczyła nieprzestrzegania przez rolników tego rodzaju zawiadomień organu, co spowodowało niemożność uchylecia się przez rolników od negatywnych skutków w przypadku kontroli i stwierdzenia zawyżenia powierzchni.

Przykładowo wyrok o sygn. akt I SA/Sz 694/10 z dnia 9 listopada 2010r., wyrok o sygn. akt I SA/Sz 306/10 z dnia 22 września 2010r.

II. Polityka rozwoju

Powyższe sprawy zostały przekazane rozpoznania sądom administracyjnym z dniem 20 grudnia 2008r. na podstawie ustawy z dnia 7 listopada 2008r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (Dz. U. z 2008r., Nr 216, poz. 1370), którą to ustawa zmieniono, m.in. ustawę z dnia 6 grudnia 2006r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658 ze zm.).

Przykładowe sprawy z 2010r. wraz z krótkim opisem lub wyciągiem z uzasadnienia:

- postanowienie o sygn. akt I SA/Sz 766/10 z 28 października 2010 o pozostawieniu skargi bez rozpatrzenia z uwagi na niekompletną dokumentację tj. brak załączników do wniosku. Sąd stoi na stanowisku, że zgodnie z art. 30c ust. 2 o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, skarżący wnosi skargę bezpośrednio do Sądu i załącza kompletną dokumentację w sprawie, braki w tym zakresie powodują w świetle art. 30c ust. 5 pkt 2 w/w ustawy pozostawienie skargi bez rozpatrzenia.

Podobnie w postanowieniu o sygn. akt I SA/Sz 903/10 z dnia 22 grudnia 2010r. W tej sprawie Sąd dodatkowo orzekł na podstawie art.233 §1 pkt 1 Ppsa o zwrocie skarżącemu uiszczzonego wpisu, przyjmując, że skutek pozostawienia skargi bez rozpatrzenia jest taki sam jak przy jej odrzuceniu.

- postanowienie o sygn. akt I SA/Sz 565/10 z dnia 29 września 2010r. o odrzuceniu skargi.

Sąd przyjął, że iż każdy wnioskodawca, którego projekt został negatywnie oceniony, może wnieść protest w ciągu 14 dni kalendarzowych od dnia otrzymania pisemnej informacji o negatywnym wyniku oceny formalnej lub merytoryczno-finansowej. Przez negatywną ocenę projektu należy rozumieć taką ocenę, której wyniki nie pozwalają w efekcie na skierowanie projektu do dalszego etapu oceny, bądź zakwalifikowanie projektu do dofinansowania. Rozpatrzenie protestu polega na weryfikacji poprawności przeprowadzonej oceny wniosku pod względem kryteriów wskazanych w proteście, zaś rozstrzygnięcie protestu zostaje niezwłocznie przekazane do Wnioskodawcy.

W niniejszej sprawie protest został złożony od oceny ekonomiczno-finansowej, został on uwzględniony przez Instytucję Zarządzającą i przekazany do ponownej oceny w zakresie kryterium ekonomiczno - finansowego. Zespół ds. oceny ekonomiczno-finansowej ocenił projekt pozytywnie w zakresie spełnienia kryteriów tej oceny i projekt został przekazany do oceny w ramach kryterium materialno-technicznego. Powyższe oznacza, że proces oceny wniosku nie został zakończony, lecz projekt w dalszej kolejności będzie oceniany w ramach innych kryteriów (oznacza to, iż nadal brak jest oceny projektu).

Ocena w zakresie kryterium merytoryczno-technicznego dokonana przez Instytucję Zarządzającą, o której pismem z dnia 5 lipca 2010r. powiadomiono Stronę jest w istocie swojej nową oceną, od której służy stronie protest.

Zdaniem Sądu, organ nieprawidłowo powiadomił Stronę, że dokonał ponownej oceny wniosku i odrzucił go z powodu niespełnienia kryterium merytoryczno-technicznego oraz nieprawidłowo Ją pouczył, iż służy jej skarga do sądu administracyjnego. Ocena projektu przeprowadzona została na podstawie innych kryteriów, niż te na których oparła swój protest Strona. Brak wskazania, iż od tej oceny służy Wnioskodawcy środek odwoławczy w postaci protestu spowodowało zamknięcie Spółce możliwości zwalczania tej oceny w ramach procedury konkursowej - procedury odwoławczej.

Zdaniem Sądu, nie można zaakceptować takiego stanowiska, że wykorzystanie przez wnioskodawcę protestu od negatywnej oceny wniosku na jednym etapie oceny dotyczącej konkretnego kryterium i uwzględnienie tego protestu przez Instytucję Zarządzającą poprzez skierowanie projektu do ponownej oceny na danym etapie, a następnie wydanie negatywnej oceny projektu na następnym etapie tej oceny powodowałoby, iż stronie nie służyłby już protest, nie rozpoczynała by się też procedura odwoławcza, i tym samym nie służyłaby jej skarga do sądu administracyjnego.

- wyrok o sygn. akt I SA/Sz 442/10 z dnia 7 lipca 2010r. oddalający skargę (wyrok NSA o sygn. akt II GSK z dnia 14 września 2010r. oddalającego skargę kasacyjną).

„Jak to wynika z załączonej do skargi dokumentacji aplikacyjnej, postanowienie Prezydenta Miasta z dnia [...] r., orzekające o braku obowiązku

przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia w ramach zgłoszonego przez R. Z. projektu, wydane zostało bez uprzedniego uzyskania opinii właściwego regionalnego dyrektora ochrony środowiska, której uzyskanie stało się - jak to wynika z przytoczonych wyżej przepisów ustawy - konieczne w sytuacji, gdy z upływem roku od wejścia tej ustawy w życie, tj. po 15 listopada 2009 r., Prezydent Miasta utracił kompetencję wykonywania zadań nałożonych na regionalnego dyrektora ochrony środowiska w zakresie dotyczącym opinii w sprawie potrzeby przeprowadzenia oceny środowiskowej. Tak więc w pełni zasadnym uznać należy leżące u podstaw negatywnej oceny zgłoszonego projektu stanowisko o braku spełnienia jednego z niezbędnych kryteriów dopuszczających jakim jest "zgodność projektu z wymogami prawa".

- wyrok o sygn. akt I SA/Sz 9/10 z dnia 24 lutego 2010r.

„W ogłoszeniu o konkursie Nr [...] z dnia [...] r. wskazano, że w ramach "Poddziałania 5.2.1 Rozwój i odtworzenie infrastruktury kultury wraz z systemem informacji kulturalnej" wspierane będą projekty związane z realizacją operacji mających na celu rozwój infrastruktury kultury obejmujące roboty oraz wyposażenie w środki i zasoby ściśle związane z prowadzeniem działalności kulturalnej (...). Natomiast, wśród podmiotów, które mogą ubiegać się o dofinansowanie wymieniono następujących beneficjentów, posiadającym siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

- jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia;
- jednostki organizacyjne JST;
- organy administracji rządowej;
- organizacje pozarządowe;
- instytucje kultury;
- jednostki sektora finansów publicznych (pozostałe);
- kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych;
- partnerstwa działające na podstawie ustawy o Partnerstwie publiczno – prywatnym, utworzone przez wyżej wymienione podmioty;

- partnerstwa wyżej wymienionych podmiotów.

Ponadto, w "Wytucznych dla Wnioskodawców ubiegających się o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa [...] na lata 2007-2013 Oś priorytetowa 5 Turystyka, kultura i rewitalizacja, Działanie 5.2 Rozwój kultury – ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego, Poddziałanie 5.2.1 Rozwój i odtworzenie infrastruktury kultury wraz z systemem informacji kulturalnej" w słowniku pod poz. 1 oraz w pkt. 2.1. wskazano, że beneficjentem może być: osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, realizującą projekty finansowane z budżetu państwa lub ze źródeł zagranicznych, na podstawie decyzji lub umowy o dofinansowanie projektu (ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju), a pod poz. 13 słownika wskazano, że wnioskodawcą może być: osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, ubiegająca się o wsparcie (składająca wniosek o dofinansowanie projektu).(…)

W rozstrzygnięciu z dnia [...] r. Dyrektor Wydziału Zarządzania RPO wskazał, że wnioskodawca nie posiada zdolności prawnej. Szkoła jest prowadzona przez Ministra Kultury i ma ona formę jednostki zakładu budżetowego. Jednostki i zakłady budżetowe nie mają natomiast ani osobowości prawnej, ani zdolność prawnej - działają w ramach podmiotu założycielskiego. Szkoła ta nie może więc ubiegać się o dofinansowanie, nie może być też stroną umowy o dofinansowanie, dlatego też, nie spełnia ww. kryterium formalnego.(…) Taki wynik oceny dokonanej w ramach procedury odwoławczej znajdował swoje uzasadnienie w ww. regulacjach określających pojęcia: beneficjenta i wnioskodawcy, tj. podmiotów posiadających dla potrzeb konkursu zdolność prawną, w celu zawarcia umowy o dofinansowanie oraz w samym celu konkursu, jaki został ogłoszony, tj. w celu rozwoju kultury i zwiększenia udziału mieszkańców w życiu kulturalnym poprzez działania w zakresie przebudowy i budowy placówek kulturalnych w regionie (m.in. muzeów, filharmonii, oper, teatrów), przedsięwzięcia zmierzające do poprawy stanu przedmiotowych nieruchomości oraz obiektów ruchomych wpisanych do rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków

dotyczące: konserwacji, renowacji, ochrony, jak również adaptacji do pełnienia funkcji kulturalnych”.

- postanowienia o sygn. akt I SA/Sz 831/10 oraz I SA/Sz 833/10 z dnia 23 listopada 2010r. o odrzuceniu skargi

„Jak wynika z pisma Instytucji Zarządzającej RPO WZ z dnia 12 stycznia 2010 r., projekt Spółki pozytywnie przeszedł wszystkie etapy oceny i został zakwalifikowany do dofinansowania, niemniej jednak jego późniejsza negatywna weryfikacja formalno-prawna, przeprowadzona przed podpisaniem umowy o dofinansowanie, skutkowałą odmową jej podpisania.

W sprawie mamy zatem do czynienia z dwiema informacjami, kierowanym do Spółki na różnych etapach postępowania. W tej sytuacji, jakkolwiek uchwała o odmowie podpisania umowy o dofinansowanie w istocie jest informacją negatywną dla Spółki, to jednak nie można uznać, jak tego chce skarżąca, że stanowi ona informację o negatywnej ocenie projektu w rozumieniu art. 30b ust. 1 u.z.p.p.r. Nie można także zgodzić się ze Spółką, że mamy tu do czynienia z decyzją administracyjną.

Skoro odmowa podpisania umowy o dofinansowanie nie stanowi informacji o negatywnej ocenie projektu, to nie przysługują od niej środki odwoławcze (protest) ani skarga do sądu administracyjnego. Sąd administracyjny nie jest także właściwy do rozpoznania skargi na informację o pozostawieniu bez rozpoznania protestu wniesionego od takiej odmowy.

Egzekucja świadczeń pieniężnych

W roku 2010 w Wydziale I Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w sprawach z zakresu egzekucji świadczeń pieniężnych rozpoznano 78 spraw. Wydano 60 wyroków, sporządzając pisemne uzasadnienie w 38 z nich. Najliczniejszą grupę stanowiły sprawy w przedmiocie uznania za nieuzasadnione zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym (*vide* np. sprawy o sygn. akt: I SA/Sz 868/09,

956/09, 192/10 193/10, 198/10, 199/10,216/10, 243/10, 250/10, 288/10, 289/10, 312/10 386/10, 387/10, 409/10 491/10, 593/10, 594/10, 658/10, 882/10), umorzenie postępowania egzekucyjnego (np.: I SA/Sz 143/10, 266/10, 404/10, 549/10) oraz odmowy przystąpienia do egzekucji i zwrotu tytułu wykonawczego (np.: I SA/Sz 832/09, 546/10, 839/10). Pozostałe sprawy dotyczyły kwestii: nałożenia kary porządkowej (I SA/Sz 778/10); stanowiska wierzyciela w sprawie zarzutów zgłoszonych w postępowaniu egzekucyjnym (I SA/Sz 797/09, 960/09,961/09, 962/09, 94/10, 613/10634/10, 720/10); obciążenia kosztami postępowania egzekucyjnego (I SA/Sz 70/10, 547/10, 553/10); zabezpieczenie przyszłego zobowiązania w podatku dochodowym (np. I SA/Sz 152/10,153/10, 234/10, 319/10, 323/10, 373/10 466/10 467/10).

Spośród spraw wymienionych powyżej na szczególną uwagę zasługują te, które dotyczą egzekucji obejmującej należności z tytułu nieuiszczonych opłat w strefie płatnego parkowania.

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 198/10 Sąd, oddalając skargę wskazał, iż zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 71 poz. 838 ze zm.) korzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Natomiast zgodnie z art. 13f tej ustawy za nieuiszczenie opłat, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1 pobiera się opłatę dodatkową. Obowiązek ponoszenia opłat za parkowanie pojazdu w sferze płatnego parkowania wynika wprost z przepisów prawa bez potrzeby jego konkretyzacji w drodze aktu indywidualnego np. decyzji i podlega egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez wierzyciela. Zdaniem Sądu w razie nieuiszczenia opłaty za parkowanie, obowiązek jej uiszczenia - co do zasady - obciąża właściciela pojazdu, chyba że udowodni on, że pojazd użył innej osobie. Jednakże w postępowaniu egzekucyjnym nie może być prowadzone postępowanie wyjaśniające mające na celu ustalenie

osoby, która korzystała z drogi poprzez zaparkowanie samochodu ponieważ nie pozwala na to art. 29 § 1 u.p.e.a., zgodnie z którym organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, a ponadto - zgodnie z art. 34 § 1 tej ustawy - jest związany wypowiedzią wierzyciela w zakresie zarzutów, o których mowa w art. 33 pkt 1 -5. W tej sytuacji wierzyciel w swoim stanowisku miał prawo domniemywać, że korzystającym z dróg publicznych był właściciel samochodu, chyba że udowodniłby on, że korzystającym z drogi była inna osoba.

Sąd podkreślił, że właściciel używając pojazdu innej osobie bierze na siebie ryzyko, że osoba ta nie wywiąże się z obowiązku uiszczenia opłaty parkingowej tym samym musi ponieść skutki zaniechania obowiązku przez tę osobą. Wierzyciel nie ma możliwości poszukiwania faktycznego użytkownika samochodu. Zasadne zatem jest, że dowód w tym zakresie obciąża właściciela pojazdu. Podobne stanowisko zajął Sąd w wyroku I SA/Sz 216/10.

Z kolei, w sprawie o sygn. akt I SA/ Sz 386/10 Sąd uchylił zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie uznał bowiem, iż organ egzekucyjny ma obowiązek prowadzenia postępowania wyjaśniającego w zakresie ustalenia osoby zobowiązanej.

Sąd wskazał, iż obowiązek ponoszenia opłat za parkowanie pojazdu w sferze płatnego parkowania wynika wprost z treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 71 poz. 838 ze zm.), zgodnie z którym korzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania. Natomiast zgodnie z art. 13f tej ustawy za nieuiszczenie opłat, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1 pobiera się opłatę dodatkową. Zdaniem Sądu określenie "korzystający z dróg publicznych" ma charakter abstrakcyjny. Pojęcie to wskazuje na podmiot, który korzystał z drogi, a nie żaden inny, w szczególności właści-

ciela samochodu. Ponadto nawiązując do kwestii stosowania zasad postępowania karnego i charakteru kar pieniężnych, przyjmuje się, że karę ponieść powinna osoba, która naruszyła prawo. To że najczęściej w stosunku do właściciela jest kierowane postępowanie egzekucyjne, wynika jedynie z przyjętej praktyki stosowania tych regulacji. Kierowanie egzekucji do właściciela samochodu opiera się bowiem zwykle na dwóch powiązanych elementach. Pierwszym jest domniemanie faktyczne, że to właściciel samochodu jest korzystającym z dróg publicznych. Drugim elementem jest założenie, że jeśli właściciel samochodu z niego w danym dniu nie korzystał, to wie, kto to czynił. Dlatego też w pierwszej kolejności właściciel samochodu otrzymuje upomnienie. Ma wtedy możliwość podjęcia odpowiednich działań w celu wyjaśnienia całej sytuacji. Dlatego też skoro skarżąca złożyła wyjaśnienia i wskazała na osobę, która jej zdaniem korzystała z pojazdu w okresie, za który naliczono opłaty za nieopłacony postój organ winien przeprowadzić postępowanie w tym zakresie. Dalej Sąd zauważył, że organ egzekucyjny prowadzi postępowanie zgodnie z regułami wskazanymi w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, która w art. 36 § 1 daje mu uprawnienie - w zakresie niezbędnym do prowadzenia egzekucji – do żądania od uczestników postępowania informacji i wyjaśnień, jak również prawo do żądania informacji od organów administracji publicznej oraz jednostek organizacyjnych im podległych lub podporządkowanych, a także innych podmiotów (§ 1). Przepisem, tym ustawodawca nakłada na organ egzekucyjny obowiązek podjęcia wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy (art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego – zwana dalej k.p.a.), który stosuje się do postępowania egzekucyjnego w administracji na podstawie art. 18 u.p.e.a.. Przepis ten umożliwiający odpowiednie stosowanie przepisów k.p.a. w postępowaniu egzekucyjnym prowadzi do konkluzji, że zasady ogólne postępowania administracyjnego są zasadami postępowania egzekucyjnego w takim zakresie i w taki spo-

sób, aby je uzupełnić, a nie modyfikować. W szczególności dotyczy to zasad ogólnych, wymienionych w rozdziale drugim działu pierwszego kodeksu postępowania administracyjnego, w tym przede wszystkim zasad legalizmu (art. 6 k.p.a.), praworządności, prawdy obiektywnej, wyważania interesu społecznego i słusznego interesu obywateli (art. 7 k.p.a.), pogłębiania zaufania do organów Państwa (art. 8 k.p.a.). Zdaniem Sądu, w przypadku gdy organ występuje w podwójnej roli wierzyciela i organu egzekucyjnego, przy rozpatrywaniu zarzutu błędu co do osoby zobowiązanej w szczególności sposób powinien pamiętać o tym, że organ nie może przy analizie materiału dowodowego pominąć jakiegokolwiek dowodu. Zasada szybkości postępowania egzekucyjnego jest współzależna z zasadą prawdy obiektywnej. Szybkość postępowania egzekucyjnego którego celem jest wyegzekwowanie należności pieniężnej nie może bowiem pozostawać w sprzeczności z obowiązkiem organu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz dokładnego wyjaśnienia sprawy, gdyż w przeciwnym razie może to prowadzić do egzekucji obowiązku od podmiotu nie zobowiązanego (wyrok NSA z dnia 18 sierpnia 2009 r. sygn. akt II FSK 591/08).

Natomiast w sprawie o sygn. akt I SA/Sz 549/10 Sąd uchylił zażalenie postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Sąd wskazał, że nie powinno też budzić wątpliwości, że w razie nie uiszczenia opłaty za parkowanie, obowiązek jej uiszczenia obciąża - co do zasady - właściciela pojazdu. Właściciel jest bowiem na ogół korzystającym z drogi, chyba że udowodni, że pojazd użył innej osobie. Wadliwe ustalenie osoby zobowiązanej może być podnoszonego na etapie całego postępowania egzekucyjnego. W myśl bowiem art. 59 § 1 pkt 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, postępowanie egzekucyjne umarza się jeżeli obowiązek nie jest wymagalny, został umorzony lub wygasł z innego powodu albo jeżeli obowiązek nie istniał. Natomiast stosownie do art. 59 § 1 pkt 4 postępowanie egzekucyjne umarza się, gdy zachodzi błąd co do osoby zobowiązanej lub gdy egzekucja nie może być prowadzona

ze względu na osobę zobowiązanego. W przypadku ustalenia przez organ egzekucyjny wystąpienia powyższych okoliczności, na żądanie zobowiązanego lub wierzyciela albo z urzędu, wydaje postanowienie w sprawie umorzenia postępowania egzekucyjnego (art. 59 § 3 i § 4 u.p.e.a.).

W myśl art. 18 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jeżeli przepisy tej ustawy nie stanowią inaczej, w postępowaniu egzekucyjnym mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Oznacza to, iż w toku postępowania egzekucyjnego stosujemy, z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania, regulacje zawarte w Kpa w tym również wypracowane zasady tego postępowania. Zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze przedmiotu wyraźnie wskazują się, że postępowaniu egzekucyjnym w administracji stosowane są trzy rodzaje zasad: zasady ogólne całego systemu prawa, zasady ogólne postępowania administracyjnego uregulowane w kodeksie postępowania administracyjnego oraz zasady ogólne uregulowane w komentowanej ustawie (T. Jędrzejewski, M. Masternak, P. Rączka, Administracyjne postępowanie egzekucyjne, Toruń 2002, s. 41). Zasady postępowania z k.p.a. nie zostały wyłączone w postępowaniu egzekucyjnym. Wykładnia językowa art. 18 u.p.e.a. jednoznacznie wskazuje, iż ustawodawca zawarł tu ogólne odesłanie do k.p.a., co oznacza, iż potencjalnie wszystkie jego przepisy mogą być stosowane w postępowaniu egzekucyjnym (por. R. Hauser Roman, A. Skoczylas Glosa do wyroku NSA z dnia 14 marca 2001 r., I SA 439/00,OSP 2002/6/76; także wyrok NSA z dnia 13 października 2005 r., II FSK 215/2005).

Zasady ogólne postępowania administracyjnego są zatem i zasadami postępowania egzekucyjnego. W szczególności dotyczy to zasad ogólnych, wymienionych w rozdziale drugim działu pierwszego kodeksu postępowania administracyjnego, w tym przede wszystkim zasad legalizmu (art. 6 k.p.a.), praworządności prawdy obiektywnej, wyważania interesu społecznego i słusznego interesu obywateli (art. 7 k.p.a.), pogłębiania

zaufania do organów Państwa (art. 8 k.p.a.) oraz informowania stron (art. 9 k.p.a.).

Zgodnie z unormowaną w art. 7 k.p.a. zasadą prawdy obiektywnej, organy administracji publicznej "podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy". W oparciu o tą zasadą organ prowadzący postępowanie ma obowiązek zebrania i rozpatrzenia materiału dowodowego, aby ustalić stan faktyczny sprawy zgodny z rzeczywistością. W szczególności jest obowiązany dokonać wszechstronnej oceny okoliczności konkretnego przypadku na podstawie analizy całego materiału dowodowego, a stanowisko wyrażone w decyzji uzasadnić w sposób wymagany przez przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 552/10, Sąd uchylił zaskarżone postanowienie i poprzedzające je postanowienie Sąd stwierdził bowiem, że tytuł egzekucyjny zawiera wady a organy nieprawidłowo oceniły zarzut zobowiązanego podniesiony w toku postępowania na podstawie art. 33 pkt 10 u.p.e.a. jako bezpodstawny. W ocenie Sądu tytułu wykonawczego obejmującego należności z tytułu nieuiszczonych opłat w strefie płatnego parkowania za okres od 2 sierpnia 2004 r. do 21 sierpnia 2007 r. nie spełnia wymagań o których mowa w art. 27 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji .

Zdaniem Sądu, że w przypadku wystawienia tytułu wykonawczego jednopozycyjnego i jego doręczenia zobowiązanemu, zgodnie z art. 26 § 1 i 4 u.p.e.a., zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne w odniesieniu tylko do należności objętej tym tytułem wykonawczym, a w przypadku doręczenia zobowiązanemu tytułu wykonawczego czteropozycyjnego - z postępowaniem egzekucyjnym obejmującym 4 należności objęte czteropozycyjnym tytułem wykonawczym. Ustalony przez ustawodawcę wzór tytułu jednopozycyjnego (TYT-1) i tytułu czteropozycyjnego (TYT-2) nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, skoro wyraźnie w poz. 32, 42, 52, 62

przewidziane zostały pola umożliwiające dokładne podanie okresu, za jaki dochodzona jest należność. W rozpoznawanej sprawie wobec wielości dochodzonej należności (450 zawiadomień o nieuiszczeniu opłaty parkingowej), wierzyciel zobowiązany był zatem wypełnić tytuły jedno lub czteropozycyjne, wskazując dokładnie dni (daty), za które naliczono opłatę oraz jej wysokość. W sytuacji bowiem, gdy obowiązek wykonywany w trybie egzekucji wynika z ustawy, a za taki należały uznać ponoszenie opłat za pozostawienie pojazdu w strefie płatnego parkowania (podobnie: wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2005 r. sygn. akt FSK 2580/04 niepublikowany, wyrok WSA w Szczecinie z dnia 26 lipca 2006 r. sygn. II SA/Sz 534/06 opublikowany w internetowej bazie orzeczeń NSA www.nsa.gov.pl), twierdzenie organu że nie istnieje potrzeba konkretyzacji tego obowiązku poprzez wskazanie dokładnych dat nieopłaconego postoju, zasadnym czyni podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 27 u.p.e.a., a tym samym i niedopuszczalności egzekucji ze względów przedmiotowych. Obowiązek zastosowania ustalonego wzoru tytułu wykonawczego wynika z faktu, że ustawodawca wprowadzając tytuł wykonawczy jednopozycyjny i czteropozycyjny, a przez to fakt możliwości wszczęcia w tym drugim przypadku jednego postępowania egzekucyjnego, dopuścił do połączenia egzekucji czterech należności pieniężnych w jednym postępowaniu, objętym tym samym upomnieniem. W orzecznictwie sądów administracyjnych określa się to mianem tzw. współuczestnictwa formalnego. Powołując się na przepis art. 62 K.p.a., który w postępowaniu egzekucyjnym stosuje się zgodnie z art. 18 u.p.e.a. odpowiednio, a więc także z modyfikacjami wskazuje się, że sam fakt egzekucji kilku należności pieniężnych prowadzi do wniosku, żeby objąć je jednym postępowaniem egzekucyjnym. Takie wskazówki nakazują przyjąć pogląd, że połączenie wszystkich tych spraw ma charakter formalny a nie materialny i tym samym możliwe jest prowadzenie przez organ egzekucyjny jednego postępowania egzekucyjnego i

wydanie jednego postanowienia (por. wyrok NSA z dnia 13 listopada 2009 r. dostępny na stronie www.nsa.gov.pl).

Sprawy celne

W 2010 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wpłynęło 41 skarg na decyzje organów celnych.

Wniesione skargi dotyczyły przede wszystkim decyzji wydanych w przedmiocie określenia kwoty długu celnego (sygn. akt I SA/Sz 69/10, 299/10), uznania zgłoszenia celnego za nieprawidłowe (sygn. akt I SA/Sz 336/10, 343/10, 344/10, 337/10, 360/10, 411/10), retrospektywnego zaksięgowania kwoty długu celnego (sygn. akt I SA/Sz 247/10, 691/10, 756/10, 446/10), odmowy przywrócenia terminu do wniesienia odwołania (sygn. akt I SA/Sz 730/10), odmowy wznowienia postępowania (sygn. akt I SA/Sz 880/10) i odmowy stwierdzenia nieważności decyzji (sygn. akt I SA/Sz 755/10).

Sprawy, w których wniesiono skargi sądownoadministracyjne dotyczyły głównie powstania i określenia długu celnego, uznania zgłoszenia celnego za nieprawidłowe, jak też retrospektywnego zaksięgowania kwoty długu celnego, decyzje zaś, w których to same strony inicjowały postępowania celne, dotyczyły kwestii proceduralnych, tj. odmowy przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, odmowy uruchomienia trybów nadzwyczajnych wzruszenia decyzji ostatecznych.

Nie wpłynęła żadna skarga na decyzję odmawiającą umorzenia należności celnych.

Nie odnotowano także spraw, w których zarzuty proceduralne (zawieszenie lub odmowa zawieszenia postępowania) stanowiłyby podstawę skarg skierowanych do Sądu.

Szczególnie istotne problemy interpretacyjne wystąpiły w następujących sprawach:

1. Powstanie długu celnego

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 299/10, w której organy celne określiły kwotę długu celnego w związku z zakwestionowaniem zadeklarowanej przez podatnika wartości transakcyjnej używanego samochodu osobowego, nabytego na terenie Austrii. Sąd orzekł, że wobec wykazanej przez organ rozbieżności pomiędzy zadeklarowaną przez podatnika wartością samochodu a cenami sprzedaży tego typu samochodów na rynku szwajcarskim, które to ceny organ ustalił na podstawie kilku ofert na aukcjach zamieszczonych na stronie szwajcarskiego portalu internetowego, zastosowanie miał przepis art. 31 ust. 1 WKC, tzn. ustalenia wartości nabytego pojazdu według tzw. metody „ostatniej szansy”. W ocenie Sądu organy celne prawidłowo ustaliły ją powołując się na opinię rzeczoznawcy, która uwzględniała ceny podobnych pojazdów na rynkach innych krajów, nie będących krajem wywozu (Szwajcaria) oraz krajów Wspólnoty, a także stan techniczny pojazdu, istniejący w chwili sprowadzenia go do Polski.

2. Retrospektywne zaksięgowanie długu celnego

W sprawie (sygn. akt I SA/Sz 446/10) kwestią sporna była klasyfikacja towarowa importowanych ryb od dostawcy chińskiego, która skutkowałą zaniżeniem należności celnych. Sąd uznał, że uzyskany przez organy od władz chińskich dokument potwierdzający, że w przedstawionym przez spółkę świadectwie pochodzenia wystąpił błąd w opisie produktów w momencie jego wystawienia, stanowi dowód w sprawie w rozumieniu art. 194 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej. Ponieważ błąd ten był wynikiem nieprawidłowego oświadczenia, jakie złożył eksporter co do opisu produktów w weryfikowanym świadectwie, Sąd stwierdził, że prawidłowo organy zastosowały przepis art. 220 ust.2 lit. b WKC, zgodnie z którym zaksięgowania retrospektywnego kwoty należności wynikających z długu celnego nie dokonuje się, gdy kwota należności prawnie należnych, nie została zaksięgowana w następstwie błędu samych organów celnych, który to błąd nie mógł zostać w racjonalny sposób wykryty przez osobę zobowiązaną do

uiszczenia opłat celnych działającą w dobrej wierze i przestrzegającą przepisów obowiązujących w zakresie zgłoszenia celnego.

3. Naruszenie przepisów procesowych

W sprawie o sygn. akt I SA/Sz 730/10 Sąd uznał, że organ rozpoznając wniosek strony o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania błędnie ocenił i uznał, że decyzja organu od której strona wniosła odwołanie, została doręczona stronie w trybie art. 150 § 1 pkt 2 O.p. Sąd wyjaśnił, że dla uznania, że postanowienie/decyzja została skutecznie doręczona stronie w trybie art. 150 O.p. konieczne jest wykazanie przez organ administracji, że placówka pocztowa zawiadomiła adresata w sposób nie budzący wątpliwości o nadejściu pisma i miejscu, gdzie może je odebrać. Brak zatem pewności co do miejsca pozostawienia zawiadomienia o złożeniu awizowanej przesyłki w urzędzie pocztowym skutkuje niedoręczeniem przedmiotowych decyzji podatkowych. Jednym zaś z warunków przywrócenia terminu jest uznanie, że doręczenie decyzji było nieprawidłowe.

W innej sprawie o sygn. akt I SA/Sz 775/10, w której istota sporu dotyczyła dopuszczalności wszczęcia postępowania nadzwyczajnego, tj. w sprawie o stwierdzenie nieważności decyzji określającej kwotę długu celnego, ze względu na to, że skierowana została do osoby nieżyjącej. Sąd orzekł, że złożenie przez następców prawnych osoby zmarłej wniosku, po upływie 3 letniego terminu przedawnienia określonego w art. 265² Kodeksu celnego, skutkuje uznaniem, iż wniosek o stwierdzenie nieważności ww. decyzji wniesiony został po upływie terminu. Jednocześnie Sąd wskazał, że brak możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji ostatecznej, obarczonej wadą nieważności, nie wywołuje negatywnych dla skarżących, jako następców prawnych zmarłej strony postępowania celnego, gdyż jest wyłączona na mocy przepisów Kodeksu celnego z dwóch powodów: pierwszego - przepisy Działu III, Rozdziału 14 Ordynacji podatkowej regulujące prawa i obowiązki następców prawnych oraz podmiotów przekształ-

conych, w szczególności przepisy art. 97 i art. 98 Ordynacji podatkowej, nie znajdują zastosowania w postępowaniu celnym, na podstawie art. 262 Kodeksu celnego, oraz drugiego - Kodeks celny zawiera własną regulację dotyczącą następstwa prawnego, obejmującego tylko następstwo osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej (art. 264) i nie przewiduje następstwa prawnego osób fizycznych. Tak więc, nie ma prawnej możliwości przeniesienia przez organy celne odpowiedzialności za dług celny na skarżących, jako spadkobierców dłużnika celnego.

Sprawy z zakresu działalność gospodarczej

Sprawy z zakresu działalności gospodarczej stanowiły w 2010 r. nadal nieliczną grupę spraw i większość stanowiły sprawy ze skarg jednego podmiotu gospodarczego w przedmiocie zawieszenia postępowania o cofnięciu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Sprawy z zakresu prawa budowlanego

Analiza spraw z zakresu prawa budowlanego pozwoliła stwierdzić, że na uwagę zasługują następujące orzeczenia.

W sprawie II SA/Sz 95/09 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, działając na podstawie art. 51 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) nałożył na inwestora obowiązek doprowadzenia robót budowlanych polegających na wykonaniu w budynku mieszkalnym instalacji i pieca c.o. na paliwo stałe, do stanu zgodnego z prawem, a mianowicie nakazał przesunąć piec do naroża ścian, w celu powiększenia przejścia oraz wykonać izolację termiczną instalacji przyłączeniowej pieca c.o. Od tej decyzji odwołali się współwłaściciele budynku, zarzucając, że inwestor jest tylko

najemcą lokalu i nie wykazał się tytułem prawnym do tego lokalu oraz części wspólnych (korytarz), nadto skarżący nie wyrazili zgody na wykonanie robót. Jest to więc samowola budowlana i w związku z tym organ powinien orzec rozbiórkę.

Po rozpatrzeniu odwołania organ II instancji utrzymał w mocy za skarżoną decyzję, zmieniając jedynie termin wykonania nałożonego obowiązku. Zdaniem organu odwoławczego przeprowadzone przez organ I instancji postępowanie w sprawie samowolnego wykonania robót budowlanych, było prawidłowe, ponieważ wykonano je bez uprzedniego uzyskania pozwolenia na budowę. Organ wskazał, że w myśl art. 51 ust 7 Prawa budowlanego przepisy ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 należy stosować odpowiednio, jeżeli roboty budowlane, w przypadkach innych niż określone w art. 48 albo w art. 49b, zostały wykonane w sposób, o którym mowa w art. 50 tj. m.in. bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia. W związku z tym, że zachodziły uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości wykonania robót, organ I instancji na podstawie art. 81c ust. 2 Prawa budowlanego, nałożył postanowieniem na inwestora obowiązek przedłożenia opinii technicznej. Inwestor wywiązał się z nałożonego obowiązku i przedstawił stosowną dokumentację z której wynikało, że wykonane zmiany nie wpłynęły negatywnie na konstrukcję budynku.

Natomiast co do zarzutu dotyczącego wykazania tytułu prawnego do lokalu organ odwoławczy stwierdził, że w myśl art. 81c i art. 51 ust. 1 Prawa budowlanego, organy nadzoru budowlanego nie mają obowiązku żądania od inwestora wykazania tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego i części wspólnych budynku.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie po rozpoznaniu skargi współwłaścicieli budynku orzekł o jej oddaleniu, stwierdzając, że przyjęty przez organ tryb postępowania był prawidłowy. Zgodnie z art. 28 ust. 1 Prawa budowlanego roboty budowlane można rozpocząć na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę z wyjątkiem art. 29-31.

Inwestor wykonał roboty budowlane, które wymagały pozwolenia na budowę, zasadnie zatem zastosowano tryb, o którym mowa w art. 51 ust. 7 Prawa budowlanego stanowiącym, że przepisy ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio, jeżeli roboty budowlane, w przypadkach innych niż określone w art. 48 albo w art. 49b, zostały wykonane w sposób, o którym mowa w art. 50 Prawa budowlanego, m.in. bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia.

Zatem zasadna była decyzja wydana na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 Prawa budowlanego, którą inwestor w całości wykonał.

Poza tym Sąd stwierdził, że kwestia naruszenia praw współwłaścicieli budynku, powinna być rozpatrywana przed sądem powszechnym w postępowaniu cywilnym. Takie sprawy nie należą bowiem do kompetencji organów nadzoru budowlanego. Należy podkreślić, że art. 51 ust.1 pkt 2 Prawa budowlanego, nie wiąże wydania na jego podstawie decyzji umożliwiającej legalizację wykonanych robót budowlanych z prawem inwestora do terenu (zob. wyrok NSA z dnia 4 czerwca 2008r., II OSK 606/07, LEX nr 484970).

Na uwagę zasługuje też wyrok w sprawie II SA/Sz 862/08. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego działając na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) w związku z § 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690 ze zm.), nakazał właścicielom lokalu mieszkalnego zamurowanie otworu okiennego znajdującego się w ścianie szczytowej budynku. Organ wskazał, że poprzednia lokatorka zgłosiła właściwemu organowi zamiar wykonania otworu okiennego i wstawienia okna, który nie wniósł sprzeciwu.

Za zgodą nowego już najemcy otwór okienny został zamurowany jednak bez uprzedniego pozwolenia na budowę. Następnie lokal został

sprzedany, z tym że przed tą transakcją wykonano ponownie otwór okienny i wstawiono okno. W tej sytuacji kolejni nabywcy lokalu nabyli go z istniejącym oknem. Wykonanie okna w ścianie szczytowej budynku na granicy z działką sąsiednią, było sprzeczne z § 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Obecni właściciele lokalu, na których nałożono obowiązek likwidacji okna złożyli odwołanie, stwierdzając, że zamurowanie otworu okiennego było aktem samowoli budowlanej, a powoływane przez organ rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. może być stosowane do nowobudowanych obiektów, wobec czego nie można ich odnosić do przedmiotowego budynku.

Organ odwoławczy powołując się na art. 51 ust. 1 pkt 1 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.), utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy, zmieniając jedynie termin wykonania nałożonego obowiązku.

Zdaniem organu odwoławczego zastosowany tryb postępowania był prawidłowy, a odtworzenie okna przez poprzednika odwołujących się wymagało pozwolenia na budowę. Poza tym odwołujący się są następcami prawnymi osoby, która dopuściła się samowoli i kupując lokal przejęli na siebie wszystkie prawa i obowiązki wynikające z prawa własności lokalu, w tym też odpowiedzialność za przeprowadzone przez ich poprzednika roboty budowlane.

Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozpoznaniu skargi obecnych właścicieli lokalu orzekł o jej oddaleniu, stwierdzając, że nie doszło do naruszenia przez organ prawa materialnego ani procesowego, ponieważ trafnie przyjęto, że wykonanie otworu okiennego to roboty budowlane, które rozpocząć można na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Taka decyzja nie została wydana. Poprzedni dysponent lokalu, odtwarzając zamurowany otwór okienny działał w warunkach samowoli

budowlanej. Skarżący jako następcy prawni przejęli wszystkie prawa i obowiązki wynikające z prawa własności przedmiotowego lokalu.

Sąd stwierdził nadto, że z uwagi na rodzaj wykonanych robót budowlanych, prawidłowo zastosowano art. 51 Prawa budowlanego, który w zw. z art. 51 ust. 7 stosuje się do robót budowlanych wykonanych, wymagających pozwolenia na budowę, które jednak nie są budową w rozumieniu art. 48 Prawa budowlanego.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 pkt 1 Prawą budowlanego organ administracji ma obowiązek nakazać zaniechanie dalszych robót budowlanych bądź rozbiórkę obiektu lub jego części, bądź doprowadzenie obiektu do stanu poprzedniego. Przepis ten jest środkiem doprowadzenia stanu faktycznego do stanu zgodnego z przepisami prawa. Wykonanie otworu okiennego w ścianie szczytowej budynku na granicy z działką sąsiednią naruszyło § 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690 ze zm.) w zakresie sytuowania obiektów od granicy z sąsiednią działką. W związku z tym doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem musiało nastąpić przez zamurowanie otworu okiennego.

W sprawie II SA/Sz 201/10, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego działając art. 48 ust. 1 w zw. z art. 48 ust. 4 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) nakazał rozbiórkę łącznika pomiędzy budynkami inwentarskimi fermy trzody chlewnej, wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Wcześniej organ I instancji działając na podstawie art. 48 ust. 2 Prawa budowlanego wstrzymał prowadzenie robót budowlanych i nałożył na inwestora obowiązek przedłożenia określonych dokumentów. Ponieważ obowiązkowi tego nie wykonano, na podstawie art. 48 ust. 1, w zw. z art. 48 ust. 4 Prawa budowlanego nakazano rozbiórkę łącznika.

Rozpatrując odwołanie od tej decyzji organ II instancji stwierdził, że tryb postępowania przyjęty przez organ I instancji, był zgodny z prawem. Wybudowanie łącznika wymagało uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Łącznik nie połączony trwale z gruntem, jest tymczasowym obiektem budowlanym - art. 3 pkt 5 Prawa budowlanego, który należy traktować jako rozbudowę istniejącego budynku inwentarskiego. Nie jest to urządzenie budowlane, o którym mowa w art. 3 pkt 9 i nie jest niezbędny dla użytkowania budynku inwentarskiego. Artykuły 48 i 49 Prawa budowlanego określają postępowanie organu w przypadku wybudowania obiektu bez pozwolenia na budowę. Przewidują one możliwość zalegalizowania samowoli po przedłożeniu przez inwestora określonych dokumentów - art. 48 ust. 3, oraz uiszczeniu opłaty legalizacyjnej - art. 49 ust. 1. Natomiast niewykonanie nałożonych obowiązków skutkuje wydaniem nakazu rozbioru obiektu - art. 48 ust. 1, w zw. z art. 48 ust. 4 Prawa budowlanego. Teren inwestycji nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatem inwestor winien uzyskać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Jednak jego wniosek został załatwiony odmownie, ponieważ obiekt został już wybudowany.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego strona skarżąca zarzuciła, że nie mogła przedłożyć ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy, gdyż jej wydanie okazało się niemożliwe. Tym samym pozbawiony został możliwości legalizacji samowoli budowlanej w trybie art. 48 ust. 2 i 3 Prawa budowlanego. W ocenie strony skarżącej jest to sprzeczność pomiędzy przepisami prawa, uniemożliwiająca zalegalizowanie samowoli budowlanej. Poza tym łącznik jest urządzeniem budowlanym i spełnia tylko funkcję komunikacyjną.

Sąd uznał skargę za nieuzasadnioną i stwierdził, że wybudowanie przez inwestora łącznika należało zakwalifikować jako budowę, którą zgodnie z art. 28 ust. 1 Prawa budowlanego inwestor mógł rozpocząć dopiero na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Stosu-

jąc tryb przewidziany w art. 48 ust. 2 i 3 Prawa budowlanego organ nadzoru budowlanego rozpoczął proces legalizacji popełnionej samowoli budowlanej.

Skoro jednak inwestor nie wywiązał się z nałożonych obowiązków to zgodnie z art. 48 ust.1 w związku z art. 48 ust. 4 Prawa budowlanego zasadnie nakazano rozbiórkę obiektu.

Sąd stwierdził nadto, że w dotychczasowym orzecznictwie sądów administracyjnych dominował pogląd o bezprzedmiotowości wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla rozpoczętych i zrealizowanych inwestycji. Jednak jeszcze pod rządami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 ze zm.) pojawiały się stanowiska, że możliwe jest ustalenie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji rozpoczętej lub zrealizowanej. Z treści art. 59 ust. 1 obowiązującej obecnie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.), ani z innego przepisu tej ustawy nie wynika zakaz wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji zrealizowanej w części lub w całości. Za dopuszczalnością wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji zrealizowanej przemawia także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., P 37/06, które daje podstawę do wydawania decyzji o warunkach zabudowy w trakcie postępowania legalizacyjnego, a więc dla obiektu częściowo lub w całości zrealizowanego.

W sprawie II SA/Sz 55/10 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego art. 51 ust. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) nakazał inwestorowi rozbiórkę odcinków linii światłowodowej wybudowanych niezgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym. Po rozpoznaniu odwołania inwestora organ II instancji utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, stwierdzając, że roboty budowlane związane z budową światłowodu wykonano na podstawie decyzji właściwego organu, który określił działki na których miano

realizować inwestycję. Przedstawiona przez inwestora inwentaryzacja powykonawcza wskazywała jednak, że wybudowana linia światłowodowa przebiega przez tereny działek nie objętych pozwoleniem na budowę. W związku z tym organ I instancji kierując się treścią przepisów art. 54, 55 i 57, a także 36a ust. 5 pkt 2 Prawa budowlanego zgłosił sprzeciw do zawiadomienia inwestora o zakończeniu budowy linii światłowodowej. W toku dalszego postępowania, na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 Prawa budowlanego, nałożono na inwestora obowiązek przedłożenia, projektu budowlanego zamiennego, uwzględniającego zmiany wynikające z wykonanych robót budowlanych wraz z projektem zagospodarowania terenu. Zobowiązany nie wykonał nakazanych czynności i dlatego organ I instancji na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 3 Prawa budowlanego nakazał rozbiórkę odcinków linii światłowodowej na wskazanych działkach.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie inwestor zarzucił naruszenie art. 36a ust. 1 i ust. 5 oraz art. 51 ust. 1 pkt. 3 i ust. 5 Prawa budowlanego, nadto art. 6 i 7 kpa. W ocenie strony skarżącej budowę zrealizowano zgodnie z projektem, natomiast odstępstwo od projektu w dokumentacji powykonawczej było spowodowane wyłącznie błędnym odczytem elektronicznego lokalizatora trasy w trakcie sporządzania dokumentacji powykonawczej przez geodetę oraz z błędu projektanta, który nowy przebieg trasy uwzględnił tylko w projekcie przekazanym kierownikowi budowy, nie dokonując zmiany przebiegu trasy linii światłowodowej w dokumentacji właściwego organu. Nadto skarżący wskazał, że nie nastąpiły istotne odstępstwa od projektu, a więc nie było potrzeby uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia.

Po rozpoznaniu skargi Sąd stwierdził, że przyjęta przez organy obu instancji procedura była prawidłowa. Podniesione przez stronę skarżącą zarzuty były jedynie wyrazem jej subiektywnej oceny. Trafnie przyjął organ nadzoru budowlanego, że inwestor nie wykonał obowiązku polegającego nie przedłożeniu projektu budowlanego zamiennego i nie wykazał

też, że światłowód na wskazanych działkach wybudowano zgodnie z zatwierdzonym projektem. Twierdzenia bowiem inwestora, aby uznać je za wiarygodne winny znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji w postaci map zasadniczych, przyjętych do zasobu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, dotyczących zinventaryzowanej linii światłowodowej zgodnie z projektem zagospodarowania.

Sąd uznał także, że nastąpiło istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, ponieważ zmieniono przebieg linii światłowodowej (w kwestii pojęcia „istotne odstępstwo” zob. wyrok WSA w Poznaniu z 2 kwietnia 2008r., II SA/Po 154/08; wyrok WSA w Krakowie z dnia 18 marca 2008 r., SA/Kr 920/06; wyrok NSA z dnia 31 stycznia 2008r., II OSK 1924/06). Sąd stwierdził, że ocena, czy w danym wypadku nastąpiło istotne odstępstwo w rozumieniu art. 36a, ust. 5 Prawa budowlanego zależy od okoliczności danej sprawy, a budowa z istotnymi odstępstwami bez uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę jest samowolą budowlaną w części dotyczącej tych odstępstw.

Na tle spraw rozpoznawanych, orzekanych w 2010r. pojawił się problem dopuszczenia do udziału na prawach strony w postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę (II SA/Sz 244/10) oraz w sprawie wznowionego postępowania zatwierdzającego projekt budowlany i udzielającego inwestorowi pozwolenia na wykonanie robót budowlanych (II SA/Sz 1055/09).

W sprawie II SA/Sz 1055/09 Sąd stwierdził, iż mimo błędnego uzasadnienia rozstrzygnięcie organu odwoławczego utrzymujące w mocy postanowienie organu I instancji o niedopuszczeniu Okręgowej Izby Architektów do udziału na prawach strony w sprawie wznowionego z urzędu postępowania zatwierdzającego projekt budowlany i udzielającego pozwolenia na wykonanie robót budowlanych jest prawidłowe.

Zdaniem Sądu, organizacja społeczna może uczestniczyć w postępowaniu administracyjnym na prawach strony - art. 31 § 3 K.p.a. Jed-

nak zgodnie z treścią art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.) wyłączone jest stosowanie art. 31 K.p.a. w sprawach, których przedmiotem jest wydanie pozwolenia na budowę. Taka regulacja ustawowa wyłącza udział w postępowaniu o pozwolenie na budowę wszelkich organizacji społecznych nie będących organizacjami ekologicznymi. Zdaniem Sadu przepis ten znajduje również zastosowanie w postępowaniach nadzwyczajnych prowadzonych w stosunku do pozwolenia na budowę. Sprawy o stwierdzenie nieważności pozwolenia na budowę lub o wznowienie postępowania w takiej sprawie są bowiem prowadzone tylko w nadzwyczajnych trybach postępowań administracyjnych, lecz nie zmienia to ich zasadniczego przedmiotu, to jest problemu udzielenia pozwolenia na budowę.

W postanowieniu o odmowie dopuszczenia Okręgowej Izby Architektów do udziału na prawach strony w sprawie wznowionego z urzędu postępowania zatwierdzającego projekt budowlany i udzielającego inwestorowi pozwolenia na wykonanie robót budowlanych, organ odwoławczy winien się powołać na przepis art. 28 ust. 3 ustawy Prawo budowlane. Przepis ten, jako *lex specialis* w stosunku do art. 31 K.p.a., winien być podstawą rozstrzygnięcia wniosku skarżącej o dopuszczenie do udziału na prawach strony w sprawie. Jak już wyżej wskazano przepis ten wyłącza udział w postępowaniu o pozwolenie na budowę oraz w postępowaniach nadzwyczajnych dotyczących pozwolenia na budowę, wszelkich organizacji społecznych nie będących organizacjami ekologicznymi. Nie wyłącza jednak obowiązku wydania przez organ orzekający postanowienia o odmowie dopuszczenia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu administracyjnym, o czym zaskarżone postanowienie orzeka.

W sprawie II SA/Sz 244/10 strona skarżąca Stowarzyszenie Mieszkańców nie zostało dopuszczone do udziału w sprawie w charakterze strony. Podstawę prawną zaskarżonego postanowienia Wojewody

stanowiły przepisy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001r. Nr 79, poz. 855 ze zm.).

W myśl art. 40 ust. 1 ustawy uproszczoną formą stowarzyszenia jest stowarzyszenie zwykłe, nie posiadające osobowości prawnej. O utworzeniu stowarzyszenia zwykłego jego założyciele informują na piśmie właściwy, ze względu na przyszłą siedzibę stowarzyszenia, organ nadzorujący (art. 40 ust. 3). Sąd rejestrowy, na wniosek organu nadzorującego lub prokuratora, może zakazać założenia stowarzyszenia zwykłego, jeżeli nie spełnia ono warunków określonych w art. 16 (art. 41 ust. 1). Jeżeli w ciągu 30 dni od dnia uzyskania informacji o założeniu stowarzyszenia zwykłego nie zakazano jego działalności, może ono rozpocząć działalność (art. 41 ust. 2).

Przechodząc od powyższych rozważań na grunt przedmiotowej sprawy sąd wskazał, że stosownie do zapisów Regulaminu organizacyjnego Komitetu [...] - komitet jest zrzeszeniem osób fizycznych (pkt 2). Natomiast w pkt 18 Rozdziału VI wskazano, że uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu, o przekształceniu Komitetu w Stowarzyszenie zwykłe na podstawie przepisów Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 1989 r. Nr 20, poz. 104 ze zm.) oraz uchwałę o rozwiązaniu Komitetu podejmuje zebranie Komitetu kwalifikowaną większością głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

Jednocześnie, jak wynika z oświadczenia strony skarżącej zawartego w skardze, Komitet w dniu 12 grudnia 2009 r. podjął uchwałę, stosownie do zapisów pkt 18 Regulaminu, o przekształceniu Komitetu [...] w stowarzyszenie zwykłe o nazwie – Stowarzyszenie Mieszkańców. Jednocześnie przygotowano dokumenty rejestrowe, które zostały następnie złożone w organie rejestrowym jakim był Starosta w dniu 16 grudnia 2009r.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w myśl powołanych wyżej przepisów ustawy, stowarzyszenie zwykłe może rozpocząć swoją działalność, jeżeli w ciągu 30 dni od dnia uzyskania informacji o jego założeniu

Sąd rejestrowy nie zakazał jego działalności. W okolicznościach przedmiotowej sprawy upływ ustawowego trzydziestodniowego terminu nastąpił najwcześniej w dniu 15 stycznia 2010 r., a skoro decyzja Wojewody została wydana z dniem 14 stycznia 2010 r., zatem nastąpiło to przed uzyskaniem przez Stowarzyszenie ustawowej podstawy do samodzielnego działania.

W sprawie II SA/Sz 243/09, zdaniem Sądu prawidłowo postąpiły organy wznawiając postępowanie po wpłynięciu wniosku skarżącej, a następnie przeprowadzając postępowanie co do przyczyn wznowienia, tj. czy skarżąca była stroną postępowania o udzielenie inwestorowi pozwolenia na budowę.

Celem art. 28 ust. 2 ustawy Prawo budowlane jest niewątpliwie zawężenie kręgu stron w postępowaniu w sprawie pozwolenia budowlanego jedynie do wymienionych tam podmiotów, dla których planowana inwestycja może powodować ograniczenia w zagospodarowaniu ich nieruchomości, przy czym ograniczenie to, wynikające z przepisów odrębnych, musi godzić w konkretne uprawnienia tych podmiotów do zagospodarowania ich nieruchomości.

W relacji do art. 28 K.p.a., art. 28 ust. 2 ustawy Prawo budowlane jest więc przepisem szczególnym stosowanym w sprawie o wydanie pozwolenia budowlanego, znacznie zawężającym krąg stron tego postępowania.

Sąd podzielił stanowisko organów, iż skarżąca nie była stroną postępowania o udzielenie inwestorowi pozwolenia na budowę. Wbrew twierdzeniu skarżącej ani przepisy § 12, § 13 oraz § 60 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690 ze zm.), ani przepis art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019), nie dają podstawy do

stwierdzenia, że realizowana inwestycja oddziałuje na nieruchomości skarżącej powodując ograniczenia w zagospodarowaniu jej nieruchomości.

Przywołane przez skarżącą przepis § 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury mogłyby stanowić podstawę do uznania, że realizowana inwestycja powoduje ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości skarżącej, gdyby inwestycja realizowana była z ich naruszeniem, tzn. w odległości mniejszej niż 4 m od granicy działki skarżącej. W takiej bowiem sytuacji należałoby uznać, że wyznaczona tymi przepisami czterometrowa strefa oddziaływania inwestycji wkracza na nieruchomości skarżącej powodując ograniczenia w jej zagospodarowaniu. Jednak ostateczną decyzją, kończącą postępowanie wznowienia, którego żąda skarżąca, udzielono pozwolenia na budowę zgodnie z przepisami rozporządzenia. Planowana zabudowa usytuowana jest w odległości 4,5 m od granicy działki skarżącej, a zatem zasadnie organy stwierdziły, że strefa oddziaływania zamyka się w granicach działki inwestora.

Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem skarżącej, że przed udzieleniem pozwolenia na budowę na organie ciąży obowiązek sprawdzenia czy planowana inwestycja nie spowoduje zacieniania lub przesłaniania obiektów, które w przyszłości mają powstać na działce sąsiedniej. Racje ma organ wskazując, że przepisy te znajdują zastosowanie w odniesieniu do obiektów już istniejących. A zatem skoro w dacie udzielania pozwolenia na budowę na działce skarżącej nie istniały żadne obiekty budowlane, to nie było możliwości ustalenia czy planowana przez inwestora zabudowa będzie oddziaływać na nieruchomości skarżącej poprzez zacienienie lub przesłanianie. Dodatkowo można wskazać, że skarżąca uzyskała pozwolenie na budowę i również rozpoczęła realizację zabudowy mieszkaniowej na swojej nieruchomości, co świadczy o tym, że obiekty budowane przez inwestora nie spowodowały ograniczeń w zagospodarowaniu nieruchomości należącej do skarżącej.

Przechodząc do przywołanego przez skarżącą przepisu art. 29 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, Sąd stwierdził, że nie stanowi on podstawy do wyznaczania strefy oddziaływania inwestycji na działki sąsiednie. Przepis ten brzmi: „1. Właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może:

- 1) zmieniać stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej ani kierunku odpływu ze źródeł - ze szkodą dla gruntów sąsiednich;
- 2) odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie.

2. Na właścicielu gruntu ciąży obowiązek usunięcia przeszkód oraz zmian w odpływie wody, powstałych na jego gruncie wskutek przypadku lub działania osób trzecich, ze szkodą dla gruntów sąsiednich.

3. Jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom.”

Zacytowane uregulowanie ma na celu ochronę właścicieli nieruchomości gruntowych przed szkodami wywołanymi zmianami stanu wody na gruncie sąsiednim. W żadnym przypadku nie może być odczytywane jako wprowadzające ograniczenia w zagospodarowaniu gruntów sąsiednich.

Zdaniem Sądu skoro nieruchomość należąca do skarżącej, nie znajduje się w obszarze oddziaływania inwestycji realizowanej przez inwestora, to podmioty te, nie będąc stroną postępowania o pozwolenie na budowę nie mogą teraz skutecznie żądać wznowienia tego postępowania. Po ustaleniu tej okoliczności zasadnym było umorzenie wznowionego postępowania.

W sprawie II SA/Sz 1075/09 przedmiotem kontroli była decyzja organu odwoławczego o umorzeniu postępowania odwoławczego wywoła-

nego wniesieniem przez Gminę odwołania od decyzji wydanej w I instancji przez Starostę, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z dwoma budynkami gospodarczymi w ramach nowego siedliska rolnego.

Wojewoda prawidłowo przywołał w zaskarżonej decyzji przepis art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.), stanowiący, iż: „Stronami w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wiczyści lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu”. Mówiąc o obszarze oddziaływania obiektu, należy przez to rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu tego terenu (art. 3 pkt 20 Prawa budowlanego).

Jednak samo przywołanie przepisu nie jest wystarczające do wykazania, że skarżącej nie przysługuje przymiot strony w postępowaniu o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę. Organ winien uzasadnić swoje stanowisko w tym zakresie zgodnie z wymogami art. 107 § 3 kpa. W szczególności wyjaśnić czy inwestor korzysta lub będzie korzystał z należących do skarżącej nieruchomości przyległych do jego działki, a jeżeli tak, to na jakiej zasadzie odbywa się to korzystanie. Okoliczności te wymagają bardzo szczegółowego wyjaśnienia, ponieważ organ I instancji przyjął, że nieruchomość skarżącej znajduje się w obszarze oddziaływania planowanej inwestycji. Wprawdzie organ I instancji nie uzasadnił swego stanowiska w tym zakresie, jednak skoro organ odwoławczy przyjmuje odmienne stanowisko, to zobowiązany jest w uzasadnieniu szczegółowo wyjaśnić motywy swojego rozstrzygnięcia.

W sprawie II SA/Sz 1200/09 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał postanowienie wstrzymując inwestorowi roboty budowlane związane z zagospodarowaniem terenu wykonywanych w sposób

istotnie odbiegający od ustaleń i warunków określonych w pozwoleniu na budowę bądź w przepisach. W uzasadnieniu postanowienia organ I instancji wyliczył stwierdzone odstępstwa wymienione wcześniej w piśmie skarżących. Pominięty został zarzut skarżących, że droga podniesiona jest o 1 m w stosunku do terenu podstawowego.

Zatem jeżeli skarżący podnosili zarzut wskazujący na usytuowanie obiektu niezgodnie z rzędnymi ustalonymi w projekcie budowlanym, to organ zobowiązany był wyjaśnić tę okoliczność. Brak ustaleń w tym zakresie narusza przepisy art. 7 i 77 kpa, a także przepis art. 50 ust.1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane.

Zdaniem Sądu, uchylając postanowienie organu I instancji i umarzając postępowanie w sprawie organ odwoławczy naruszył wskazane wyżej przepisy, a także art. 105 § 1 kpa. Nie było bowiem możliwe umorzenie postępowania, skoro nie zostało wyjaśnione czy inwestor nie dokonał istotnego odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego poprzez zmianę rzędnych usytuowania obiektu budowlanego.

W sprawie II SA/Sz 1359/09 zaskarżona decyzja oraz decyzja ją poprzedzająca dotyczą odmowy zatwierdzenia zamierzonego projektu budowlanego oraz zmiany pozwolenia na budowę i wydane zostały na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane.

Zdaniem Sądu planowane przez inwestora odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego powinny być najpierw ocenione przez pryzmat art. 36 a ust.5 ustawy Prawo budowlane.

Jednak z uzasadnienia zaskarżonej decyzji, ani z decyzji organu I instancji nie wynika aby było to przedmiotem oceny organów administracji. Organ I instancji w ogóle nie zajął się tą kwestią a organ odwoławczy pozostał na stwierdzeniu, że objęty wnioskiem zakres stanowi istotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego, o którym mowa w art. 36a ustawy Prawo budowlane. Takie działanie (zaniechanie) organów narusza przepis art. 107 § 3 K.p.a. i uniemożliwia Sądowi kontrolę prawi-

dłowości podjętego rozstrzygnięcia, dlatego musi być uznane za mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd wskazał również, że organy interpretując zapisy ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy posłużyły się jedynie wykładnią gramatyczną, tymczasem w orzecznictwie sądowo-administracyjnym wielokrotnie wskazywano, że w pierwszej kolejności należy stosować reguły wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Nadto organy nie skorzystały z możliwości zwrócenia się do organu gminy w celu wyjaśnienia treści ustaleń planu. Jest to o tyle istotne, że organy gminy dysponują całą dokumentacją planistyczną, w tym uzasadnieniem Uchwały, w którym mogą być zawarte wskazówki umożliwiające odczytanie zapisów planu zgodnie z wolą uchwałodawcy.

W świetle powyższych wywodów Sąd uznał, że zaskarżona decyzja oraz poprzedzająca ją decyzja organu pierwszej instancji zostały wydane z naruszeniem ww. przepisów prawa materialnego, a także prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W sprawie II SA/Sz 678/09 zaskarżona decyzja Wojewody utrzymująca w mocy decyzję Starosty zatwierdzającą projekt budowlany i udzielająca inwestorowi pozwolenia na budowę budynku gospodarczego usytuowanego 1,5 m od granicy nie wskazuje w swej podstawie prawnej przepisu, na którym oparł się organ wydając decyzję.

Przepis § 12 ust.1 pkt 1, 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji ustanawia zasadę, iż budynek na działce budowlanej należy sytuować w odległości od granicy z działką sąsiednią nie mniejszej niż 4 m w przypadku budynku zwróconego ścianą z otworami okiennymi lub drzwiowymi w kierunku tej granicy oraz 3 m - bez tych otworów.

Powyższe rozporządzenie w dalszych przepisach stwierdza, iż dopuszcza się usytuowanie budynku w odległości 1,5 m od granicy, jednakże z użytego sformułowania – „dopuszcza się” wynika, iż jest to rozwiązanie wyjątkowe, a zatem może mieć zastosowanie jedynie w ściśle określonych okolicznościach, o których mowa w § 12 ust.3. W tym przypadku organy obu instancji tych okoliczności nie wskazały.

Organ I instancji w uzasadnieniu swej decyzji powołał się na § 12 ust.3 pkt 2 cyt. rozporządzenia, mówiący, iż dopuszcza się sytuowanie budynku w odległości 1,5 m jeżeli ze względu na rozmiary działki nie jest możliwe zachowanie odległości, o której mowa w ust.1 pkt 2, tj. 3 m.

Zaskarżona decyzja kwestii tej jednak nie analizuje i nawet nie zawiera stwierdzenia, iż inne usytuowane przedmiotowego obiektu budowlanego nie jest możliwe.

W sprawie II SA/Sz 517/06, Sąd uchylił postanowienia organów obu instancji w przedmiocie nałożenia na inwestora kary z tytułu nielegalnego użytkowania obiektu budowlanego.

W ocenie Sądu – zaskarżone postanowienie nie odpowiada prawu. Materialnoprawną podstawą wydania kwestionowanego postanowienia stanowi art. 57 ust. 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2003r. Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.), zgodnie z którym, w przypadku stwierdzenia przystąpienia do użytkowania obiektu budowlanego lub jego części z naruszeniem przepisów art. 54 i 55 właściwy organ wymierza karę z tytułu nielegalnego użytkowania obiektu, stosując przepisy dotyczące kar o których mowa w art. 59f, z tym, że stawka opłaty podlega 10-krotnemu podwyższeniu. Zdaniem Sądu należało zgodzić się z argumentami skargi, iż art. 57 ust 7 ustawy Prawo budowlane w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie powinien mieć zastosowania.

Hipoteza tego przepisu została określona słowami: „w przypadku stwierdzenia przystąpienia do użytkowania obiektu budowlanego lub jego części z naruszeniem przepisów art. 54 i 55 Prawa budowlanego”.

Art. 55, który w niniejszej sprawie ma zastosowanie ze względu na charakter obiektu budowlanego, stanowi, iż przed przystąpieniem do użytkowania obiektu należy uzyskać ostateczną decyzją o pozwoleniu na użytkowanie .

Art. 55 ust. 3 przewiduje wydanie pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego przed wykonaniem wszystkich robót budowlanych.

Inwestor pozwolenie takie uzyskał decyzją z dnia [...]r. Decyzja ta, mimo iż warunkowa (nakazywała wykonanie zaleceń organów straży pożarnej dotyczących otworów wejściowych w wyznaczonym terminie) stała się ostateczna. W oparciu o tą decyzję inwestor rozpoczął użytkowanie obiektu.

Przepisy prawa budowlanego nie określają skutków późniejszego uchylecia decyzji udzielającej pozwolenia na użytkowanie ani też takiego uchylecia nie przewidują.

Zdaniem Sądu, ze względu na represyjny charakter przepisu art. 57 ust. 7 Prawa budowlanego, winien być on interpretowany ściśle. Oznacza to, że może on znaleźć zastosowanie tylko w ściśle określonej w tym przepisie sytuacji, tj. gdy inwestor przystąpił do użytkowania bez uzyskania pozwolenia.

W sytuacji, gdy inwestor pozwolenie takie posiadał, lecz zostało ono następnie uchylone na podstawie art. 162 § 2 Kpa, zaś inwestor użytkowania nie zaprzestał, hipoteza art. 57 ust. 7 nie jest spełniona.

Czym innym jest bowiem przystąpienie do użytkowania obiektu bez wymaganego zezwolenia, a czym innym jest jego użytkowanie po uchyleciu w trybie art. 162 § 2 Kpa decyzji o pozwoleniu na użytkowanie.

Do takiego wniosku, oprócz wykładni logicznej tego przepisu prowadzi również wykładnia funkcjonalna. Celem powołanego przepisu (art. 57 ust.7 Prawa budowlanego) jest niedopuszczenie do sytuacji, gdy inwestor przystępuje do użytkowania obiektu budowlanego, bez sprawdzenia przez uprawniony organ, iż obiekt spełnia wszelkie określone prawem

wymagania. Jeśli organ nadzoru budowlanego uznał, iż obiekt może być użytkowany mimo niespełnienia wszystkich wymogów i dopuszcza obiekt do użytkowania, nie może twierdzić, że inwestor przystąpił do użytkowania w warunkach, o których mówi art. 57 ust.7.

Prawo użytkowania obiektu budowlanego jest instytucją prawa materialnego. Samo uchylenie w trybie art. 162 § 2 Kpa decyzji udzielającej pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego, wydanej na podstawie art. 55 Prawa budowlanego, nie powoduje obowiązku natychmiastowego zaprzestania użytkowania obiektu, jeśli taki obowiązek nie został orzeczony decyzją właściwego organu opartą na właściwym przepisie prawa materialnego.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 57 ust.7 w związku z art. 55 ust.3 Prawa budowlanego.

Sprawy z zakresu zagospodarowania przestrzennego

Skargi wniesione w roku 2010 do Sądu w powyższym zakresie dotyczyły spraw w przedmiocie:

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- lokalizacji inwestycji celu publicznego,
- warunków zabudowy terenu,
- opłat związanych ze wzrostem wartości nieruchomości,
- zaświadczenia o zgodności wykonanych robót budowlanych z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Najliczniejszą grupę spraw, jak co roku, stanowiły skargi na decyzje w przedmiocie warunków zabudowy. Wspomnieć jednak wypada o znacznym wzroście, w porównaniu do lat poprzednich, skarg na miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego – 13 skarg.

I. Wśród spraw dotyczących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na uwagę zasługuje wyrok II SA/Sz 652/09, w którym Sąd

oddalając skargę na uchwałę rady gminy uchylającą wcześniejszą uchwałę tego organu w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, rozważał kwestię czy zgodnie z obowiązującym prawem uchwała taka mogła być podjęta.

Zdaniem Sądu zagadnienie to wiąże się z pojęciem „władztwa planistycznego gminy”. Pojęcie to nie jest wprawdzie pojęciem normatywnym, zostało wypracowane przez doktrynę prawa oraz orzecznictwa sądowoadministracyjne na gruncie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 ze zm.), jednakże zachowuje aktualność również pod rządami ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.). Kompetencja ta ma źródło w Konstytucji RP oraz wymienionej wyżej ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu (art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 1 ust. 2).

Jedną z cech tzw. władztwa planistycznego jest fakultatywność (poza wynikającymi z odrębnych przepisów wyjątkami) sporządzania przez gminy miejscowych planów zagospodarowania.

Zakres tego uprawnienia gminy nie może być ograniczany w inny sposób, niż ustawą. Zatem zawarte przez gminę umowy z właścicielami gruntów bądź inwestorami nie ograniczają organu stanowiącego gminy w zakresie kształtowania treści planu. Mogą one co najwyżej rodzić zobowiązania i roszczenia odszkodowawcze. Nie mogą natomiast mieć formalnego wpływu na treść planu, a zatem także ograniczyć organu stanowiącego gminy w zakresie przystąpienia do opracowania sporządzenia lub zmiany planu miejscowego.

Zaskarżona uchwała mieści się w zakresie uprawnień rady gminy oraz pojęcia „władztwa planistycznego gminy” rozumianego w kontekście wskazanych wyżej przepisów art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1. Nie stanowi również przekroczenia granic tego władztwa. Granice te wyznaczają obowiązujące przepisy prawa i o przekroczeniu

tych granic można mówić jedynie w przypadku uchwalenia planu, co przekłada się na treść prawa własności lub innego prawa do gruntu. Uchwała o uchyleniu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu niczego w sytuacji prawnej skarżącej nie zmienia, zatem w sprawie niniejszej nie może być mowy o przekroczeniu przez gminę granic jej władztwa planistycznego.

Rozpoczęcie przez gminę procesu planistycznego jak i jego przebieganie mieści się w granicach przedmiotowego władztwa planistycznego gminy, opartego m.in. na zasadzie fakultatywności sporządzania planu miejscowego.

Na uwagę zasługuje również wyrok II SA/Sz 177/10, w którym Sąd stwierdził nieważność § 53 pkt 1 ppkt 2 oraz pkt 2 ppkt 13 uchwały Rady Miasta określającą lokalizację na terenie elementarnym oznaczonym symbolem [...] „placu z dostępem ogólnym”, któremu nadano nazwę „Placu Cieśli” (pkt 4. pakt 4 uchwały). Przy tym w § 5 pkt 4 zaskarżonej uchwały podano, przez dostęp ogólny należy rozumieć teren, do którego dostęp nie jest limitowany żadnymi ograniczeniami podmiotowymi, ani przedmiotowymi, w szczególności ogrodzeniami, biletami wstępu, czasem dostępu, itp.

Zdaniem Sądu ustalając takie przeznaczenie części terenu należącego do skarżącej spółki Rada Miasta w istocie nadała temu terenowi cechy miejsca publicznego, a mianowicie umożliwiła korzystanie z nieruchomości skarżącej przez inne podmioty niezależnie od woli skarżącej. Jednocześnie Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 2 pkt 5) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) – zwanej dalej ustawą, przez „inwestycję celu publicznego” - należy rozumieć działania o znaczeniu lokalnym (gminnym) i ponadlokalnym (powiatowym, wojewódzkim i krajowym), stanowiące realizację celów, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nierucho-

mościami (Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543, ze zm.). Zawarty w tym przepisie katalog celów publicznych ma charakter zamknięty i nie mieści się w nim plac z dostępem ogólnym. Sąd podzielił pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, że umożliwienie przez gminę korzystania z nieruchomości przez inne podmioty (niezależnie od woli właściciela – użytkownika wieczystego) jest możliwe tylko w przypadku przeznaczenia nieruchomości na cel publiczny w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Sąd uznał, że Rada Miasta przeznaczając część działek skarżącej spółki na Plac Cieśli w rezultacie ograniczyła skarżącej sposób korzystania z tych części nieruchomości z wyłączeniem innych osób, co stanowi takie ograniczenie, które nie mieści się w granicach władztwa planistycznego przyznanego gminie przepisem art. 4 ust. 1 ustawy.

W orzecznictwie sądów administracyjnych dominuje również pogląd, że władztwo planistyczne gminy nie może w sposób nadmierny naruszać interesów prawnych innych podmiotów i nie można tym tłumaczyć wszelkich dowolnych działań organów gminy, które w sytuacjach szczególnych powinny rozważać inne warianty planistyczne. Z dokumentacji planistycznej nie wynika, aby ustalenie lokalizacji Placu Cieśli zostało poprzedzone analizą innych rozwiązań. Chodzi tu o inne warianty usytuowania placu, a nie różne koncepcje rozwiązań urbanistycznych na tym samym terenie. Należy również zwrócić uwagę, że stanowiska autora opracowania „Krajobraz Kulturowy [...]” oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w tym zakresie nie były sztywne i raczej wskazywały rejon lokalizacji Placu Cieśli, a nie jego konkretne położenie.

W ocenie sądu wyjaśnienie przesłanek, którymi gmina kierowała się przyjmując konkretne rozwiązania planistyczne, wpływające na sposób wykonywania prawa użytkowania wieczystego, powinno nastąpić w uzasadnieniu uchwały w sprawie miejscowego planu. W

przedmiotowej sprawie zaskarżona uchwała takiego uzasadnienia nie zawiera. Również ustosunkowanie się do wniosku skarżącej złożonego w trakcie procedury planistycznej, a dotyczącego wykreślenia zapisów planu lokalizujących Plac Cieśli na terenie należącym do skarżącej, nie zawiera żadnych argumentów wyjaśniających i uzasadniających konieczność lokalizacji Placu Cieśli w przeważającej części na terenie skarżącej. Zgodzić bowiem należy się ze stanowiskiem skarżącej, że jakkolwiek historyczne położenie Placu Cieśli obejmowało prawie w całości działkę nr [...] należącą do Gminy Miasto i tylko nieznaczną część działek należących do skarżącej, to ustalenia obecnie obowiązującego planu, poprzez nieprzekraczalne linie zabudowy, lokalizują Plac Cieśli w około 75 % na terenie należącym do skarżącej.

W takiej sytuacji można zarzucić gminie arbitralność w przyjęciu zaskarżonego rozwiązania i tym samym uznać, że w sprawie została naruszona zasada proporcjonalności w wyważeniu interesu skarżącej spółki i interesu publicznego.

Opisane powyżej w zaskarżonej uchwale przekroczenia władztwa planistycznego uznać należy za wadliwość opisane w przepisie art. 28 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 2 pkt 7 ustawy.

Sąd wskazał także, że zlokalizowany ustaleniami planu na terenie będącym w użytkowaniu wieczystym skarżącej spółki Plac Cieśli stanowi rodzaj przestrzeni publicznej. W słowniku zaskarżonej uchwały pojęcie przestrzeni publicznej zdefiniowano następująco: teren otwarty (niezabudowany), objęty dostępem ogólnym lub dostępem publicznym, o funkcjach komunikacyjnych lub rekreacyjnych, umożliwiający spontaniczną lub zorganizowaną aktywność obywateli: indywidualną lub zbiorową. W świetle treści definicji zawartej w uchwale mający powstać plac, jako miejsce z dostępem ogólnym, zakwalifikować należy jako „przestrzeń publiczną”. Przepis art. 2 pkt 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym również zawiera definicję „obszaru

przestrzeni publicznej". Treść ustawowej definicji „obszaru przestrzeni publicznej" oraz treść przepisu art. 10 ust. 2 pkt 8) ustawy wskazują, że obszary tego rodzaju muszą być najpierw określone w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Z analizy treści wypisu i wrysu ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta dla obszaru objętego zaskarżoną uchwałą wynika, że w studium brak jest zapisów dotyczących określenia lokalizacji przestrzeni publicznej.

W sprawach ze skarg Prokuratora Okręgowego o sygnaturach II SA/Sz 785/09, II SA/Sz 1058/09, II SA/Sz 43/10, II SA/Sz 62/10, II SA/Sz 94/10, Sąd stwierdził nieważność § 2 pkt 43 uchwał Rady Miejskiej w przedmiocie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta.

Sąd uznał, iż przepisy gminne mogą być wydawane wyłącznie w ramach obowiązujących przepisów wyższego rzędu (konstytucja, ustawa, rozporządzenie) i w zakresie upoważnień wyraźnie tam udzielonych organom gminy. Hierarchia źródeł prawa została wyraźnie określona w art. 87 Konstytucji RP. Akty prawa miejscowego nie mogą regulować materii należących do przepisów wyższego rzędu i nie mogą być sprzeczne z nimi.

Kwestię wysokości budynku, w dacie uchwalania zaskarżonego przepisu, regulował § 7 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 1995 r. Nr 10, poz. 46 ze zm.), a w obecnym stanie prawnym § 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690 ze zm.). Przepis § 6 cyt. rozporządzenia stanowi wykonanie delegacji z art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.). Żaden natomiast przepis prawa obowiązującego (rangi ustawy) nie dał takich kompetencji

organom gminy, aby w ramach przepisów prawa miejscowego ustalały sobie dowolnie, a następnie stosowały własne przepisy definiujące, jak należy dokonywać pomiaru wysokości budynku, gdyż to wynika z powyżej powołanego przepisu rozporządzenia (źródła prawa powszechnie obowiązującego). Jest to jeden z podstawowych elementów konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP.

W § 2 pkt 43 uchwały Rada Miasta zdefiniowała pojęcie wysokości zabudowy odnosząc to pojęcie do wysokości obiektu budowlanego. Postawienie znaku równości między „wysokością zabudowy” a „wysokością obiektu budowlanego” nie było uprawnione. Obiekt budowlany to również budynek, a definicja pojęcia „wysokość budynku” zawarta jest we wskazanym § 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Zdefiniowanie „wysokości zabudowy” poprzez wykorzystanie do tego celu definicji „wysokości budynku” narusza wymieniony w przepisie w § 4 pkt 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. Nr 164, poz. 1587) wymóg określenia wysokości projektowanej zabudowy. Sposób pomiaru wysokości budynku dotyczy wyłącznie budynku, tymczasem w skład zabudowy mogą wchodzić także inne obiekty budowlane. Nakaz obliczania ich wysokości w sposób właściwy dla budynków uznać należy za niczym nieuzasadniony. Dokonywanie pomiaru wysokości budowlanych innych niż budynki mogło by być niewykonalne. Nawet w treści samej definicji wykluczono ten sposób pomiaru w odniesieniu do niektórych kategorii obiektów budowlanych.

II. W sprawie II SA/Sz 51/10 w przedmiocie umorzenia postępowania dotyczącego lokalizacji inwestycji celu publicznego Sąd zajął stanowisko, że wójt gminy podlega, na mocy przepisu art. 24 § 1 pkt 1 i 4 K.p.a.,

wyłaczeniu od udziału w postępowaniu, którego stroną (wnioskodawcą) jest gmina.

Ponieważ wójt jest pracownikiem gminy - art. 4 pkt 1 lit. c) ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458), sprawującym równocześnie funkcję organu gminy, zachodzi określona w art. 24 § 1 pkt 1 K.p.a. przyczyna wyłączenia wójta gminy od udziału w postępowaniu w sprawie. Pozostawanie z gminą w stosunku zatrudnienia, a ponadto sprawowanie funkcji organu wykonawczego gminy i pełnienie funkcji jej ustawowego przedstawiciela, można uznać za pozostawanie ze stroną w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć chociażby pośredni wpływ na prawa lub obowiązki wójta gminy.

Nadto zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) wójt gminy kieruje bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Z tego wynika jednoznacznie, że w omawianej sprawie wójt gminy jest także ustawowym przedstawicielem strony. Oznacza to, że zachodzi określona w art. 24 § 1 pkt 4 K.p.a. przyczyna wyłączenia wójta gminy, od udziału w postępowaniu w sprawie ustalenia na rzecz gminy lokalizacji inwestycji celu publicznego, jak również pracowników upoważnionych przez wójta do działania w jego imieniu.

Wydanie decyzji przez organ, który podlegał wyłączeniu, skutkuje taką wadą postępowania, że organ odwoławczy winien był decyzję organu I instancji uchylić a postępowanie w sprawie umorzyć.

Takie samo stanowisko w kwestii wyłączenia organu gminy od udziału w postępowaniu, w którym stroną jest gmina, Sąd zajął w sprawie II SA/Sz 302/10.

III. Wśród spraw w przedmiocie warunków zabudowy na uwagę zasługuje wyrok II SA/Sz 268/09, w którym Sąd wskazał, że w przepisach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w każdym przy-

padku w użytych przez ustawodawcę sformułowaniach mowa jest wyłącznie o „linii zabudowy”, bez stosowania dodatkowych odmian tego wyrażenia. Powyższy sposób odmiany, na podstawie reguł odmiany w języku polskim rzeczowników i przymiotników przez przypadki, odnosić może się zarówno do odmiany w dopełniaczu wyrażenia „linia zabudowy” w liczbie pojedynczej, jak też mnogiej. Nie pozwala to zatem na dokonanie jednoznacznej odpowiedzi, czy ustawodawca odniósł się w zakresie powołanych regulacji do możliwości wyznaczanie wyłącznie jednej lub większej ilości linii zabudowy. Odpowiedzi w tym względzie nie dają także § 1 i 2 rozporządzenia w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Miarodajne efekty dają w tym przedmiocie rezultaty wykładni językowej § 4 ww. rozporządzenia. W przepisie tym Minister Infrastruktury wskazał bowiem na zasady, na jakich wyznaczana jest „linia” nowej zabudowy. Potwierdzenie okoliczności, że powinna to być wyłącznie jedna, nie zaś więcej dopuszczalnych linii nowej zabudowy stanowi w szczególności treść ust. 3 i 4 cytowanego § 4 rozporządzenia. W powołanych przepisach unormowana została możliwość odstępstwa od wyrażonej w § 1 ust. 1 zasady, że obowiązująca linia nowej zabudowy na działce objętej wnioskiem wyznaczana jest jako przedłużenie linii istniejącej zabudowy na działkach sąsiednich. W sposób wyraźny zaznaczono m. in., że w sytuacji gdy linia istniejącej zabudowy na działkach sąsiednich przebiega tworząc uskoki, należy wyznaczyć obowiązującą „linię zabudowy”, jako kontynuację linii zabudowy tego budynku, który znajduje się w większej odległości od pasa drogowego. Precyzyjnie określone zostały zatem kryteria wyznaczenia jednej linii nowej zabudowy. Przepis ten nie wskazuje natomiast, choćby pośrednio, na możliwość wyznaczenia dwóch lub więcej linii nowej zabudowy jednocześnie.

Nie ma przy tym znaczenia, że wniosek obejmował budowę dwóch budynków mieszkalnych. W związku z tą okolicznością warunek zachowania obowiązującej linii zabudowy musi być spełniony w stosunku do wszystkich budynków jednocześnie.

Również w wyroku II SA/Sz 1220/09 Sąd zajmował się kwestią linii zabudowy. Oddalając skargę Sąd wskazał, że brak możliwości ustalenia linii zabudowy spełniającej warunek kontynuacji linii zabudowy na działce sąsiedniej jest wystarczającą przesłanką do odmowy ustalenia warunków zabudowy. Zgodnie bowiem z art. 61 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydanie takiej decyzji jest możliwe tylko w przypadku łącznego spełnienia wszystkich warunków określonych w tym przepisie.

W wyroku II SA/Sz 720/09 Sąd oddalając skargę na decyzje odmawiające ustalenia warunków zabudowy uznał, że skoro działka nr [...], którą skarżąca wskazała wraz z działkami nr [...] i [...] jako obszar, na którym ma być realizowane jej zamierzenie inwestycyjne jest działką drogową, będącą własnością gminy, czyli drogą gminną, to do terenu tej działki zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115). Są to przepisy szczególne, o których mówi art. 61 ust.1 pkt 5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Skarżąca ma wprawdzie rację twierdząc, że dla ubiegania się o ustalenie warunków zabudowy nie jest istotny tytuł prawny inwestora do wskazanego terenu inwestycyjnego. Nie oznacza to jednak, iż można dowolnie wskazać we wniosku teren dla danego zamierzenia inwestycyjnego, w szczególności nie można wskazać takiego terenu, którego funkcję i status regulują inne przepisy prawa, z którymi wskazane i opisane we wniosku o ustalenie warunków zabudowy zamierzenie inwestycyjne nie da się pogodzić. Zgodnie z art. 39 ust.1 powołanej wyżej ustawy o drogach publicznych zabrania się dokonywania w pasie drogowym lokalizacji obiektów budowlanych, umieszczania urządzeń, przedmio-

tów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego. Zatem w świetle art. 61 ust.1 pkt 5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydanie wnioskowanej przez skarżącą decyzji o warunkach zabudowy, dla inwestycji obejmującej działkę drogową nr [...] nie było możliwe. Organ właściwy do wydania decyzji o warunkach zabudowy jest natomiast związany wnioskiem inwestora w zakresie charakterystyki danej inwestycji oraz wskazaniem terenu inwestycyjnego. Wskazanie we wniosku konkretnych działek oznacza, że będą one objęte zamierzeniem inwestycyjnym, co w konsekwencji oznaczać musi odmowę wydania wnioskowanej przez inwestora decyzji, w przypadku stwierdzenia przez organ braku zgodności z przepisami odrębnymi, odnoszącymi się do danego terenu.

Na uwagę zasługuje również sprawa o sygnaturze akt II SA/Sz 109/10. Sąd uchylając zaskarżoną decyzję i decyzję ją poprzedzającą podał, że z treści art. 50 ust. 2 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wynika, iż od uzyskania decyzji lokalizacyjnej zwolnione są inwestycje celu publicznego, których wykonanie nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. Odpowiednie stosowanie tej normy prawnej do decyzji o warunkach zabudowy powodowałoby wyłączenie obowiązku uzyskania tej decyzji w razie wykonania robót budowlanych, które nie wymagają uzyskania takiego pozwolenia.

Zdaniem Sądu taka interpretacja art. 59 ust. 1 ustawy dokonana byłaby jednak z naruszeniem przepisu art. 59 ust. 2 ustawy, który wyraźnie stanowi, iż przepis ust. 1 stosuje się również do zmiany zagospodarowania terenu, która nie wymaga pozwolenia na budowę, z wyjątkiem tymczasowej, jednorazowej zmiany zagospodarowania terenu, trwającej do roku. Jednoznaczna treść tego przepisu wskazuje na to, że zmiana zagospodarowania terenu (z wyjątkiem zmiany tymczasowej), nawet taka, która nie wymaga pozwolenia na budowę powoduje konieczność uzyskania decyzji o warunkach zabudowy.

Przyjęcie, iż stosowanie art. 59 ust. 1 ustawy do zmiany zagospodarowania terenu niewymagającej pozwolenia na budowę (o której mowa w art. 59 ust. 2) w zakresie odesłania do art. 50 ust. 2 ustawy nasuwa wnioszek o braku obowiązku uzyskania dla inwestycji powodujących takie zmiany decyzji o warunkach zabudowy jest sprzeczne z wykładnią logiczno-językową powołanych wyżej przepisów. Taki wniosek pozostaje bowiem w sprzeczności z art. 59 ust. 2 ustawy, zgodnie z którym w przypadku planowania jakiegokolwiek zmiany zagospodarowania terenu, nawet niewymagającej pozwolenia na budowę należy ustalić warunki zabudowy. Nadto w związku z tym, że przepis ten następuje po art. 59 ust. 1 ustawy należy przyjmować, że dokonano nim zmiany ustaleń przepisu ustawy znajdującego się wcześniej poprzez ograniczenie stosowania do warunków zabudowy art. 50 ust. 2 ustawy w zakresie zmiany zagospodarowania terenu, która nie wymaga pozwolenia na budowę. A zatem zgodnie z art. 59 ust. 2 w zw. z art. 59 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydania decyzji o warunkach zabudowy wymaga każda zmiana sposobu zagospodarowania terenu, nawet taka, która nie wymaga pozwolenia na budowę, chyba, że jest to zmiana o charakterze jednorazowym, tymczasowym, trwająca do 1 roku.

Kolejną sprawą wymagająca opisanie jest wyrok o sygnaturze II SA/Sz 346/10, w którym Sąd uchylając decyzje organów obu instancji wskazał, że proponowany we wniosku skarżącej z dnia [...] r. kształt dachu na dobudowanej klatce schodowej stanowił jedną z zasadniczych cech wniosku, które wpłynęły na treść decyzji odmawiającej ustalenia warunków zabudowy.

W związku z powyższym skarżąca w swym wniosku z dnia [...] r. przedstawiła inną koncepcję tejże budowy, z dachem nawiązującym kształtem do dachu budynku (trzyspadowy). Skoro ten element był jednym z decydujących o wydaniu decyzji odmownej, to nie można twierdzić, iż wniosek skarżącej z dnia [...] r. przedstawiający inną koncepcję kształtu

dachu, jest tożsamy z wnioskiem z dnia [...] r. rozstrzygniętym decyzją Prezydenta Miasta z dnia [...] r. oraz że powyższa zmiana formy dachu nie ma wpływu na elementy prawne, wynikające z treści art. 61 ust.1 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W tej sytuacji brak było podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie zachodziła sytuacja wskazana w art. 156 § 1 pkt 3 K.p.a., iż postępowanie wszczęte wnioskiem skarżącej z dnia [...] r. dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej decyzją ostateczną z dnia [...] r. Sytuacja taka zachodziłaby jedynie wówczas, gdyby wniosek skarżącej o ustalenie warunków zabudowy z dnia [...] r. był identyczny z wnioskiem z dnia [...] r.

IV. Wśród spraw w przedmiocie opłat związanych ze wzrostem wartości nieruchomości na uwagę zasługuje wyrok II SA/Sz 643/09 dotyczący ustalenia jednorazowej opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd uchylając decyzje organów obu instancji wskazał, że jakkolwiek z treści przepisu art. 37 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wynika, iż ustalenie wzrostu wartości nieruchomości objętej nowym planem opierać się winno na ustaleniu faktycznego sposobu jej wykorzystania bezpośrednio przed uchwaleniem nowego planu, to nie bez znaczenia jest przeznaczenie tej nieruchomości w poprzednio obowiązującym miejscowym planie, który utracił moc prawną w oparciu o art. 87 ust. 3 tej ustawy. Przepis art. 37 ust. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odsyła w kwestiach zasad określania wartości nieruchomości oraz zasad określania skutków finansowych uchwalenia lub zmiany planów miejscowych, a także osób uprawnionych do określania tych wartości do przepisów o gospodarce nieruchomościami. Z kolei art. 154 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) stanowi, że w przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustala

się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy, a obowiązek uchwalenia studium przed utratą mocy przez plany miejscowe nakładał na gminy art. 67 ust. 3 nieobowiązującej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Powyższe powoduje, że w ramach postępowania mającego na celu ustalenie czy w związku z uchwaleniem nowego planu wzrosła wartość nieruchomości w sytuacji, gdy poprzedni plan miejscowy utracił moc prawną przed wejściem w życie tego planu, winna zostać przeprowadzona analiza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Analiza ta powinna w pierwszym rzędzie udzielić odpowiedzi na pytanie czy zapisy studium zmierzały do wprowadzenia w nowym planie zmian w dotychczasowym przeznaczeniu nieruchomości w stosunku do zapisów obowiązującego wówczas planu. Tylko bowiem w takim przypadku można zasadnie formułować twierdzenia o wzroście czy obniżce wartości nieruchomości. Sąd nie podzielił argumentacji Kolegium, które uznało, że wobec braku planu miejscowego istotnego znaczenia nabierają zapisy zamieszczone w ewidencji gruntów i budynków, w świetle których przedmiotowa działka stanowiła grunty rolne, albowiem informacje o gruntach zawarte w operacie ewidencyjnym prowadzonym przez starostę w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 ze zm.) nie przesądzały o faktycznym sposobie ich wykorzystania w rozumieniu art. 37 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pod uwagę wziąć bowiem trzeba przewidzianą w załączniku nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454) metodykę zaliczania gruntów do poszczególnych użytków gruntowych. Zgodnie z regulacjami zawartymi w tym załączniku do gruntów ornych zalicza się w szczególności m.in. ugory i odłogi (pkt 1.1 lit. c), a do zurbanizowanych terenów nie-

zabudowanych grunty niezabudowane, przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę, wyłączone z produkcji rolniczej (pkt 3.4.). Zatem decydujące znaczenie pozwalające na wprowadzenie do ewidencji gruntów ostatnio wymienionego oznaczenia niezabudowanej nieruchomości ma przede wszystkim zapis obowiązującego planu miejscowego. Tym samym w sytuacji, gdy plan miejscowy utracił moc prawną, nieruchomość która w tym nieobowiązującym już planie była przeznaczona pod zabudowę winna zostać zaliczona do gruntów ornych i to mimo, iż nie była faktycznie użytkowana rolniczo. Nie oznacza to jednak, iż taki jest faktyczny sposób wykorzystania danej nieruchomości.

Ze spraw z tego zakresu wspomnieć również warto wyrok II SA/Sz 978/09, w którym Sąd, uchylając zaskarżoną decyzję oraz decyzję ją poprzedzającą, wskazał, że rozpatrując sprawę organy nie wzięły pod uwagę, iż wniesiona jako udział do spółki działka nr [...] stanowi drogę powiatową. Działka gruntu stanowiąca z mocy ustawy własność publiczną, nie mogła być przedmiotem prywatnego obrotu prawnego – art. 58 k.c. - czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, a także przepis art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) - rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko prawom obciążającym nieruchomość z mocy ustawy, niezależnie od wpisu. A zatem skarżący nie będąc właścicielem tej działki nie mógł jej wnieść do spółki. Natomiast ze względu na nabycie z mocy ustawy działki nr [...] przez Powiat, nie ma podstaw do uznania, że skarżący zbył tę działkę na rzecz Powiatu. Oznacza to, że opłata planistyczna nie mogła być naliczona od działki, której skarżący nie zbył, lecz własność jej przeszła z mocy prawa na rzecz Powiatu.

V. Ze spraw w przedmiocie wydania zaświadczenia o zgodności wykonanych robót budowlanych z ustaleniami miejscowego planu zago-

spodarowania przestrzennego warto przywołać wyrok o sygnaturze II SA/Sz 276/10.

Sąd oddalając skargę na postanowienia odmawiające wydania zaświadczenia o żądanej treści wskazał, że obowiązujące przepisy przewidują wydanie przez organ administracji publicznej zaświadczenia o zgodności wykonanych robót budowlanych zwłaszcza z ustaleniami planu miejscowego jednak przy spełnieniu ustawowych przesłanek, dla tego rodzaju czynności.

Z przepisu art. 48 ust. 1 Prawa budowlanego wynika, że ustawodawca przewidział w toku procesu budowlanego możliwość legalizacji samowoli budowlanej uzależniając jednak wydanie stosownej decyzji od tego, czy działanie inwestora jest zgodne z ustaleniami planu miejscowego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Ustawa wskazuje więc na sytuację szczególną, w której powstaje prawna podstawa do wydania przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta zaświadczenia o zgodności wykonanego obiektu budowlanego z zapisami planu miejscowego.

Sąd podkreślił, że w toku procesu budowlanego, właściwy organ na podstawie art. 35 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę lub odrębnej decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego sprawdza zgodność projektu budowlanego z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu.

Takie sformułowanie oznacza, że treść ustaleń planu badana jest na etapie ubiegania się o pozwolenie na budowę, a tam gdzie brak planu, jego ustalenia zastępuje decyzja o warunkach zabudowy. Natomiast w myśl art. 28 ust. 1 Prawa budowlanego roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem art. 29-31, które określają, jakie obiekty nie wymagają po-

zwolenia na budowę, lecz inwestor może poprzestać na ich zgłoszeniu, co nie zwalnia organu od badania ich zgodności z planem zagospodarowania przestrzennego (art. 30 ust. 6 pkt 2 Prawa budowlanego).

Treść powołanych przepisów wskazuje, że ocena planowanej inwestycji w kwestii zgodności z ustaleniami planu ma charakter uprzedni, tzn. następuje nim zostanie wydana decyzja o pozwoleniu na budowę, lub przed rozważeniem przez organ ewentualnego zgłoszenia sprzeciwu. Z tym, że w ustawie przewidziany jest wyjątek o którym stanowi art. 48 Prawa budowlanego, odnoszący się do robót budowlanych wykonanych w warunkach samowoli budowlanej.

W rozpoznawanej sprawie strona, nie wszczęła jednak postępowania legalizacyjnego, roboty budowlane wykonała, a zatem zaświadczenie o którym mowa w art. 48 Prawa budowlanego, o zgodności wykonanych robót mogło być wydane tylko w sytuacji określonej w powołanym przepisie.

Sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami

Orzecznictwo w tej kategorii spraw było dość bogate. Wśród rozpoznanych spraw w tej tematyce warto zwrócić uwagę na następujące orzeczenia.

Przedmiotem skargi w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1074/09 była decyzja Wojewody w sprawie zwrotu nieruchomości gruntowych. Przeniesienie prawa własności nieruchomości, której dotyczyła sprawa, nastąpiło na mocy umowy sprzedaży zawartej przez spadkobierców skarżącego, aktem notarialnym zawartym pod rządami ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce i wywłaszczaniu nieruchomości.

Okoliczności te, zdaniem organu pierwszej instancji (Starosty), nie dawały podstaw prawnych dla uznania, iż stronie postępowania przysługuje prawo zwrotu nieruchomości, gdyż z treści art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr

261, poz. 2603 ze zm.), wynika, że w trybie administracyjnym może nastąpić wyłącznie zwrot „wywłaszczonej” nieruchomości lub jej części. W ocenie Starosty, konstrukcja przepisów powołanej ustawy, w tym art. 216, determinuje wykładnię pojęcia „nieruchomość wywłaszczona” zawartego w art. 136 ust. 3 ustawy, które odnosi się do nieruchomości, w stosunku do których Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego nabyła prawo rzeczowe w drodze instytucji wywłaszczeniowej sensu stricto, czyli na podstawie indywidualnej decyzji administracyjnej, wydanej w postępowaniu administracyjnym. Zatem nabycie nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie umowy sprzedaży z 1987 r. nie można traktować jako wywłaszczenia nieruchomości, co oznacza, że niedopuszczalna jest droga administracyjna do ubiegania się o odzyskanie własności nieruchomości przez ich poprzednich właścicieli lub spadkobierców.

Orzekający w sprawie w drugiej instancji Wojewoda dodał, że art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przewiduje możliwość zwrotu wywłaszczonej nieruchomości – na żądanie poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercy, jeżeli stosownie do art. 137 stała się ona zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. W tej sytuacji, w ocenie organu, żądanie zwrotu dotyczyć może wyłącznie nieruchomości wywłaszczonej, czyli takiej, w stosunku do której nastąpiło pozbawienie lub ograniczenie prawa własności w drodze decyzji – co wynika z treści art. 112 ust. 3 ustawy. Przypadki zastosowania art. 136 ust. 3 ustawy w sposób enumeratywny zostały wymienione w art. 216. Przepis art. 216 nie przewiduje zastosowania przepisów rozdziału 6 działu III ustawy do nieruchomości przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa w drodze umowy zawartej na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Zdaniem organu, treść art. 53 ust. 1 ustawy z 1985 r. wskazuje na zasadę, że wywłaszczenie może nastąpić tylko wówczas, gdy nieruchomość nie może być nabyta w drodze umowy, w związku z tym, że ustawa nie zawierała żadnych przepisów szczególnych dotyczących treści i formy umowy kupna nieruchomości, zatem miały do niej zastosowanie w pełnym zakresie przepisy prawa cywilnego.

Kontrolując wyżej opisaną decyzję Sąd uwzględnił skargę uchylając decyzje wydane przez organy obu instancji i stwierdził, że w myśl art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przepisy rozdziału 6 działu III ustawy (tj. przepisy o zwrocie wywłaszczonych nieruchomości) stosuje się odpowiednio do nieruchomości nabytych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.). Istotne znaczenie dla wykładni przepisu art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy ma zmiana ustawy, dokonana ustawą z 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 141, poz. 1492).

Wykupione od spadkobierców strony skarżącej grunty przeznaczone były pod budownictwo przyszpitalne, a jak wynika z aktu notarialnego, nabycie następowało na cele określone w art. 50 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Do aktu złożono pismo Urzędu Miejskiego, Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami wyznaczające termin do zawarcia dobrowolnej umowy sprzedaży pod rygorem przeprowadzenia postępowania wywłaszczeniowego.

Zdaniem Sądu, umowa kupna-sprzedaży spełnia, jako cywilnoprawna forma nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa, cechy „nabycia” nieruchomości w rozumieniu art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy. Przepis ten stanowi samodzielny normę prawną, w sposób jednoznaczny określającą zakres jego stosowania. W art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy ustawodawca odwołał się do całej ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Wobec tego sformułowanie to nie może być odczytane inaczej, niż dążenie ustawodawcy do objęcia procedurą zwrotu wszelkich nieruchomości nabytych przez Skarb Państwa na podstawie tej ustawy.

Tożsama problematyka, związana ze zwrotem nieruchomości gruntowej, stała się przedmiotem rozważań Sądu w sprawie o sygn. II SA/Sz 46/10. Istotną różnicą z wyżej opisaną sprawą, bowiem determinującą odmienne rozstrzygnięcie Sądu, stał się fakt, że przedmiotem sporu była nieruchomość, która nie przeszła na własność Skarbu Państwa, lecz konkretnej jednostki samorządu terytorialnego.

Żądanie stron dotyczyło zwrotu części nieruchomości, przeznaczonej pod drogę gminną, która z dniem uprawomocnienia się decyzji o podziale nieruchomości przeszła na własność Gminy. Jak zauważono w uzasadnieniu wyroku, doszło więc do przejęcia nieruchomości przeznaczonej pod drogę z mocy prawa (art. 10 ust. 5 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości). Takie przejęcie jest szczególną postacią wywłaszczenia nieruchomości, jednakże następuje z mocy prawa, a więc kwestia zasadnicza odjęcia własności nie jest w tym przypadku rozstrzygana w drodze indywidualnego aktu – decyzji administracyjnej. Sąd zwrócił uwagę na to, że o ile decyzję o wywłaszczeniu nieruchomości można podjąć tylko w ściśle określonych przypadkach zakreślających ramy czasowe przeznaczenia nieruchomości na cel publiczny (np. art. 116, art. 137 ustawy o gospodarce nieruchomościami), o tyle przejęcie nieruchomości wydzielonej pod drogi może nastąpić gdy w planie miejscowym terenu objętego podziałem zostały przewidziane linie rozgraniczające drogi.

W stanie prawnym obowiązującym w dniu wydawania zaskarżonej decyzji problematykę zwrotu wywłaszczonych nieruchomości normował art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W myśl tego przepisu, poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeżeli, stosownie do przepisu art. 137, stała się ona zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu.

Zdaniem Sądu, w stanie faktycznym tej sprawy, do rozpatrzenia wniosku o zwrot nieruchomości nie mógł być zastosowany art. 136 obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nie było także podstaw do zastosowania art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, bowiem przepis ten reguluje jedynie kwestie zwrotu nieruchomości przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa, a w przypadku przedmiotowej nieruchomości przejęcie nastąpiło przez jednostkę samorządu terytorialnego – Gminę.

W związku z powyższym Sąd oddalił skargę na decyzją Wojewody, którą organ ten uchylił odmowną dla stron decyzją starosty i umorzył postępowanie organu pierwszej instancji.

Interesujący stan faktyczny ale i prawny legł u podstaw wyrokowania w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1277/09.

P. S.A. wystąpiły do Prezydenta Miasta o wydanie decyzji stwierdzającej nieodpłatne nabycie z mocy prawa użytkowania wieczystego gruntu, stanowiącego, we wstępnym projekcie podziału działki, działkę oznaczoną literą „[...]” oraz prawa własności budowl i urządzeń trwale związanych z tym gruntem.

W uzasadnieniu wniosku Spółka wskazała, że projektowana działka „[...]” stanowi grunt zajęty pod infrastrukturę kolejową, tj. czynną magistralę linii kolejowej. Zdaniem Spółki, przy zakładaniu ewidencji gruntów popełniono błąd włączając teren oznaczony literą „[...]” do drogi. Zgodnie z § 9 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków, w przypadku wzajemnego przecinania linii kolejowych i dróg publicznych, linia kolejowa dzieli drogę publiczną na odrębne działki ewidencyjne. Opisana linia kolejowa została przekazane, po zakończeniu działań wojennych, w zarząd przez władze radzieckie aktem z dnia 20 sierpnia 1945 r. jako mienie niemieckiego przedsiębiorstwa kolejowego. Natomiast z mocy ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych, sporna działka z dniem 5 lutego 1946 r. stała się własnością Państwa i objęta została przez Przedsiębiorstwo P. zarządem oraz użytkowaniem.

W tych okolicznościach, w ocenie Spółki, wnioskowana nieruchomości w dniu 5 grudnia 1990 r. była w zarządzie P. w rozumieniu art. 200 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami w związku z § 4 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1998 r. w sprawie przepisów wykonawczych dotyczących uwłaszczenia osób prawnych nieruchomościami będącymi dotychczas w ich zarządzie lub użytkowaniu.

W wyniku rozpatrzenia sprawy organ pierwszej instancji a następnie Samorządowe Kolegium Odwoławcze, powołując się na art. 200 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, odmówiły stwierdzenia nabycia z mocy prawa przez Przedsiębiorstwo Państwowe P. z dniem 5 grudnia 1990 r. prawa użytkowania wieczystego wnioskowanego gruntu. Organy zaprezentowały pogląd, że brak jest dokumentów pozwalających na uwzględnienie żądania strony, o których stanowią § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1998 r. w sprawie przepisów wykonawczych dotyczących uwłaszczenia osób prawnych nieruchomościami będącymi dotychczas w ich zarządzie lub użytkowaniu. Ponadto, organy wywiodły, że sporna nieruchomość nigdy nie była w zarządzie P. i być nie mogła. Na wnioskowanej działce znajduje się bowiem droga publiczna nad którą przebiega wiadukt kolejowy. Linia kolejowa przebiega zatem w innym poziomie niż droga, a P. nie posiada żadnych uprawnień do dysponowania tym odcinkiem drogi. Terenem tym zarządza Prezydent Miasta przy pomocy Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego, któremu jest ona oddana w trwały zarząd. Wynika to z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, zgodnie z którym, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych jest Prezydent Miasta. Na podstawie art. 21 ust. 1 ww. ustawy Prezydent Miasta może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządcą drogi, a takim zarządcą w mieście jest Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego.

W efekcie rozpoznania skargi w tej sprawie Sąd uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję Prezydenta Miasta. W uzasadnieniu wyroku Sąd zwrócił m.in. uwagę na to, że organy nie wykazały przesłanek i nie przeprowadziły takiej wykładni przepisów prawa, które pozwalałyby na poznanie przyczyn, z powodu których za niezasadne uznały stanowisko skarżącej Spółki odnoszące się do ustawowych definicji „linii kolejowych”, „przyległego pasu gruntu” w rozumieniu ustawy o trans-

porcie kolejowych z 2003 r. oraz ustawy o kolejach z 1960 r., czy też okoliczności trwałego związania z gruntem filarów kolejowych w kontekście przepisów Kodeksu cywilnego.

Odrzucenie argumentacji strony odwołującej się do treści § 9 ust. 3 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454) poprzez przyjęcie tezy, iż „nie zachodzą przesłanki opisane w tym przepisie, bowiem w rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia z linią kolejową przebiegającą nad drogą publiczną, a więc wzajemne przecinanie się linii kolejowej i drogi nie występuje” Sąd uznał za niewystarczające i nieprzekonujące.

Z powołanego § 9 ust. 3 w/w rozporządzenia wynika bowiem, że w razie wzajemnego przecinania się linii kolejowych, dróg publicznych, morskich wód wewnętrznych oraz wód śródlądowych, przy ustalaniu granic działek ewidencyjnych stosuje się następujące zasady:

- 1) morskie wody wewnętrzne oraz wody śródlądowe, z wyjątkiem wód płynących rurociągami lub krytymi kanałami, dzielą linie kolejowe i drogi publiczne na odrębne działki ewidencyjne,
- 2) linie kolejowe dzielą drogi publiczne na odrębne działki ewidencyjne,
- 3) drogi wyższej kategorii dzielą drogi niższej kategorii na odrębne działki ewidencyjne.

Z przytoczonego przepisu nie wynika, aby dotyczył on wyłącznie sytuacji wzajemnego przecinania się poszczególnych rodzajów dróg w poziomie. Nie do zaaprobowania jest bowiem przyjęcie, iż w ww. § 9 ust. 3 prawodawca miał na myśli wyłącznie poziome przecinanie się poszczególnych dróg i linii (np. linii kolejowych i dróg wewnętrznych z morskimi wodami wewnętrznymi oraz wodami śródlądowymi).

Ponadto, według zdefiniowanego pojęcia linii kolejowej znajdującego się w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kole-

jowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94), linia kolejowa to droga kolejowa mająca początek i koniec wraz z przyległym pasem gruntu, na którą składają się odcinki linii, a także budynki, budowle i urządzenia przeznaczone do prowadzenia ruchu kolejowego wraz z zajętyymi pod nie gruntami przy czym droga kolejowa to nawierzchnia kolejowa wraz z podtorzem i budowlami inżynieryjnymi oraz gruntem, na którym jest usytuowana art. 4 pkt 1a).

Samorządowe Kolegium Odwoławcze jak i organ I instancji nie odniosły się do tejże kwestii także przez pryzmat historycznej regulacji tych zagadnień.

Poza tym Sąd zauważył, że organy nie dostrzegły potrzeby przeprowadzenia takich czynności dowodowych jak chociażby sięgnięcie do historii przedmiotowej działki, czy też ustalenia stanu prawnego obowiązującego w okresie przekazania nieruchomości jako mienia niemieckiego przedsiębiorstwa, skoro strona skarżąca twierdzi, że przejęła nieruchomość w zarząd i użytkowanie po niemieckich przedsiębiorstwach kolejowych. Należało przy tym mieć na uwadze charakter przedsiębiorstwa P. będącego przedsiębiorstwem państwowym oraz ówczesny status gruntów przebiegających pod liniami kolejowymi. Z tych względów Sąd zarzucił organom naruszenie art. 7, art. 77 § 1 i art. 107 § 3 K.p.a., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Niewątpliwie wart odnotowania jest również wyrok jaki zapadł w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 103/10 w przedmiocie opłaty adiacenckiej. W postępowaniu administracyjnym na podstawie art. 98a, art. 147 oraz art. 148 ust. 1, 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz Uchwały Rady Gminy K. z 2006 r. w sprawie ustalenia stawek procentowej opłaty adiacenckiej, ustalono skarżącym opłatę adiacencką w związku ze wzrostem wartości nieruchomości powstałym na skutek podziału nieruchomości. Ustalając opłatę adiacencką organy stosowały 35% stawkę wynikającą z ww. uchwały.

Sąd w uzasadnieniu wyroku zauważył, że stosownie do art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (w brzmieniu obowiązują-

cym od dnia 22 października 2007 r. nadanym ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 173, poz. 1218) – jeżeli w wyniku podziału nieruchomości dokonanego na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego, który wniósł opłaty roczne za cały okres użytkowania tego prawa, wzrośnie jej wartość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta może ustalić, w drodze decyzji, opłatę adiacencką z tego tytułu. Wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy, w drodze uchwały, w wysokości nie większej niż 30% różnicy wartości nieruchomości. Ustalenie opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie 3 lat od dnia, w którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale stało się prawomocne.

Na tle ustalonego przez organy orzekające w sprawie stanu faktycznego i w świetle obowiązującego w dacie decyzji ostatecznej stanu prawnego Sąd wskazał na dwie przyczyny, z powodu których skarga okazała się trafna.

Po pierwsze, z art. 98a ust. 1 i ust. 1a (w brzmieniu obowiązującym od 22 października 2007 r.) wynika, że wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej jaką ustala rada gminy nie może być większa niż 30% wartości nieruchomości oraz, że ustalenie opłaty adiacenckiej może nastąpić jeżeli, w dniu którym decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale nieruchomości stało się prawomocne, obowiązywała uchwała gminy o ustaleniu stawki procentowej (lecz nie większej niż 30%).

W związku z powyższym Sąd zauważył, że Wójt Gminy wydając decyzję ustalającą opłatę adiacencką z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku z jej podziałem nie mógł zastosować nieobowiązującej już stawki 35%, gdyż uchwała Rady Gminy z 2006 r. ustalająca stawkę opłaty adiacenckiej na poziomie 35% różnicy wartości nieruchomości, od dnia 22 października 2007 r. pozostawała w sprzeczności z ustawowym uregulowaniem, bowiem dopuszczało ono ustalenie opłaty adiacenckiej w wysokości nie większej niż 30%.

Dlatego powyższa uchwała nie mogła stanowić podstawy do ustalenia należnej opłaty adiacenckiej, a Rada Gminy po wejściu w życie nowelizacji art. 98a ust. 1 u.g.n. winna wydać nową uchwałę uwzględniającą wprowadzone zmiany, bowiem uchwała z dnia 14 lutego 2008 r. utraciła byt prawny. Uchwała taka jednak nie została podjęta. Skoro zatem, zgodnie z art. 98a ust. 1a u.g.n. warunkiem ustalenia opłaty adiacenckiej jest ustalenie stawki procentowej w uchwale rady gminy, to brak takiej uchwały wyłącza możliwość wydania decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej.

Co jednak istotniejsze z punktu widzenia analizy tegoż wyroku, dodatkowo Sąd zauważył, że w piśmiennictwie podniesiono, że: „Jeśli ustawodawca w przepisach przejściowych ustawy nowelizującej nie utrzymał w mocy aktów wykonawczych wydanych na podstawie przepisu upoważniającego, z którego w ramach nowelizacji usunął normę upoważniającą do wydania tych aktów, należy przyjąć, że akty te utraciły moc obowiązującą, niezależnie od tego, że w tej samej nowelizacji ustawodawca wprowadził taką samą normę upoważniającą do innego przepisu tej samej ustawy” (Grzegorz Wierczyński, glosa do wyroku WSA z dnia 25 lutego 2009 r. II SA/Go 832/08, GSP-Prz.Orz. 2009,2,177). W artykule: Opłata adiacencka z tytułu wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego jej podziałem geodezyjnym (NZS.2009.4.59) Agnieszka Lorek stwierdziła, że: „Akty prawa miejscowego wydane na podstawie przepisu art. 98a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 173, poz. 1218), która weszła w życie z dniem 22 października 2007 r. definitywnie utraciły moc, gdyż ustawodawca nie wprowadził żadnego przepisu przejściowego, który zachowywałby te przepisy w mocy.” Z tej przyczyny stanowisko organów, wskazujące na obowiązywanie uchwały Rady Gminy z 2006r. Sąd uznał za niezgodne z prawem.

Przytoczona powyżej argumentacja wydaje się godna odnotowania ze względu na fakt, że nie podąża ona za stanowiskiem prezentowanym w przeważającej części wyroków sądów administracyjnych, w tym NSA, wedle których, pomimo utraty mocy przepisu stanowiącego delega-

cję dla rady gminy do ustalenia wysokości opłaty adiacenckiej, uchwały podjęte w oparciu o to upoważnienie nie tracą mocy obowiązującej, bowiem taka sama norma kompetencyjna została ustanowiona w innej jednostce redakcyjnej ustawy.

Drugim powodem, który przesądził o uwzględnieniu skargi było ustalenie opłaty adiacenckiej z naruszeniem trzyletniego terminu, o jakim mowa w art. 98a ust. 1 u.g.n., tj. po upływie 3 lat od zatwierdzenia (decyzją ostateczną) podziału geodezyjnego nieruchomości powodującego wzrost wartości nieruchomości. Na takie samo uchybienie organów zwrócił uwagę Sąd także w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 104/10.

Innym, ciekawym zagadnieniem, które stało się przedmiotem oceny Sądu, była sprawa dotycząca bonifikaty związanej z przekształceniem prawa użytkowania wieczystego w prawo własności (sygn. akt II SA/Sz 1294/09). Stan faktyczny sprawy był bezsporny. Prezydent Miasta, na podstawie art. 1, art. 3 ust. 1 pkt 2, art. 4 ust. 1, 2 i 13 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. Nr 175, poz. 1459 ze zm.), orzekł o przekształceniu odpłatnym prawa użytkowanie wieczystego nieruchomości, przysługującego małżonkom W. – na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, w prawo własności. Wydana w tym zakresie decyzja była zgodna z wnioskiem skarżących. Nie kwestionowany był również sposób ustalenia opłaty z tytułu tego przekształcenia, natomiast przedmiotem sporu stała się kwestia związana z udzieleniem skarżącym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Rada Miasta, na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz art. 4 ust. 5 i 7 pkt 2 ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, wydała w 2008 r. uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność gminy Miasto.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 4 ww. ustawy:

ust. 5: „Wojewoda w stosunku do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a właściwa rada lub sejmik w stosunku do nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego, mogą wyrazić zgodę na zastosowanie, innej niż określona w ust. 4, stopy procentowej”;

ust. 7: „Organ właściwy do wydania decyzji może udzielić bonifikaty od opłaty, o której mowa w ust. 1, w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność:

- 1) Skarbu Państwa - za zgodą wojewody;
- 2) jednostek samorządu terytorialnego - za zgodą właściwej rady lub sejmiku."

Zatem uchwała podjęta w tym zakresie nie jest aktem prawa miejscowego, a tym samym nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa na obszarze działania organów, które je ustanowiły, o jakim mowa w art. 87 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Udzielanie zgody, związane z procedurą administracyjną prowadzącą do wydania odpowiedniej decyzji, nie jest tożsame z ustalaniem wysokości i zasad udzielania bonifikat. Tak więc zgoda Rady Miasta na udzielanie bonifikat, połączona z ustaleniem warunków do ich uzyskania jakie winny być spełnione na dzień wydania decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (§ 1 uchwały), wykracza poza zakres kompetencji rady gminy. W sytuacji, gdy rada gminy, nie dysponując upoważnieniem ustawowym, określa w podjętej uchwale warunki uzyskiwania bonifikat od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, tak jak to uczyniła Rada Miasta, to dla organów administracji orzekających w sprawie, a tym bardziej dla Sądu, akt taki nie może stanowić podstawy do wydania decyzji administracyjnej.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej organy władzy publicznej, zatem również organy administracji, działają na podstawie i w granicach prawa. W takiej więc sytuacji jak występująca w odniesieniu do uchwały Rady Miasta z 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie osobom fizycznym bonifikaty od opłaty z

tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto, organy władzy publicznej wydające decyzję administracyjną, w zakresie warunków uzyskiwania bonifikaty obowiązane są stosować powszechnie obowiązujące przepisy ustawy i to nawet bez potrzeby uprzedniej eliminacji z obrotu prawnego wadliwego podustawowego aktu.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, iż wydając zaskarżone decyzje organy administracji publicznej naruszyły prawo poprzez zastosowanie do wydanych decyzji aktu, w zakresie w jakim został on wydany bez upoważnienia ustawowego.

Zgodnie z art. 4 ust. 7 ustawy o przekształceniu (...), organ właściwy do wydania decyzji - w niniejszej sprawie Prezydent Miasta - mógł udzielić bonifikaty, za zgodą właściwej rady gminy.

Biorąc pod uwagę m.in. powyższe ustalenia Sąd uznał, iż zaskarżona decyzja oraz poprzedzająca ją decyzja organu pierwszej instancji zostały wydane z naruszeniem prawa materialnego – przepisów art. 4 ust. 7 ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości – które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy.

Sprawy dotyczące ochrony środowiska

W tej kategorii spraw na uwagę zasługuje sprawa II SA/Sz 96/10, w której wyrokiem z dnia 31 marca 2010r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę M. W-L na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia [...] r. w przedmiocie oceny oddziaływania przedsięwzięcia inwestycyjnego na środowisko.

Burmistrz decyzją z dnia [...]r. Nr [...] wydaną na podstawie art. 71, art. 75 ust. 1 pkt 4 i art. 84 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, Nr 227, poz. 1505, z 2009r. Nr 42, poz. 340, Nr 84, poz. 700), po rozpoznaniu wniosku PN, Prezesa Zarządu firmy D. Sp. z o.o.

działającego w imieniu Zarządu Dróg Wojewódzkich, z dnia [...] r. w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej nr [...] na odcinku [...] - [...], o długości odcinka [...] km oraz przebudowie drogi wojewódzkiej nr [...] na odcinku [...] km od ronda w m. [...] w kierunku [...] i [...] km od ronda w m. [...] w kierunku [...], zgodnie z charakterystyką przedsięwzięcia stanowiącą załącznik nr 1 do decyzji oraz kartą informacyjną przedsięwzięcia stanowiącą załącznik nr 2 do decyzji - stwierdził dla planowanego przedsięwzięcia brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

W ocenie sądu co na wstępie zostało podkreślone należało wyjaśnić, że stan prawny wprowadzony ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tj. Dz. U. z 2008r. Nr 25, poz. 150 ze zm.) uległ zmianie i w dacie zaskarżonej decyzji obok Prawa ochrony środowiska obowiązywała ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.) dalej zwana ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku (u. i. o ś.). Przepisy tej właśnie ustawy, obowiązującej od 15 listopada 2008r. stosowały organy administracji publicznej orzekające w sprawie.

Ustawa ta, poza tym, że inkorporowała część uregulowań zawartych uprzednio w ustawie Prawo ochrony środowiska, to charakteryzuje się przede wszystkim tym, że w systemie źródeł prawa ochrony środowiska tworzy pewną całość z przepisami innych krajowych aktów prawnych oraz poprzez § 1 ust. 2 Konstytucji RP z postanowieniami Konwencji z Aarhus z dnia 25 czerwca 1998r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (Dz. U. z 2003r. Nr 78 poz. 76), a także z wiążącymi aktami prawnymi Unii Europejskiej.

Dlatego przepisów tej ustawy nie można interpretować w sposób oderwany od zasad wynikających z Prawa ochrony środowiska oraz innych obowiązujących aktów normatywnych.

Przedmiotem postępowania administracyjnego wszczętego na wniosek było wydanie decyzji o środowiskowych warunkach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Materialno-prawną podstawę zaskarżonej decyzji stanowi powołany w niej art. 84 wskazanej wyżej ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że w przypadku gdy nie została przeprowadzona ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach właściwy organ stwierdza brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

Prawidłowo organy orzekające w sprawie tę podstawę prawną powiązały z art. 59 ustawy u. i. o ś., z przepisu tego bowiem wynika kiedy i w odniesieniu do jakiego rodzaju przedsięwzięć wymagane jest przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko.

Zatem czy należy przeprowadzić ocenę oddziaływania na środowisko zależało będzie przede wszystkim od prawidłowej kwalifikacji planowanego przedsięwzięcia do jednej z dwóch wymienionych w art. 59 ust. 1 kategorii planowanych przedsięwzięć.

Kwalifikując zatem objęte wnioskiem planowane przedsięwzięcie drogowe organy orzekające w sprawie zasadnie oparły się na przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko i bezbłędnie ustaliły, że wniosek inwestora dotyczący przebudowy i modernizacji wskazanej w nim drogi wojewódzkiej mieści się w § 3 ust. 1 pkt 5, 6 tego rozporządzenia.

Oznacza to, że objęte wnioskiem przedsięwzięcie należy do grupy przedsięwzięć wymienionych w art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku.

W takiej zaś sytuacji obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko zaistniałyby wyłącznie wówczas, gdyby obowiązek taki stwierdzony został w drodze postanowienia przez organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wydanie postanowienia w tym przedmiocie ma charakter wypadkowy i stanowi zwieńczenie istotnego etapu postępowania administracyjnego w przedmiocie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co wynika z art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy u. i. o ś. Organ właściwy do wydania decyzji w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań, po uwzględnieniu łącznym uwarunkowań wymaganych w art. 63 ust. 1 pkt 1-3 wydaje postanowienie o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko lub wydaje postanowienie (art. 63 ust. 2) o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko - jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Treść postanowienia wydanego na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 1-2 omawianej ustawy ma istotny wpływ na to jak będzie przebiegała dalsza procedura pod względem udziału w niej społeczeństwa. Skoro bowiem - jak zostało to wyżej wskazane - z art. 3 pkt 8 ustawy wynika, że postępowanie w przedmiocie oceny oddziaływania na środowisko obejmuje w szczególności weryfikację raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, uzyskanie wymaganych opinii i uzgodnień, zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu, to znaczy, że w razie stwierdzenia omawianym postanowieniem braku podstaw do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko - procedura wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie wymaga weryfikacji raportu,

uzyskania określonych opinii i uzgodnień oraz zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu.

Sprawy z zakresu dróg publicznych i transportu drogowego 603

Sprawy z zakresu objętego przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym i ustawy o drogach publicznych stanowiły nadal liczną grupę spraw rozpoznanych w tutejszym sądzie. Na uwagę zasługują wyroki w następujących sprawach:

W sprawie II SA/Sz 369/10 w przedmiocie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji organu I instancji. W sprawie tej istota sporu pomiędzy skarżącymi a organami administracji dotyczyła odpowiedzi na pytanie, czy postój samochodu dostawczego celem zrealizowania dostawy materiałów budowlanych, dokonany w pasie drogowym drogi powiatowej – na jezdni ul. [...] przy posesji nr [...], na której obowiązuje zakaz zatrzymywania się, stanowił zajęcie pasa drogowego w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Sąd uznał, że skoro miejsce postoju samochodu nie było przewidziane do postoju pojazdów, to zajęcie odcinka pasa drogowego stanowiło jego wyłączenie z normalnego użytkowania. Działanie to wyczerpywało zajęcie pasa drogowego na prawach wyłączności, o którym mowa w art. 40 ust. 2 pkt 4 ustawy. Oznaczało to, że każdy podmiot przed zajęciem tego odcinka drogi, po uprzednim przedłożeniu zatwierdzonego projektu organizacji ruchu, winien uzyskać decyzję zarządcy drogi na zajęcie pasa drogowego. W niniejszej sprawie, strona złożyła wniosek o zajęcie pasa drogowego już po fakcie dokonanego zajęcia. Dlatego Sąd uznał, że decyzja uwzględniająca wniosek strony została wydana z rażącym naruszeniem art. 40 ust. 1 ustawy o drogach publicznych.

W sprawie II SA/Sz 368/10 w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami, cofnięcie uprawnień nastąpiło z powodu nie podda-

nia się przez stronę sprawdzeniu kwalifikacji w terminie określonym w decyzji o skierowaniu na ten egzamin i nie uznaniu prawa jazdy wydanego przez Republikę K. za spełnienie wymogu poddania się sprawdzeniu kwalifikacji do kierowania pojazdami.

Sąd, w oparciu o przepis art. 135 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, mając na uwadze ugruntowane orzecznictwo (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 marca 2010 r., I OSK 897/09, z dnia 27 września 2007 r. sygn. akt I OSK 1363/06, z dnia 30 czerwca 2009 r. sygn. akt I OSK 960/08, z dnia 7 sierpnia 2009 r. sygn. akt I OSK 12117/08) stwierdził nieważność decyzji organu I instancji w przedmiocie sprawdzenia kwalifikacji do kierowania pojazdami w części określenia terminu przystąpienia do egzaminu wskazując, że w przepisie art. 144 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym brak jest podstawy do określenia przez organ terminu skierowania na kontrole sprawdzenia kwalifikacji do kierowania pojazdami, zaś wydanie decyzji w której określono taki termin oznacza, że decyzja taka w zakresie określającym termin poddania się przez kierowcę kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji jest wydana bez podstawy prawnej.

Ponieważ wada decyzji w przedmiocie sprawdzenia kwalifikacji do kierowania pojazdami nierozzerwalnie wiązała się z decyzją o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję organu I instancji, podnosząc, że skierowanie na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji do kierowania pojazdami podlega wykonaniu z dniem, w którym stanie się ono ostateczne. Adresat takiej decyzji zobowiązany jest zatem do niezwłocznego wykonania tego ostatecznego rozstrzygnięcia, a tym samym niezwłocznego poddania się kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji.

Kwestie te podlegają ocenie w postępowaniu, które może być zainicjowane na mocy art. 140 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sąd uznał też, że nie stanowi wypełnienia obowiązku poddania się

egzaminowi kontrolnemu, poddanie się egzaminowi na terenie Republiki K. Zgodnie bowiem z § 26 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 grudnia 2002 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz. U. Nr 236, poz. 1998 ze zm.) jest to egzamin państwowy, a inny egzamin nie może go zastąpić.

Na uwagę zasługuje także wyrok z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie II SA/Sz 1338/09 w przedmiocie kary pieniężnej za wykonanie przewozu na potrzeby własne bez wymaganego zaświadczenia, w którym Sąd wyjaśnił, że ustawa o transporcie drogowym, w przypadku nieokazania przez kierującego kontrolerowi zaświadczenia przewiduje niezależnie od siebie odpowiedzialność zarówno przedsiębiorcy (art. 92 a ust. 3 ustawy o transporcie drogowym), jak i kierowcy (art. 92 a ust. 2) z tym, że odpowiedzialność przedsiębiorcy kształtuje się na zasadzie administracyjnej, czyli za delikt prawa administracyjnego, zaś kierowca odpowiada za wykroczenie. Z tej przyczyny dla zastosowania w stosunku do przedsiębiorcy sankcji administracyjnej w postaci kary pieniężnej nie zachodzi potrzeba ustalenia jego winy, bowiem odpowiedzialność administracyjna wiąże się z samym zaistnieniem faktu, za który przewidziana jest administracyjna sankcja.

Niezależność odpowiedzialności administracyjnoprawnej od zawinienia podmiotu odpowiedzialnego nie oznacza jednak, że odpowiedzialność ta zawsze jest bezwarunkowa.

Ustawodawca w ustawie o transporcie drogowym przewidział, dwa różne przypadki uwolnienia od odpowiedzialności, są to sytuacje wskazane w art. 92 a ust. 4 oraz art. 93 ust. 7 ustawy.

Przepis art. 92 a ust. 4 odnosi się do postępowania administracyjnego wobec przedsiębiorcy lub podmiotu, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 3. Postępowania administracyjnego nie wszczyna się, jeżeli okoliczności sprawy i dowody jednoznacznie wskazują, że podmiot wykonujący

przewóz nie miał wpływu na powstanie naruszenia, zaś art. 93 ust. 7 przewiduje, że nie nakłada się na wykonującego przewozy drogowe kary pieniężnej, jeżeli stwierdzone zostanie, że naruszenie przepisów nastąpiło wskutek zdarzeń lub okoliczności, których podmiot wykonujący przewozy nie mógł przewidzieć. W takiej sytuacji, właściwy organ wydaje decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej. Przepisy te skonstruowane są w sposób zbliżony do znanych prawu karnemu kontraktów czynu zabronionego.

W sprawie tej na skarżącego prowadzącego działalność gospodarczą organ nałożył karę pieniężną w wysokości [...] zł za wykonanie przewozu na potrzeby własne z naruszeniem obowiązku wyposażenia kierowcy w odpowiednie zaświadczenie.

W sprawie niesporne było, że kierowca podczas kontroli nie okazał owego zaświadczenia, ale przedsiębiorca – skarżący posiadał zaświadczenie, które wraz z innymi dokumentami przekazał kierowcy. Kierowca zatrudniony u przedsiębiorcy kilkanaście dni, podczas kontroli był tak zdenerwowany, że nie mógł go znaleźć. Sąd uznał, że sprawa nie została należycie zbadana i wyjaśnienia i z uwagi na naruszenie art. 7, art. 77 § 1 i art. 80, art. 107 § 3 i art. 138 § 1 kpa co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, uchylił obie decyzje.

W sprawie II SA/Sz 15/10 dotyczącej zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, w celu wykonania przebudowy linii 0,4 Kr i oświetlenia ulicznego i ustalenia opłaty za to zajęcie, Sąd wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 r. uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję organu I instancji wyrażając pogląd, że instalacja lamp oświetleniowych w pasie drogowym jest urządzeniem technicznym związanym z potrzebami ruchu drogowego i z tego tytułu opłat się nie nalicza.

Zgodnie bowiem z § 109 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych jakimi powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie

(Dz. U. Nr 43, poz. 430) urządzenia oświetleniowe zostały zaliczone do wyposażenia technicznego dróg. Skoro urządzenia oświetleniowe zostały zaliczone do wyposażenia technicznego i nie są wyłączone w ramach urządzeń niewiązanych z drogą, zaś droga powinna być oświetlona ze względów bezpieczeństwa ruchu i określono miejsca, w których względy bezpieczeństwa wymagają oświetlenia, to należy przyjąć, że budowę oświetlenia dróg stanowią element składowy drogi jako urządzenia techniczne służące bezpieczeństwu ruchu na drogach. Tak więc, budowa oświetlenia ulicznego jest związana z utrzymanie i poprawą bezpieczeństwa drogowego, winna zatem zostać zwolniona z opłaty za zajęcie pasa drogowego.

Sprawy mieszkaniowe

W tej kategorii rozpoznawanych spraw na uwagę zasługują sprawy II SA/Sz 1327/09, II SA/Sz 1126/09, II SA/Sz 1317/09 w przedmiocie dodatku mieszkaniowego, w których to sprawach Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie uchylił decyzje organów orzekających.

Natomiast skutek rozpoznania skarg kasacyjnych od wyroków w sprawach II SA/Sz 1327/09 i SA/Sz 1126/09 Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyroki i oddalił skargi (I OSK 804/10, I OSK 321/10).

We wszystkich tych sprawach organy uznały, iż dodatek mieszkaniowy nie przysługuje w sytuacji gdy występuje tzw. nadmetraż.

Organ II instancji wskazał na treść art. 5 ust.3 ustawy o dodatkach mieszkaniowych stanowiący przesłanki zwiększenia normatywnej powierzchni mieszkaniowej i wyjaśnił, powołując się na interpretację tego przepisu zawartą w wyroku NSA z 15 grudnia 2006r. sygn. akt I OSK 565/06, że przesłanka zezwalająca na zwiększenie normatywu o 15 m² z tytułu niepełnosprawności wymagającej zamieszkania w odrębnym pokoju nie ma zastosowania do osób mieszkających samotnie, posiadających

prawo do zamieszkiwania w odrębnym pokoju, ale nie jeżdżących na wózku inwalidzkim.

Wojewódzki Sąd Administracyjny interpretacji tej nie podzielił.

Sąd Wojewódzki zwróć uwagę na to, że przepis ten został zmieniony przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zmianie ustawy o dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.04.240.2406) zmieniającą niniejszą ustawę z dniem 23 listopada 2004 r.

W ocenie sądu, istota dokonanej zmiany utwierdza w przekonaniu, że wykładnia art. 5 ust. 3 ustawy o dodatkach mieszkaniowych, dokonana w zgodzie z ratio legis ustawy i celu wskazanego przepisu prowadzi do wniosków odmiennych od tych, które legły u podstaw zaskarżonej decyzji.

Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargi kasacyjne od wyroków II SA/Sz 1327/09 i II SA/Sz 1126/09 uchylił zaskarżone wyroki i oddalił skargi.

Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę na przepis art. 5 ust.3 zdanie drugie ustawy o dodatkach mieszkaniowych, według którego o wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju i orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, o których mowa w i ustawie z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz.776 ze zm.) - dodany ustawą z dnia 8 października 2004 r. o zmianie ustawy o dodatkach mieszkaniowych. Oceniając charakter tego przepisu, przede wszystkim stwierdził, iż nie wprowadził on żadnych zmian do normy materialnej określającej wymogi powiększenia normatywnej powierzchni. Jest to natomiast przepis o charakterze procesowym i kompetencyjnym, rozstrzygający, iż okoliczność faktyczną, w postaci wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju, organ prowadzący postępowanie o przyznanie dodatku mieszkaniowego może ustalić jedynie na podstawie orzeczenia powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Orzeczenie Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności wskazuje jedynie na fakt, że strona posiada prawo do zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. Stwierdzenie to nie oznacza jednak, że niezależnie od sytuacji faktycznej w lokalu zajmowanym przez stronę skarżącą powierzchnia ta winna zostać powiększona o 15 m², zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 ustawy o dodatkach mieszkaniowych. Nie usprawiedliwionym byłoby również twierdzenie, że i dysponowanie przez osobę niepełnosprawną orzeczeniem o wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju skutkuje automatycznie powiększeniem normatywnej powierzchni lokalu.

Naczelny Sąd Administracyjny orzekający w niniejszych sprawach w pełni podzielił bowiem i pogląd prezentowany w orzecznictwie sądowno-administracyjnym, że pojęcie "oddzielny pokój" ma sens tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność dzielenia lokalu mieszkalnego z innymi osobami. Zatem w razie braku innych osób zamieszkujących lokal mieszkalny nie można dokonać rozróżnienia na pokoje oddzielne i nieoddzielne (por. wyroki NSA z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. akt I OSK 321/10, z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. akt. I OSK 565/06).

Sprawy z zakresu pomocy społecznej

Sprawy o symbolu 632 stanowiły najliczniejszą kategorię spraw prawomocnie zakończonych w 2010 r., przy czym w badanym okresie zapadła znaczna ilość wyroków uchylających zaskarżone decyzje i postanowienia organów. W większości spraw, w których decyzja została uchylona, przyczyna takiego rozstrzygnięcia Sądu było niedokładne wyjaśnienie okoliczności sprawy (naruszenie art. 7, 77 § 1, 80 i 107 § 3 kodeksu postępowania administracyjnego). Znacznie rzadziej dochodziło do uchylecia zaskarżonej decyzji z powodu naruszenia przepisów prawa materialnego.

W sprawie II SA/Sz 554/10 Sąd uchylił decyzje organów obu instancji na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit a i c ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Z uzasadnienia wyroku wynika, że zaskarżonym rozstrzygnięciem Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy orzeczenie organu pierwszej instancji, uchylające decyzję, mocą której, przyznane zostały M.K. świadczenia rodzinne w postaci zasiłku rodzinnego oraz dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka. W podstawie prawnej decyzji organ powołał się, m.in. na art. 32 w zw. z art. 23a ust. 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych (zwanej dalej "ustawą"). W ocenie Sądu, powołanie obu tych przepisów w realiach rozpoznananej sprawy nie było jednak celowe. W istocie bowiem, faktyczną podstawą prawną do wydania decyzji mógł stanowić art. 23a ust. 5 ustawy.

Sąd wskazał, że w art. 23a ustawy uregulowane zostały zasady postępowania w przypadku powzięcia przez organ informacji o przebywaniu członka rodziny osoby uprawnionej do świadczeń rodzinnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w państwie, w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Jeżeli organ uzyskuje taką informację przed wydaniem decyzji, wówczas, zgodnie z art. 23a ust. 1, winien przekazać wniosek o przyznanie świadczeń rodzinnych wraz z dokumentami do marszałka województwa. Jeżeli natomiast wyjazd członka rodziny nastąpił po wydaniu decyzji przyznającej świadczenia rodzinne, organ właściwy w sprawie występuje do marszałka województwa o ustalenie, czy w sprawie mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (art. 23a ust. 2 ustawy). Taka sytuacja, o której mowa w art. 23a ust. 2 ustawy wystąpiła w niniejszej sprawie. W związku z tym, że Burmistrz Miasta i Gminy dowiedział się o pracy męża M.K. w [...], prawidłowo postąpił występując, na podstawie art. 23a ust. 3 ustawy, do Marszałka Województwa o ustalenie, czy w sprawie mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Art. 23a ust. 5 ustawy stanowi, że w przypadku, gdy marszałek województwa, w sytuacji o której mowa w ust. 2 art. 23a, ustali, że mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, organ właściwy uchyla decyzję przyznającą świadczenia rodzinne od dnia, w którym osoba podlega ustawodawstwu państwa, o którym mowa w ust. 1, w zakresie świadczeń rodzinnych w związku ze stosowaniem przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Sąd zwrócił uwagę na to, że z akt sprawy wynika, że Marszałek Województwa pismem poinformował Ośrodek Pomocy Społecznej, że w przypadku rodziny K. mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, bowiem z danych przekazanych przez [...] instytucję właściwą do wypłaty świadczeń rodzinnych wynika, że A.K. w okresie od 30 czerwca 2008 r. do chwili obecnej jest legalnie zatrudniony na terenie [...]. W oparciu o taką informację Burmistrz Miasta i Gminy był zobowiązany do wydania decyzji w trybie art. 23a ust. 5 ustawy, uchylającej z dniem 30 czerwca 2008 r. świadczenia rodzinne przyznane do 31 sierpnia 2008 r., mocą własnej decyzji z dnia [...] r. Sąd stwierdził dalej, że oceniając w tym kontekście stanowisko organów obu instancji w kwestii konieczności uchylenia decyzji z [...] r. z dniem [...] r. należy uznać je za uzasadnione. Tym niemniej organy w żaden sposób nie wyjaśniły tej części rozstrzygnięcia, którą określiły zakres uchylonych świadczeń rodzinnych obejmujących: zasiłek rodzinny przyznany na K.K. od 1 do 30 czerwca 2008 r. oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 1000 zł. Nie ulega wątpliwości, że do dnia 30 czerwca 2008 r. r. skarżąca była osobą uprawnioną do pobierania świadczeń rodzinnych. Ponadto, uprawnienie to utraciła dopiero z dniem 30 czerwca 2008 r. W takich okolicznościach organy winny wskazać w oparciu o jakie przepisy i ustalenia orzekły o utracie prawa do zasiłku rodzinnego należnego skarżącej do 30 czerwca 2008 r. oraz przyznanego i należnego stronie przed tą datą jednorazowego dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia

dziecka. Podstawy do podjęcia decyzji w tym zakresie nie stanowiły bowiem wymienione w decyzjach organów przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz powoływany, acz nie mogący mieć jakiegokolwiek zastosowania w sprawie, przepis § 2 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne.

W konkluzji uzasadnienia wyroku wyrażono zatem stanowisko, że zaskarżona decyzja jak i poprzedzająca ją decyzja organu I instancji zostały wydane z naruszeniem art. 23a ust. 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz art. 107 § 3 K.p.a. - nakazującym organom wskazać w uzasadnieniu decyzji przesłanki zajętogo stanowiska w sprawie.

W sprawie II SA/Sz 947/09 wyrok uchylający decyzje organów orzekających obu instancji na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zapadł w następujących okolicznościach faktycznych i prawnych:

Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję organu I instancji w przedmiocie odmowy przyznania S.T. prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia w związku z koniecznością opieki nad niepełnosprawną żoną – Z.T.

W uzasadnieniu organ II instancji zaznaczył, że Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 18 lipca 2008 r. sygn. akt P 27/07 (Dz. U. z dnia 31 lipca 2008 r., Nr 138, poz. 872), uznał za niezgodny z Konstytucją przepis art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego obciążonej obowiązkiem alimentacyjnym osobie zdolnej do pracy, niezatrudnionej ze względu na konieczność sprawowania opieki nad innym niż jej dziecko niepełnosprawnym członkiem rodziny. Kolegium podkreśliło jednak, że zgodnie z art. 17 ust. 5 pkt. 2 lit. a powołanej ustawy, świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli osoba wymagająca opieki pozostaje

staje w związku małżeńskim. W ocenie organu niniejsza okoliczność miała miejsce w rozpatrywanej sprawie, co uzasadniało odmowę przyznania wnioskowanego świadczeni

Sąd uznając skargę za uzasadnioną wskazał, że w przedmiotowej sprawie podstawowe zagadnienie wymagające ustalenia stanowi wykładnia art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a) ustawy o świadczeniach rodzinnych, w kontekście możliwości uzyskania przez małżonka osoby wymagającej opieki uprawnienia do świadczenia pielęgnacyjnego. Dla jej dokonania za celowe uznał odwołanie się do tezy oraz uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r., sygn. P 27/07. W niniejszym wyroku Trybunał Konstytucyjny, z przytoczonych wcześniej za uzasadnieniem zaskarżonej decyzji przyczyn orzekł, że art. 17 ust 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 i Nr 222, poz. 1630, z 2007 r. Nr 64, poz. 427, Nr 105, poz. 720, Nr 109, poz. 747, Nr 192, poz. 1378 i Nr 200, poz. 1446 oraz z 2008 r. Nr 70, poz. 416) jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Trybunału, wybranie z kręgu osób zobowiązanych do alimentacji jedynie rodziców (naturalnych, przysposabiających, zastępczych) i przyznanie wyłącznie im prawa do zasiłku stałego naruszało konstytucyjną zasadę równości, a także zasadę sprawiedliwości społecznej, pojmowaną nie w aspekcie socjalno-ekonomicznym, lecz odnoszoną również do społecznego poczucia sprawiedliwości, które w demokratycznym państwie prawnym nie powinno być przez ustawodawcę ignorowane (art. 2 Konstytucji), a ponadto godziło w konstytucyjne nakazy ochrony i opieki nad rodziną w ogólności (art. 18 Konstytucji) oraz szczególnej pomocy władz publicznych rodzinom w trudnej sytuacji materialnej i społecznej (art. 71 Konstytucji). Trybunał podkreślił jednocześnie, że orzeczenie o niekonstytucyjności dotyczyło wyłącznie zaskarżonego art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, natomiast do organów stosujących przepisy o świadczeniu pielęgnacyjnym należeć będzie ocena skutków stwierdzenia

niekonstytucyjności zaskarżonego art. 17 ust. 1 ustawy w konfrontacji z innymi przesłankami określającymi prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, w tym art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a) ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W świetle cytowanego orzeczenia Trybunału, za trafne uznać należy stanowisko wyrażone w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi, zgodnie z którym, pomimo, że ustawodawca nie posługuje się w stosunkach między małżonkami pojęciem obowiązku alimentacyjnego, a ocena charakteru obowiązków małżonków, o których mowa w przepisach art. 23 i art. 27 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) nie jest w sposób jednolity traktowana w orzecznictwie i doktrynie, przyjęć należy, że również małżonek należy do kręgu osób, obciążonych powinnością o cechach obowiązku alimentacyjnego, z istnieniem którego Trybunał Konstytucyjny łączy prawo do ubiegania się o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego, a obowiązek opieki nad członkiem rodziny, jakim jest małżonek, znajduje swoje umocowanie w systemie nie tylko norm moralnych, ale i prawnych (wyrok z dnia 6 listopada 2008 r., (sygn. akt II SA/Łd 814/08, wyrok dostępny w internecie na stronie: orzeczenia.nsa.gov.pl).

Za pozostającą w sprzeczności z niniejszym stanowiskiem Sąd uznał zatem literalną wykładnię art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a) ustawy o świadczeniach rodzinnych, którą zastosowały w zaskarżonych rozstrzygnięciach organy obu instancji, zakładającą, że zawarcie związku małżeńskiego przez osobę wymagającą stałej opieki wyłącza prawo ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne przez sprawującego nad nią opiekę współmałżonka, który w celu wykonywania opieki zrezygnował z pracy zarobkowej. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia, w związku z art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a) ustawy o świadczeniach rodzinnych, wyraził pogląd że "jeśli osoba wymagająca opieki zawiera związek małżeński, to osoba uprawniona dotychczas, w związku ze sprawowaniem opieki, do świadczenia pielęgnacyjnego zostaje tego uprawnienia pozbawiona". W

kontekście powyższego, zdaniem Sądu, za właściwą należy przyjąć taką wykładnię art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a) ustawy, zgodnie z którą sprawująca opiekę osoba uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego, na której stosownie do treści art. 128 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, traci prawo do świadczenia w przypadku zawarcia przez osobę wymagającą opieki związku małżeńskiego. Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego obowiązek sprawowania opieki przechodzi bowiem, na podstawie art. 23 i art. 27 Kodeksu, na małżonka, który jednocześnie uzyskuje, w świetle przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych, prawo do ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne w przypadku rezygnacji z pracy zarobkowej (zob. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 3 czerwca 2009 r., sygn. akt. II SA/OI 414/09, wyrok dostępny w internecie na stronie: orzeczenia.nsa.gov.pl oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 6 listopada 2009 r., sygn. akt. II SA/Po 513/09, opubl. LEX nr 531572).

Reasumując, Sąd stwierdził, że organy obu instancji orzekły z naruszeniem prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy. Dlatego przy ponownym jej rozstrzygnięciu rzeczą organów orzekających powinno być uwzględnienie przedstawionych zastrzeżeń prawnych sądu, co do wykładni przepisu art. art. 17 ust. 5 pkt 2 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Wyrok oparty na takiej samej podstawie prawnej i wskazujący na identyczne naruszenie prawa materialnego zapadł między innymi w sprawie II SA/Sz 72/10.

W sprawie II SA/Sz 695/10 przedmiotem skargi było postanowienie SKO wydane na podstawie art. 134 w związku z art. 57 kpa stwierdzające, że odwołanie strony od decyzji organu I instancji z dnia 21 stycznia 2010 r. wniesione zostało z uchybieniem terminu. Przyczyną uchylecia przez Sąd zaskarżonego postanowienia było naruszenie przepisów postę-

powania określone w art. 145 § 1 pkt 1 lit. c ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Sąd wskazał, że Kolegium przyjęło, iż strona decyzję organu I instancji otrzymała dnia 28 stycznia 2010 r. termin do wniesienia odwołania upłynął 11 lutego 2010 r. i wobec tego, że nie złożyła wniosku o przywrócenie terminu Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało wspomniane wyżej postanowienie.

Z. F. wskazała w skardze, że odwołanie zostało przez nią wniesione w ustawowym terminie i zostało nadane w urzędzie pocztowym. Jednocześnie podkreśliła, że organy nie załączyły do akt kopii ani oryginału koperty z pieczęcią urzędu pocztowego.

Sąd ustalił, że w aktach sprawy znajduje się oświadczenie pracownika Centrum Pomocy Rodzinie, z którego wynika, że koperta, w której zostało przesłane odwołanie uległa zniszczeniu. Nadto jest też w aktach sprawy notatka Dyrektora Centrum Pomocy Rodzinie potwierdzająca fakt zniszczenia koperty i opisująca bezskuteczne próby uzyskania przez organ dowodu nadania listu od skarżącej i jej syna. Po przekazaniu akt do organu odwoławczego, organ ten uznał, że pieczętka z datą wpływu do organu przystawiona na odwołaniu jest datą wniesienia pisma przez Z. F. do organu.

Sąd nie podzielił tych ustaleń organu II instancji uważając, że brak było podstaw, aby wyciągnąć tak niekorzystne wnioski dla strony. W sprawie kwestią niesporną jest, że odwołanie Z. F. zostało nadane w urzędzie pocztowym, a następnie organ I instancji utracił (zniszczył) kopertę z datą nadania w urzędzie pocztowym. Zdaniem Sądu, brak jest podstaw, aby przyjąć, że data przystawiona wraz z pieczęcią przez urzędnika Centrum Pomocy Rodzinie na odwołaniu jest datą nadania odwołania w urzędzie pocztowym.

Sąd przypomniał, że termin, w myśl art. 57 § 5 kodeksu postępowania administracyjnego, uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upły-

wem pismo zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego. Wobec tego, że organ zniszczył kopertę nie można przerzucić na stronę wszelkich konsekwencji tego faktu. Tylko w przypadku złożenia pisma bezpośrednio w urzędzie decyduje data prezentaty. Jednak jak już wcześniej zaznaczono, okolicznością bezsporną jest fakt nadania przesyłki w urzędzie pocztowym. Sąd podzielił pogląd NSA zaprezentowany w wyroku z dnia 16 listopada 2006 r. r. sygn. akt I OSK 362/06, iż w sytuacji, gdy organ nie jest w stanie przedstawić przekonujących dowodów, pozwalających na ustalenie bez cienia wątpliwości przez sąd konkretnej daty złożenia pisma procesowego przez obywatela, niedopuszczalne jest wywodzenie niekorzystnych dla skarżącego skutków prawnych.

W konkluzji Sąd stwierdził, że wobec braku dowodów w formie dokumentów organ powinien odebrać oświadczenie od Z. F., a w przypadku dalszych wątpliwości należy przyjąć, że odwołanie zostało nadane w terminie.

Sprawy dotyczące edukacji

Na uwagę zasługuje sprawa II SA/Sz 1180/09 ze skargi J I-G na opinię Centrum Psychologiczno-Pedagogicznego w przedmiocie potrzeby wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, w której Sąd wyrokiem z dnia 17 lutego 2010r. oddalił skargę.

Przedmiotem zaskarżenia stała się opinia wydana w przedmiocie potrzeby wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, podjęta w oparciu o art. 71 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Zgodnie z w/w przepisem, opinie o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka oraz orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego albo indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego i indywidualnego nauczania, a także o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych organizowanych zgodnie z

odrębnymi przepisami wydają zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym w poradniach specjalistycznych. Opinie o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, o których mowa w ust. 3, mogą również wydawać zespoły opiniujące działające w niepublicznych poradniach psychologiczno pedagogicznych, w tym w poradniach specjalistycznych założonych zgodnie z art. 82 oraz zatrudniających pracowników posiadających kwalifikacje określone dla pracowników publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych (art. 71b ust. 3a).

W przepisach ustawy o systemie oświaty przewidziano zatem dwie formy wyrażania stanowiska przez zespoły orzekające działające w poradniach psychologiczno-pedagogicznych – orzeczenia oraz opinie. Na konsekwentne rozróżnienie obu tych form wskazują także inne akty prawne, jak np. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych. W stosunku do orzeczeń prawodawca wyraźnie określił tryb ich zaskarżenia. Art. 71b ust. 4 ustawy o systemie oświaty stanowi, że od orzeczeń, o których mowa w ust. 3, rodzice dziecka mogą złożyć w terminie 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia odwołanie do kuratora oświaty. Zasadę tą powtórzono w §17 ust. 1 w/w rozporządzenia z dnia 18 września 2008 r. Natomiast co do opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka procedura odwoławcza nie została uregulowana. Należało zatem ustalić, czy stronie podważającej trafność wydanej w tym przedmiocie opinii przysługuje prawo jej zakwestionowania, a w szczególności, czy legalność prawna takiej opinii może podlegać kontroli sądu administracyjnego.

Oceniając zaskarżoną opinię Sąd uznał, że spełnia ona przesłanki umożliwiające uznanie jej za akt o którym mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Opinia w przedmiocie potrzeby wczesnego wspomaganie rozwoju

dziecka jest kierowana do indywidualnego podmiotu, jest wydawana przez zespół orzekający działający w ramach poradni psychologiczno-pedagogicznej realizującej zadania z zakresu przepisów o systemie oświaty polegające na zapewnieniu i udostępnieniu szeroko rozumianego systemu oświaty, obejmującego, m.in. formę wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka (art. 2 ust. 4 w zw. z art. 71b ust. 3 ustawy o systemie oświaty). Niewątpliwie opinia o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka ma charakter władczego, jednostronnego działania zespołu orzekającego. Opinia stanowiąca o braku potrzeby wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka, wywołuje określone konsekwencje w sferze praw opiekunów dziecka, uniemożliwiając skorzystanie z tej formy pomocy jaką jest wczesne wspomaganie rozwoju dziecka prowadzone przez zespół wczesnego wspomaganie. Zgodnie bowiem z postanowieniami art. 71b ust. 2a ustawy o systemie oświaty i § 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 lutego 2009 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci (Dz. U. Nr 23, poz. 133), opinia o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka stanowi podstawową przesłankę umożliwiającą powołanie zespołu wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Brak opinii wskazującej na potrzebę wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka zamyka możliwość podjęcia starań o objęcie dziecka tą formą wsparcia w ramach określonych przez w/w przepisy ustawy i rozporządzenia w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci.

Kolejną sprawą z tego zakresu jako zasługuje na uwagę to sprawa II SA/Sz 1381/09 w przedmiocie dofinansowania do kosztów kształcenia młodocianego pracownika.

Organy odmówiły dofinansowania powołując się na art. 70b ust.1 ustawy z 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) oraz § 10 ust.4 i 5 rozporządzenia MENiS z 1 lipca 2002r. (Dz. U. Nr 113, poz. 988 ze zm.) argumentując, że pracodawca niespełna przesłanek przewidzianych w tych przepisach bowiem nie ma

wymaganych 10 godzin praktyki metodycznej, gdyż kurs, który pracodawca ukończył nie obejmował praktyki metodycznej.

Sąd w tej sprawie uwzględnił skargę i uchylił decyzje organów obu instancji.

W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że w myśl art. 70b ust. 1 ustawy o systemie oświaty „Pracodawcom, którzy zawarli z młodocianymi pracownikami umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego, przysługuje dofinansowanie kosztów kształcenia, jeżeli:

- 1) pracodawca lub osoba prowadząca zakład w imieniu pracodawcy albo osoba zatrudniona u pracodawcy posiada kwalifikacje wymagane do prowadzenia przygotowania zawodowego młodocianych, określone w odrębnych przepisach;
- 2) młodociany pracownik ukończył naukę zawodu lub przyuczenie do wykonywania określonej pracy i zdał egzamin, zgodnie z odrębnymi przepisami”.

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie wystąpiła właśnie w związku z nieuwzględnieniem przez orzekające w niej organy administracji publicznej dokumentu potwierdzającego posiadanie przez szkolącego kwalifikacji wymaganych do prowadzenia przygotowania zawodowego młodocianych, określonych w odrębnych przepisach, co legło u podstaw decyzji odmawiającej dofinansowania.

Z akt sprawy wynika, że strona do wniosku o przedmiotowe dofinansowanie dołączyła na okoliczność uprawnień J.P. jego świadectwo dojrzałości technikum zawodowego (tj. kopię uwierzytelnioną duplikatu świadectwa wystawioną 19 maja 2009 r.) oraz uwierzytelnioną kopię zaświadczenia kursu cyt. „Instrukt. -pedag. do prowadz. prakt nauk zawodu” z dnia 28 lutego 1995 r. Z zaświadczenia tego wynika, że kurs był organizowany przez T. w okresie od 3 lutego 1995 r. do dnia 28 lutego 1995 r., a jego program obejmował 80 godz., a nie obejmował godzin zajęć praktycznych oraz, że szkolenie przeprowadzono zgodnie z programem.

W myśl § 10 ust. 4 instruktorzy praktycznej nauki zawodu, których mowa w ust. 2 pkt 2 (a więc między innymi pracodawcy) „powinni posiadać co najmniej tytuł mistrza w zawodzie, którego będą nauczać, lub w zawodzie wchodzącym w zakres zawodu, którego będą nauczać, i przygotowanie pedagogiczne wymagane od nauczycieli, określone w odrębnych przepisach, lub ukończony kurs pedagogiczny, organizowany na podstawie odrębnych przepisów, którego program został zatwierdzony przez kuratora oświaty i obejmował łącznie co najmniej 70 godzin zajęć z psychologii, pedagogiki i metodyki oraz 10 godzin praktyki metodycznej, albo ukończony przed dniem 6 stycznia 1993 r. kurs pedagogiczny uprawniający do pełnienia funkcji instruktora praktycznej nauki zawodu, z zastrzeżeniem ust. 5”.

Natomiast według § 10 ust. 5 pkt 1) instruktorzy praktycznej nauki zawodu, o których mowa w ust. 2 pkt 2, niemający tytułu mistrza w zawodzie, powinni posiadać przygotowanie pedagogiczne lub ukończony kurs pedagogiczny, o których mowa w ust. 4, oraz świadectwo dojrzałości technikum lub szkoły równorzędnej - albo świadectwo ukończenia szkoły policealnej - lub dyplom ukończenia szkoły pomaturalnej lub policealnej - i tytuł zawodowy w zawodzie pokrewnym do zawodu, którego będą nauczać, oraz co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie, którego będą nauczać.

Kwestionując spełnienie przez J.P. jako pracodawcę warunku posiadania ukończonego kursu pedagogicznego, o jakim mowa w § 10 ust. 4, organy obu instancji przyjęły, że z przedłożonego przez wnioskodawcę zaświadczenia o ukończeniu kursu z dnia 28 lutego 1995 r. nie wynika aby program szkolenia obejmował 10 godzin praktyki metodycznej. Istotnie, w zaświadczeniu tym informacji takiej nie zamieszczono.

W świetle treści przedłożonej kopii dokumentu Sąd zgodził się z tym ustaleniem, że *expressis verbis* nie wymieniono w programie kursu 10 godzin praktyki metodycznej, jednakże w ocenie sądu, konkluzja organu, że kurs ukończony przez J.P. nie spełnia wszystkich warunków wymienio-

nych w § 10 ust. 4 rozporządzenia, co powoduje, iż brak jest podstaw do przyznania przedmiotowego dofinansowania jest jednak co najmniej przedwczesna.

Sporne zaświadczenie na odwrotnej stronie wskazuje, że program kursu obejmował metody nauczania w wymiarze 42 godzin. Organ nie wypowiedział się czym jest „metodyka praktyczna”, a także nie ustalił, jaki zakres przedmiotowy zawiera się pod pojęciem „metody nauczania”. Kwestia ta powinna być przez organ wyjaśniona.

Sprawy z zakresu zatrudnienia i bezrobocia

W sprawach rozpoznanych prawomocnie w roku 2010 z zakresu zatrudnienia przeważały sprawy dotyczące statusu bezrobotnego oraz zasiłku dla bezrobotnych. W większości spraw skargi zostały oddalone (II SA/Sz 542/10, II SA/Sz 1124/10, IISA/Sz 702/09, II SA/Sz 111/10, II SA/Sz 1313/09, II SA/Sz 1011/09), bowiem orzecznictwo w tych sprawach jest już w miarę stabilne. Nie oznacza to jednak, że interpretacja przepisów prawa materialnego, dokonywana przez organy administracji orzekające w tych sprawach, nie budzi już żadnych wątpliwości.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 1237/09 organ pozbawił stronę statusu osoby bezrobotnej oraz prawa do zasiłku ze względu na niestawienie w wyznaczonym terminie celem potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy. Bezrobotny jako przyczynę niestawienia wskazał konieczność sprawowania opieki nad ciężko chorym ojcem, a pogorszenie się stanu zdrowia nastąpiło na tyle niespodziewanie, że nie mógł wcześniej zaplanować wizyty u lekarza by uzyskać zwolnienie lekarskie w celu opieki nad członkiem rodziny.

Organ, w uzasadnieniu decyzji pozbawiającej stronę statusu bezrobotnego oraz zasiłku dla bezrobotnych zaakcentował, że bezrobotny nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego ZUS ZLA pomimo, iż "strona zosta-

ła (...) poinformowana o obowiązku udokumentowania czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby (własnej bądź członka rodziny) zaświadczeniem lekarskim, wystawionym na odpowiednim druku, tj. ZUS ZLA oraz o skutkach niedopełnienia tej czynności".

W przywołanych pouczeniach wielokrotnie powtórzono informację o konieczności przedstawienia uzasadnionej przyczyny niestawiennictwa w powiatowym urzędzie pracy w wyznaczonym terminie i skutkach z tym związanych oraz o obowiązku przedłożenia zaświadczenia (zwolnienia) lekarskiego na druku ZUS ZLA z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby. Pomimo, iż w ramach tych informacji pewne pouczenia kilkakrotnie się powtarzają (zbędnie wpływając na ich obszerność), to w żadnym z pouczeń nie wskazano, że obowiązek przedłożenia zwolnienia na druku ZUS ZLA dotyczy również usprawiedliwienia niestawiennictwa bezrobotnego w urzędzie pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad członkiem rodziny. W opisanych pouczeniach tylko dwukrotnie wskazano na art. 80 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz na § 7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 6 października 2004 r. w sprawie szczegółowego trybu przyznawania zasiłku dla bezrobotnych, dodatku szkoleniowego, stypendium i dodatku aktywizacyjnego (Dz. U. Nr 219, poz. 2222 ze zm.), nie podając jednak ich rzeczywistej treści.

W takiej sytuacji, w której bezrobotny był pouczonej co najwyżej "o obowiązku udokumentowania zwolnieniem lekarskim niezdolności do pracy w skutek choroby" powoływanie się przez organy na uprzednie poinformowanie skarżącego o obowiązku przedstawienia zwolnienia lekarskiego na druku ZUS ZLA także w przypadku konieczności osobistego sprawowania opieki nad członkiem rodziny jest nieuprawnione.

Ponadto, zdaniem Sądu, nie można, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, stosować takich samych kryteriów formalnych dla oceny "przyczyny niestawiennictwa w wyznaczonym terminie" oraz "niezdolności

do pracy" bezrobotnego. Oczywistym jest, że jednym z powodów niestawiennictwa w wyznaczonym terminie w powiatowym urzędzie pracy może być choroba bezrobotnego lub jego członka rodziny, oznaczająca w istocie brak gotowości do podjęcia zatrudnienia i niezdolność do pracy. Zwrócić należy jednak uwagę, że zaniechanie obowiązku przedstawienia zaświadczenia o niezdolności do pracy wskutek choroby, o którym mowa w art. 80 ust. 2 ustawy, stanowi odrębną podstawę do pozbawienia statusu osoby bezrobotnej (art. 33 ust. 4 pkt 10), od tej na którą powołały się organy orzekające (art. 33 ust. 4 pkt 4 ustawy).

Organ y obu instancji, powołując się na brak zaświadczenia lekarskiego na druku ZUS ZLA, nie dostrzegły, że żądane od skarżącego zwolnienie lekarskie miały w istocie potwierdzić stan zdrowia jego ojca, co do którego lekarze orzecznicy (komisja lekarska) wypowiedzieli się już w 1995 r. uznając M.R. za osobę trwale zaliczoną do pierwszej grupy inwalidztwa i wymagającą stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Poprzez brak zaświadczenia ZUS ZLA organ y nie uwzględniły, a nawet nie poddały analizie przedłożonych przez stronę orzeczeń lekarskich potwierdzających stan zdrowia ojca skarżącego, który wymaga od wielu lat stałej opieki osoby drugiej.

Rozpoznano prawomocnie również sprawy w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń dla bezrobotnych (II SA/Sz 1298/09 i II SA/Sz 1240/09), w przedmiocie stypendium (II SA/Sz 1066/09) oraz umorzenia należności z tytułu zwrotu jednorazowych świadczeń na podjęcie działalności gospodarczej (II SA/Sz 1391/09 i II SA/Sz 1212/09).

W sprawie II SA/Sz 1391/09 Sąd wskazał, że uszło uwadze organów orzekających w sprawie, iż w obowiązujących przepisach prawa brak jest możliwości analizowania sytuacji majątkowej i materialnej osoby ubiegającej się o umorzenie należności w kontekście sytuacji majątkowej i materialnej poręczycieli. Art. 76 ust. 7 został zmieniony z dniem 1 listopada

2005 r. przez art. 1 pkt 44 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1366). Od tej daty warunkiem umorzenia należności nie jest występowanie określonych w tym przepisie przesłanek również i u poręczycieli, a wyłącznie u osoby, która otrzymała jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Sprawy z zakresu stosunków pracy i stosunków służbowych,

Wśród prawomocnie rozpoznanych przez Sąd w roku 2010 spraw z tego zakresu znalazły się sprawy dotyczące:

- należności związanych ze służbą żołnierzy zawodowych, policjantów oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej,
- orzeczeń dyscyplinarnych policjantów,
- awansu zawodowego nauczycieli,
- opinii o pracowniku posiadającym licencję pracownika ochrony,
- inspekcji pracy.

W sprawach II SA/Sz 49/10 i II SA/Sz 57/10 Sąd orzekł w przedmiocie dodatku specjalnego za wykonywanie bezpośredniej obsługi wojskowych statków powietrznych. Organ odmawiając przyznania żołnierzowi zawodowemu dodatku specjalnego stwierdził, że zajmowane przez niego stanowisko nie spełnia kryterium bezpośredniej, fizycznej obsługi statku powietrznego. Sam udział przy obsłudze samolotu i posiadanie stosownej specjalności służbowej nie uprawnia przy braku odpowiedniego zapisu w Karcie Obsługi Stanowiska Służbowego dotyczących wykonywania bezpośredniej obsługi wojskowego statku powietrznego, do otrzymania dodatku specjalnego.

Zdaniem Sądu, wbrew upoważnieniu wynikającemu z przepisów prawa organy rozpatrujące sprawę miesięcznego dodatku specjalnego, zainicjowaną wnioskiem skarżącego, wydały decyzję działając nie w ra-

mach związania administracyjnego lecz w ramach uznania. Za nieprawidłowe Sąd uznał próby definiowania pojęcia "bezpośrednia obsługa wojskowych statków powietrznych", do której organy zaliczyły wyłącznie fizyczną obsługę tych statków. Taka interpretacja przepisu jest nieuprawniona, albowiem pojęcie to determinuje treść § 10a ust. 3 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 141, poz. 1497 ze zm.)

Ograniczanie pojęcia "bezpośredniej obsługi samolotu" do czynności stricte fizycznych stanowi znaczne uproszczenie i przy zaawansowanej technice lotniczej wydaje się rozbieżne z rzeczywistą intencją prawodawcy, zakładając jego racjonalność.

Odnosząc się do twierdzeń organu, że wskazany dodatek miał zrekompensować kadrze zawodowej trudy i wyrzeczenia związane z obsługą wojskowych statków powietrznych na otwartej przestrzeni, w różnych warunkach atmosferycznych Sąd zauważył, że okoliczności te mogą mieć wpływ na wysokość dodatku, nie zaś prawo do tego świadczenia. W § 10a ust.4 prawodawca pozwala na przyznanie dodatku w zależności od poziomu wykształcenia specjalistycznego, posiadanych uprawnień w zakresie obsługi statków, stopnia trudności i złożoności wykonywanych zadań, liczby podległych lub nadzorowanych żołnierzy a także uciążliwości i zagrożeń związanych z realizacją zadań wynikających z zajmowanego stanowiska służbowego.

W sprawie II SA/Sz 1123/09 Sąd rozpoznawał skargę pracownika posiadającego licencję pracownika ochrony, któremu komendant powiatowy Policji wydał negatywną opinię ze względu na nadużywanie alkoholu.

Z treści art. 27ust. 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221) wynika, że pracownik ochrony fizycznej zarówno I jak i II stopnia musi posiadać nienaganną opinię wydana przez komendanta komisariatu Policji właściwego ze

względu na miejsce zamieszkania osoby opiniowanej. Sąd podzielając stanowisko organów o zasadności wydania negatywnej opinii skarżącemu jako licencjonowanemu pracownikowi ochrony fizycznej II stopnia podkreślił, że przepisy ustawy wprowadzając wymóg posiadania nienagannej opinii jako warunku otrzymania i zachowania licencji nie wskazały żadnych szczególnych kryteriów, okoliczności którymi ma się kierować organ właściwy do wydania opinii. Ustawodawca wprowadził wymóg posiadania nienagannej opinii, a nie opinii pozytywnej. Niewątpliwie wymóg posiadania nienagannej opinii jest dalej idący i bardziej rygorystyczny niż wymóg posiadania pozytywnej opinii. Stąd też dla ustalenia, że podmiot posiada nienaganą opinię kryteria muszą być odpowiednio rygorystyczne. Nienaganą opinię w kontekście powyższego może mieć osoba, która zna i przestrzega obowiązujące przepisy prawa i zasady współżycia społecznego.

Skoro opinia wydawana jest przez komendanta komisariatu Policji właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania opiniowanego, jako potencjalnie mogącego mieć najwięcej informacji o zainteresowanym - przyjąć należy, że co do zasady opinia powinna uwzględniać dane o sposobie zachowania się opiniowanego w różnych środowiskach, w tym m.in. w stosunkach rodzinnych i zawodowych. Opinia takie dane zawierała i jakkolwiek opinie z miejsca pracy były dla skarżącego korzystne, to fakt objęcia skarżącego programem Niebieskiej Karty, spożywania alkoholu w miejscu pracy, do czego skarżący wbrew twierdzeniom zawartym w skardze się przyznał i wyraził zamiar dobrowolnego poddania się karze, konieczność poddania się leczeniu odwykowemu w związku ze stwierdzeniem alkoholizmu przez biegłych lekarza psychiatrę i psychologa klinicznego wskazywały, że skarżący nienagannej opinii nie posiada. W przypadku opiniowania pracownika ochrony nie można nie wziąć pod uwagę charakteru powierzonych mu zadań, odpowiedzialności za mienie, powierzony

sprzęt czy broń, ochrony przed niezgodnym z prawem działaniem osób trzecich.

Na nienaganną opinię nie zasługuje ten, do którego zaufanie podważa spożywanie w miejscu pracy alkoholu, nawet jeśli ilość spożytego alkoholu nie jest duża, czy alkohol spożywany w miejscu zamieszkania skutkujący przemocą w rodzinie i awanturnictwem. Wykonywanie zawodu licencjonowanego pracownika ochrony fizycznej wymaga nienagannej opinii i nieposzlakowanej postawy, co powinno gwarantować należyte wykonywanie nałożonych na takiego pracownika zadań.

W sprawie o sygn. akt II SA/Sz 367/10 Sąd rozpoznawał sprawę w przedmiocie stwierdzenia nieważności aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela.

Organ wydając zaskarżoną decyzję podał, że w toku czynności sprawdzających przy ubieganiu się przez skarżącą o nadanie stopnia awansu nauczyciela mianowanego stwierdzono, że nadanie stopnia awansu nauczyciela kontraktowego nastąpiło z rażącym naruszeniem prawa, w szczególności naruszony został art. 10 ust. 8 Karty Nauczyciela, w świetle którego nie można nawiązać stosunku pracy z nauczycielem, który nie spełnia warunków, o których mowa w art. 10 ust. 5 pkt 2-5 tej ustawy. Przy dokonywaniu zatrudnienia skarżącej na stanowisku nauczyciela naruszono przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1288).

W świetle § 2 ust. 1 tiret dziewiąte i pkt 1 tego rozporządzenia od nauczyciela zatrudnionego w szkołach średnich zawodowych wymaga się kwalifikacji na poziomie studiów magisterskich, zaś w dniu skarżąca posiadała wykształcenie na poziomie licencjackim. W konsekwencji nie spełniając wymogów kwalifikacyjnych nie mogła być zatrudniona jako nauczy-

ciel stażysta, ani też uzyskać kolejnego stopnia awansu zawodowego tj. nauczyciela kontraktowego.

Sąd stwierdził, że dla potrzeb oceny legalności zaskarżonego aktu znaczenie istotne posiada wymieniony w art. 9 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, w brzmieniu obowiązującym w dacie podjęcia przez skarżącą zatrudnienia w Zespole Szkół podział szkół publicznych i nie publicznych na typy szkół:

1) sześcioletnią szkołę podstawową, w której w ostatnim roku nauki przeprowadza się sprawdzian,

2) trzyletnie gimnazjum, w którym w ostatnim roku nauki przeprowadza się egzamin, dające możliwość dalszego kształcenia w szkołach, o których mowa w pkt 3

lit. a)-d) oraz h),

3) szkoły ponadgimnazjalne:

a) zasadnicze szkoły zawodowe o okresie nauczania nie krótszym niż 2 lata i nie dłuższym niż 3 lata, których ukończenie umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu, a także dalsze kształcenie w szkołach wymienionych w lit. e) i f),

b) trzyletnie licea ogólnokształcące, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

c) trzyletnie licea profilowane kształcące w profilach kształcenia ogólnozawodowego, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

d) czteroletnie technika, których ukończenie umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu, a także umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

e) dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące dla absolwentów szkół wymienionych w lit. a), których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

f) trzyletnie technika uzupełniająca dla absolwentów szkół wymienionych w lit. a), których ukończenie umożliwi uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu, a także umożliwiające uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

g) szkoły policealne o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku, których ukończenie umożliwi osobom posiadającym wykształcenie średnie uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu.

Z przedstawionego podziału wynika, że zasadnicza szkoła zawodowa jest szkołą ponadpodstawową, ale nie jest szkołą średnią zawodową lub ogólnokształcąca.

Przepisy wyżej cytowanego rozporządzenia Ministra Edukacji Nauki i Sportu z dnia 10 września 2002 r. dla stanowiska nauczyciela w szkole zawodowej przewidują, zgodnie z § 4 tiret 4 pkt 1-3, że kwalifikacje do nauczania w zasadniczej szkole zawodowej posiada osoba, która:

- 1) ma kwalifikacje określone w § 2 ust. 1 lub § 3 pkt 2 lub 3 lub
- 2) legitymuje się dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli w specjalności zgodnej z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć albo
- 3) legitymuje się dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli w specjalności innej niż nauczany przedmiot lub rodzaj prowadzonych zajęć, która ponadto ukończyła kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć.

W tej sytuacji ustalenie, że skarżąca w dacie rozpoczęcia stażu jak i w dacie aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego nie posiadała odpowiednich kwalifikacji w odniesieniu do zatrudnienia w zasadniczej szkole zawodowej nie mogłoby uznane być za prawidłowe, jeśli okazałoby się, że faktycznie wykonywała obowiązki nauczyciela matematyki w tej szkole. Zgodnie bowiem z § 3 pkt 2 przywoływanego

rozporządzenia, kwalifikacje do nauczania w zasadniczej szkole zawodowej między innymi posiada osoba, która legitymuje się dyplomem ukończenia studiów wyższych zawodowych na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiada przygotowanie pedagogiczne. Organy orzekające w sprawie nie wyjaśniły tej kwestii.

Nie została zatem rozstrzygnięta w zaskarżonej decyzji okoliczność czy skarżąca posiadała odpowiednie do wymogu z § 3 pkt 2 rozporządzenia przygotowanie pedagogiczne oraz czy staż pracy w zasadniczej szkole zawodowej był wystarczający do nadania jej stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego. Wskazane braki w materiale dowodowym stanowią naruszenie art. 7, 77 i 80 § 1 kpa, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż zaskarżone rozstrzygnięcie o stwierdzeniu nieważności aktu nadania stopnia awansu zawodowego w tej sytuacji zapadło co najmniej przedwcześnie.

Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga, że przedmiotem kontroli sądowej jest akt administracyjny wydany w trybie przepisów o nieważności decyzji, a więc w nadzwyczajnym trybie postępowania, a nie w trybie zwykłym. Dlatego rzeczą Sądu było zbadanie przede wszystkim czy zaskarżona decyzja odpowiada przesłankom stwierdzenia nieważności określonym w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż ten przepis powołały organy obu instancji jako podstawę prawną stwierdzonej nieważności aktu nadania skarżącej stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego.

Akt ten, będący decyzją ostateczną korzystał z przyimiotu trwałości, zgodnie z zasadą trwałości decyzji ostatecznej - określoną w art. 16 § 1 kpa, z której wynika zakaz rozszerzającego stosowania i interpretowania przepisów zezwalających na weryfikację decyzji ostatecznej w którymś z przewidzianych kodeksem trybów nadzwyczajnych. Ze wskazanych w art. 156 § 1 pkt 2 kpa przesłanek nieważności decyzji (decyzja została wydana

bez podstawy prawnej lub decyzja wydana została z rażącym naruszeniem prawa) przyjęto w niniejszej sprawie przesłankę rażącego naruszenia prawa, przy czym – jak już była o tym mowa wyżej - organy obu instancji orzekające w sprawie niezbyt wnikliwie ustaliły okoliczności faktyczne mające znaczenie dla oceny czy: po pierwsze, akt nadania stopnia awansu zawodowego wydany został z naruszeniem prawa, a po drugie, w razie pozytywnego przesądzenia pierwszej z tych okoliczności, nie dokonały pełnej oceny stopnia naruszenia, zwłaszcza w kontekście przyjętej w doktrynie i w orzecznictwie interpretacji "rażącego naruszenia prawa" w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kpa, a w zasadzie organ odwoławczy oceny tej nie dokonał w ogóle, co narusza art. 107 § 3 kpa.

Pojęcie "rażącego naruszenia prawa" nie posiada swojej definicji ustawowej, sposób jego rozumienia wypracowała doktryna prawa administracyjnego i orzecznictwo.

W orzecznictwie sądowo-administracyjnym oraz nauce prawa administracyjnego prezentowane są na ten temat co najmniej dwa zasadnicze stanowiska.

Sąd podzielił w pełni stanowisko wyrażone przez Naczelną Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2009 r. sygn. akt I OSK 1283/08 (baza orzeczeń NSA dostępna w Internecie) stwierdzające, że: "Akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela jest rodzajem certyfikatu zawodowego potwierdzającego określone uprawnienia w tym zakresie, pochodzącego od władzy publicznej i skutkującego wobec wszystkich pracodawców-obecnych i przyszłych. Zatem mając na względzie skutki prawne i społeczne tego aktu, stwierdzenie jego nieważności i eliminowanie go z obrotu prawnego w oparciu o cenną przesłankę rażącego naruszenia prawa wymienioną w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. musi być wyważone, przez szczegółową analizę wszystkich okoliczności rozpatrywanego przypadku, z uwzględnieniem także długości okresu jaki upłynął od wydania aktu nadania."

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu, stwierdzenie nieważności aktu nadania nauczycielowi stopnia awansu zawodowego z powodu rażącego naruszenia prawa, wymaga wykazania nie tylko tego, że jest to naruszenie oczywiste, ale niezbędne jest również stwierdzenie, że z powodu tej oczywistości oraz chronionego porządkiem prawnym interesu społecznego, skutki społeczno-gospodarcze owego naruszenia są nie do zaakceptowania z punktu widzenia praworządności i nie zezwalają na funkcjonowanie tak wadliwego aktu w obrocie prawnym.

W sprawie o sygn. akt IISA/Sz 552/10 Sąd orzekał w przedmiocie świadczenia pieniężnego przysługującego funkcjonariuszowi Służby Więziennej, związanego przeprowadzeniem się po zakończeniu służby do innej miejscowości.

W tej sprawie Sąd nie tylko rozstrzygał w przedmiocie treści żądania funkcjonariusza mającego swoje umocowanie w przepisach prawa materialnego, ale wypowiedział się również co do formy rozstrzygnięcia.

Sprawa rozpatrzenia wniosku funkcjonariusza Służby Więziennej złożonego na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej w brzmieniu obowiązującym w dacie zaskarżonego aktu tj. w dniu 11 stycznia 2010 r. nadanym ustawą z dnia 26 kwietnia 1996r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 2007, poz. 813 ze zm.) była sprawą podlegającą rozpatrzeniu w drodze decyzji administracyjnej, gdyż jest to zagadnienie należące do spraw osobowych. Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 2 ustawy, przez sprawy osobowe, o których mowa w ust. 1, należy rozumieć: mianowanie funkcjonariuszy na stanowiska, przenoszenie i zwalnianie ze stanowisk, zawieszanie w czynnościach służbowych, zwalnianie ze służby, ustalanie uposażenia oraz inne konieczne czynności związane z powstaniem, zmianą, rozwiązaniem stosunku służbowego oraz realizacją wynikających z treści tego stosunku służbowego uprawnień i obowiązków funkcjonariuszy.

Z art. 31 ust. 4 wynika zaś, że sprawy osobowe podlegają rozpatrzeniu w drodze decyzji, skoro ustawodawca przewidział, że od decyzji w

sprawach osobowych służy, w trybie określonym w tym przepisie, odwołanie.

Bezsporne jest, że skarżący został zwolniony ze służby na podstawie art. 39 ust. 2 pkt 6 ustawy o Służbie Więziennej na własną prośbę w związku z osiągnięciem uprawnień do emerytury. W tej sytuacji, miał do niego zastosowanie art. 110 ust. 1 ustawy określający należności przysługujące funkcjonariuszowi zwalnianemu ze służby na podstawie art. 39 ust. 2 pkt 1, 2, 5, i 6 oraz ust. 3 pkt 1, 3-7 tej ustawy. W myśl tego przepisu funkcjonariusz Służby Więziennej zwolniony ze służby na wyżej wskazanej podstawie prawnej otrzymuje: 1) odprawę, 2) ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy niewykorzystany w roku zwolnienia ze służby oraz urlopy zaległe, 3) zryczałtowany równoważnik pieniężny za niewykorzystany w danym roku przejazd, o którym mowa w art. 72, 4) zwrot kosztów przejazdu do obranego miejsca zamieszkania w kraju dla siebie, małżonka oraz dzieci, a także zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego według zasad obowiązujących przy przeniesieniach służbowych.

Tak więc, roszczenie o zwrot kosztów przejazdu i przewozu określone w art. 110 ust. 1 pkt 4 ustawy, jako związane ze zwalnianiem funkcjonariusza Służby Więziennej należy do spraw osobowych i w jego przedmiocie organy powinny były rozstrzygnąć w drodze decyzji administracyjnej.

Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczyła wykładni art. 110 ust. 1 pkt 4 ustawy pragmatycznej.

Według orzekających w niej organów obu instancji, zwrot kosztów, o których mowa w tym przepisie przysługuje funkcjonariuszowi jeśli najpóźniej w dniu zwolnienia zgłosi zamiar przeniesienia się do innej miejscowości. Skarżący zaś twierdzi, że zgłoszenie roszczenia o wypłatę należności na podstawie art. 110 ust. 1 pkt 4 może skutecznie nastąpić również w terminie późniejszym tzn. już po zwolnieniu funkcjonariusza ze służby .

Sąd w sporze tym przyznał skarżącemu rację.

Art. 110 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej w brzmieniu obowiązującym w dniu zaskarżonej decyzji określa, jakie świadczenia przysługują funkcjonariuszowi Służby Więziennej zwolnionemu ze służby. Jest to katalog świadczeń o charakterze zamkniętym, co oznacza, że nie można go ani ograniczać, ani rozszerzać. W przypadku ustalenia stanu faktycznego spełniającego hipotezy zawarte w pkt 1-4 tego przepisu należy uwzględnić uprawnienia funkcjonariusza przysługujące mu z mocy tych norm prawnych.

Przepis art. 110 ust. 1 pkt 4 ustawy o Służbie Więziennej nie uzależnia przyznania funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby wskazanej w nim należności od złożenia wniosku w określonym terminie.

W związku z tym, za nieporozumienie uznać należało odwoływanie się przez organy obu instancji przy wykładni przesłanek materialno-prawnych należności wymienionych w art. 110 ust. 1 pkt 4, do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 kwietnia 2003 r. w sprawie należności przysługujących funkcjonariuszowi Służby Więziennej z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju i przeniesień (Dz. U. Nr 88, poz. 813). Zawarte w w art. 110 ust. 1 pkt 4 ustawy odesłanie do "zasad obowiązujących przy przeniesieniach służbowych" jest odesłaniem do zasad postępowania dotyczącego przeniesień służbowych (złożenie wniosku, sposób udokumentowania określonych w przepisie ustawy wydatków podlegających zwrotowi itp.) a nie do materialno-prawnych regulacji dotyczących przeniesień służbowych. Dlatego za nadinterpretację omawianego przepisu uznać trzeba stanowisko, że zwrot kosztów o których mowa w art. 110 ust. 1 pkt 4 ustawy nie obejmuje byłego funkcjonariusza, a odnosi się do funkcjonariusza zwalnianego. Taka wykładnia pozostaje w sprzeczności nie tylko z ratio legis omawianego przepisu, ale także z jego dosłownym brzmieniem wyrażającym się zwrotem : "Funkcjonariusz zwolniony ze Służby Więziennej otrzymuje (...)".

Celem omawianej regulacji jest ułatwienie funkcjonariuszowi, poprzez udzielenie wsparcia finansowego (w drodze zwrotu określonych kosztów przejazdu i przewozu), zorganizowania sobie i rodzinie nowego centrum życiowego w związku ze zwolnieniem ze służby. Jest oczywiste, że podjęcie przez funkcjonariusza decyzji o zmianie miejsca zamieszkania może wiązać się z szeregiem okoliczności ubocznych, podjęcia czynności organizacyjnych rozłożonych w czasie, a w konsekwencji nie zawsze będzie możliwe powzięcie takiego zamiaru przed zwolnieniem lub wkrótce po zwolnieniu ze służby.

Stanowisko organów Służby Więziennej wyrażone w niniejszej sprawie o konieczności sygnalizowania przez funkcjonariusza zamiaru zmiany miejsca zamieszkania jeszcze przed zwolnieniem ze służby jest chybione, nie znajduje oparcia w przepisie prawa materialnego i stanowi niedozwolone ograniczenie prawa przyznanego ustawą funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby. Uprawnienie określone w art. 110 ust 1 pkt 4 ustawy o Służbie Więziennej jest wprawdzie uprawnieniem jednorazowym, ponieważ pozostaje w związku ze zwolnieniem ze służby, jednakże przystąpienie do jego realizacji może nastąpić już po zwolnieniu ze służby.

SPRAWY DOTYCZĄCE KOMBATANTÓW

Na tle spraw rozpatrywanych w 2010r. na uwagę zasługuje sprawa II SA/Sz 281/10, w której Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 14 maja 2009r.

Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że pismem z dnia 28 października 2008r. Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych zawiadomił J A na podstawie art. 61 § 4 oraz art. 157 § 2 kpa, że zostało wszczęte postępowanie weryfikacyjne w sprawie posiadanych przez nią uprawnień przysługujących wdowie po kombatancie.

Decyzją z dnia [...] r. organ pozbawił uprawnień kombatanckich Z A, którego następcą prawnym jest J A.

Zasadniczym zagadnieniem wymagającym rozważenia w niniejszej sprawie jest przedmiot postępowania administracyjnego zakończonego zaskarżoną decyzją ostateczną.

Jak wynika to z zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego z dnia 22 października 2008 r. (k. 21 akt administracyjnych) postępowanie to zostało wszczęte w przedmiocie weryfikacji uprawnień przysługujących wdowie po kombatanckim. Tymczasem zarówno pierwsza z wydanych decyzji jak i decyzja wydana po rozpatrzeniu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, wydane zostały „w przedmiocie pozbawienia uprawnień kombatanckich Z. A., którego następcą prawnym jest J. A.". Jest to zasadnicza różnica wskazująca na to, że organ w innym przedmiocie wszczął postępowanie z urzędu, a w innym postępowanie to zakończył.

Tymczasem w niniejszej sprawie Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pomieszał tryb postępowania przewidziany dla weryfikacji uprawnień przysługujących kombatantowi z weryfikacją uprawnień przysługujących wdowie po kombatanckim.

W pełni zasadnym okazał się zarzut naruszenia prawa poprzez wydanie decyzji administracyjnej w stosunku do osoby zmarłej. Z sentencji obu decyzji wynika bowiem jednoznacznie, że Kierownik Urzędu pozbawił uprawnień kombatanckich Z A, który zmarł w [...] r.

Wydanie decyzji w stosunku do osoby zmarłej stanowi ciężką wadę prawną takiej decyzji i jest przyczyną jej nieważności (art. 156 § 1 pkt. 2 zd. in fine Kpa) z powodu rażącego naruszenia prawa.

Stroną może być osoba fizyczna, która posiada zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych (art. 29 i art. 30 § 1 kpa), a zatem nie może nią być, co oczywiste, osoba zmarła. Wszczęcie postępowania w stosunku do osoby, która już w tym momencie nie żyła, powoduje bez-

przedmiotowość podmiotową tego postępowania i wymaga wydania decyzji o jego umorzeniu na podstawie art. 105 § 1 kpa.

Przyjęta w zaskarżonej decyzji konstrukcja weryfikacji uprawnień kombatanckich osoby nieżyjącej i adresowanie tej decyzji również do wdowy jako następcy prawnego zmarłego kombatanta, wyżej wskazanej ciężkiej wady zaskarżonej decyzji nie konwaliduje, ponieważ nie znajduje oparcia w prawie.

Uprawnienia wdowy (wdowca) po kombatanecie, nie należą do kategorii praw nabytych. Uprawnienia te nie są także skutkiem następstwa prawnego.

Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska przyjmuje się, że art. 20 ust. 3 ustawy o kombatantach opiera uprawnienia wdów (wdowców) do świadczeń kombatanckich, jako uprawnienia pochodne, a zatem uzależnione od uprawnień pierwotnych, przysługujących zmarłemu małżonkowi (vide: wyrok NSA z dnia 20.06.2006r., II OSK 905/05, LEX nr 266355; podobnie wyrok NSA z dnia 8.03.2001r., V SA 1655/00, LEX nr 79349).

Kierownik Urzędu w uzasadnieniu decyzji z dnia [...] r. powołał się na uchwałę Sadu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1996 r. sygn. AZP 32/95, wskazującą na pochodny charakter uprawnień kombatanckich wdów (wdowców) po kombatanecie. Orzeczenie to jednak dotyczyło odmowy przyznania wdowie uprawnień po zmarłym kombatanecie, a nie pozbawienia wdowy po kombatanecie tych uprawnień.

Jeśli zatem kombatant, któremu przyznano w przeszłości uprawnienia kombatanckie zmarł, to pozbawienie go tych uprawnień, jako bezprzedmiotowe nie jest możliwe. Wszczęte w takiej sytuacji postępowanie administracyjne w przedmiocie pozbawienia uprawnień kombatanckich powinno zostać umorzone na podstawie art. 105 § 1 kpa.

Możliwe jest natomiast, w przypadku, gdy wdowa po zmarłym kombatanecie uzyskała decyzję przyznającą jej uprawnienia przewidziane

dla wdów (wdowców) w art. 20 ust. 3 ustawy o kombatantach, prowadzenie w stosunku do niej, jako do strony, postępowania weryfikacyjnego. Istota takiego postępowania polegała wówczas będzie na ustaleniu, czy dana osoba posiadająca pierwotne uprawnienia kombatanta, zachowałaby te uprawnienia gdyby żyła. W przypadku negatywnego ustalenia zachodzi podstawa do pozbawienia uprawnień pochodnych, przyznanych wdowie po kombatancie.

Taki tryb postępowania wynika w sposób jednoznaczny z redakcji wydanego na podstawie art. 25 ust. 6 ustawy o kombatantach rozporządzenia wykonawczego z dnia 22 września 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach dotyczących pozbawienia i przywrócenia uprawnień kombatanckich oraz zasad przeprowadzania weryfikacji tych uprawnień (Dz. U. Nr 116, poz. 745).

Procedura ta stanowi konsekwencję istoty uprawnień przysługujących - w ujęciu art. 20 ust. 3 ustawy o kombatantach - wdowie (wdowcowi) po kombatancie. Zwrócił na to uwagę Naczelny Sąd Administracyjny we wskazanym wyżej wyroku z dnia 8 marca 2001 r. (sygn. V SA 1625/00) konkludując: „Z istoty praw pochodnych wynika bowiem, że nie mogą one istnieć bez istnienia uprawnień pierwotnych, a ich zachowanie uzależnione jest od tego czy pierwotnie uprawniony zachowałby uprawnienia kombatanckie, gdyby żył”.

Sprawy z zakresu samorządu terytorialnego

I. Skargi na akty jednostek samorządu terytorialnego.

W tej, dość licznej, grupie spraw prawomocnie zakończonych wyrokiem w 2010 r. dominowały skargi wniesione przez prokuratora na uchwały rad gmin w przedmiocie:

1) wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz zasad wynajmu lokali wchodzących w skład tego zasobu (np. II SA/Sz 1363/09, II SA/Sz 158/10, II SA/Sz 159/Sz, II SA/Sz 840/10);

2) zasad gospodarowania nieruchomościami komunalnymi (np. II SA/Sz 424/10, II SA/Sz 79/10, II SA/Sz 843/09);

3) opłaty stałej za korzystanie z przedszkola gminnego (np. II SA/Sz 503/10, II SA/Sz 507/10, II SA/Sz 500/10, II SA/Sz 509/10).

W sprawie II SA/Sz 158/10 przedmiotem kontroli sądowej była uchwała Rady Miasta z dnia [...] r. Nr [...] w przedmiocie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy miasta. Dostrzegając, że skarżona uchwała obecnie nie obowiązuje, prokurator w skardze stanął na stanowisku, że istnieje potrzeba jej weryfikacji i co do możliwości zaskarżenia uchwały, która utraciła moc obowiązującą powołał się na uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 września 1994r., sygn. W 5/94. Zdaniem skarżącego, skoro zaskarżona uchwała obowiązywała przez blisko 10 miesięcy, określała sytuację prawną jej adresatów przez ten czas i była podstawą stosownych rozstrzygnięć, przy czym negatywne rozstrzygnięcia Prezydenta Miasta mogą przecież podlegać kontroli sądu powszechnego pod kątem ich zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc), to wówczas nadal zastosowanie znajdą przepisy zakwestionowanej uchwały. W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę rada podniosła, że nie podziela stanowiska prokuratora o potrzebie oceny skutków nieobowiązującego aktu prawnego sprzed blisko sześciu lat, zwłaszcza że w skardze nie wskazano jakichkolwiek okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby obiektywną potrzebę tej oceny.

Sąd wyrokiem stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały w części. W uzasadnieniu podniósł, że z uwagi na nieobowiązywanie zaskarżonej uchwały w momencie wniesienia skargi do sądu administracyjnego w pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię istnienia przedmiotu za-

skarżenia. Dopiero ustalenie, że zachodzą podstawy do dokonania sądowej kontroli zgodności z prawem uchwały nieobowiązującej, otwiera bowiem drogę do badania legalności zawartych w niej przepisów.

WSA zwrócił uwagę na to, że kwestia dopuszczalności badania przez sąd administracyjny zgodności z prawem nieobowiązującego w dacie orzekania aktu prawa miejscowego nie jest uregulowana w ustawie procesowej tj. w ustawie –Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zgodnie z art. 161 § 1 pkt 3 p.p.s.a. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, gdy z innych niż wymienione w pkt 1 i 2 przyczyn stało się ono bezprzedmiotowe. Co do zasady bezprzedmiotowe między innymi jest postępowanie, gdy nie ma aktu zaskarżenia.

Prokurator wskazując w skardze na dopuszczalność weryfikacji uchwały uchylonej powołał się na uchwałę TK z dnia 14.09.1994 r. w sprawie oznaczonej sygn. W 5/94 (OTK 1995/2/44). Zdaniem Sądu, wprawdzie uchwała ta podjęta została przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., jednakże pozostaje wciąż aktualna dokonana w niej interpretacja rozpatrywanego problemu prawnego. Sąd wyraził dalej pogląd, że tezami tej uchwały nie można zastąpić każdorazowej powinności badania w konkretnej sprawie skutków uchwały uchylonej. Prokurator dostrzegając problem, swoje stanowisko uzasadnił w sposób ogólnikowy, co jednak z uwagi chociażby na treść art. 134 § 1 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, nie zwalnia sądu od dokonania głębszej analizy.

Trybunał w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały wskazał na niedopuszczalność poprzestania przez sąd administracyjny na stwierdzeniu, że uchwała została uchylona lub zmieniona oraz na powinność sądu ustalenia treści normy prawnej, na mocy której uchwała została uchylona lub ustalenia treści przepisów przejściowych uchwały zmieniającej oraz na konieczność badania przepisów aktu derogacyjnego lub zmieniającego w kontekście skutków prawnych jakie mogą wywoływać przepisy uchylone

lub zmienione. Dlatego Trybunał uznał, że uchylenie lub zmiana uchwały organu gminy, stanowiącej akt normatywny, dokonane po wniesieniu skargi do sądu administracyjnego nie zawsze powoduje, że wydanie wyroku staje się zbędne lub niedopuszczalne.

Sąd zauważył, że o wiele prostsza jest sytuacja badania tych skutków w przypadku wniesienia skargi na podstawie art. 101 ust. 1 usg na uchwałę, która została uchylona lub zmieniona, bowiem skarżący wnosząc skargę w tym trybie zobligowany jest do wykazania naruszenia swojego interesu prawnego przepisem prawa miejscowego nie obowiązującym już w momencie zaskarżenia.

Natomiast prokurator wnoszący skargę na akt prawa miejscowego, jak wynika to z art. 50 § 1 ustawy P.p.s.a. takiego obowiązku, co oczywiste nie ma, działa bowiem jako organ stojący na straży praworządności i jego legitymacja skargowa wynika z tej sprawowanej funkcji ustawowej (art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39).

Tak więc, w niniejszej sprawie ustalenie czy istnieje podstawa do dokonania oceny zgodności z prawem uchwały rady gminy, z istoty skargi wnoszonej przez prokuratora, nie może być dokonana przez pryzmat konkretnych przykładów i musi ograniczyć się do pewnych uogólnień.

Biorąc za punkt wyjścia w tych rozważaniach okoliczność, że uchwała ta nie obowiązuje od prawie 6 lat, oraz mając na względzie okoliczność, że uchwała, która ją uchyliła nie zawiera żadnych przepisów przejściowych można by bronić tezy, że byt prawny zaskarżonej uchwały zakończył się wraz z jej uchyceniem i że nie wywołała ona skutków, które miałyby jakiegokolwiek znaczenie w okresie obowiązywania uchwały następnej.

Z drugiej jednak strony i tym kierował się sąd w niniejszej sprawie, nie sposób jest czynić rozważań w omawianej kwestii w oderwaniu od treści i rodzaju przepisów w tej uchwale zawartych. O ile bowiem prawnym skutkiem derogacji uchwały jest utrata jej mocy obowiązującej od dnia

wskazanego w przepisie aktu derogacyjnego, ze skutkiem na przyszłość (ex nunc) o tyle stwierdzenie nieważności uchwały w całości lub w części przez sąd powoduje stan taki jakby wadliwy przepis nigdy nie wszedł do obrotu prawnego (skutek ex tunc). W przypadku zatem stwierdzenia nieważności tych norm, które zaskarżył prokurator, otworzyłaby się potencjalnie droga do dochodzenia na drodze cywilnoprawnej odszkodowań przez osoby, które w wyniku bezprawnego działania władzy publicznej poniosły szkodę, skoro art. 77 ust. 1 Konstytucji stanowi, że „każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej”.

Dla pełnego wyczerpania argumentacji, która legła u podstaw przekonania Sądu o braku podstaw do umorzenia postępowania sądowego wywołanego skargą na uchwałę nieobowiązującą w chwili jej zaskarżenia Sąd podkreślił, że uchwała Rady Miasta z dnia 19 sierpnia 2004r. uchylająca w § 2 uchwałę z dnia 23 października 2003 r. skutków jej przepisów kwestionowanych w skardze nie wyeliminowała, skoro w jej postanowieniach zawarte zostały przepisy identyczne lub podobne do tych jakie są przedmiotem skargi prokuratora w niniejszej sprawie. Przykładowo można wskazać § 2 ust. 1 uchwały z dnia 19.08.2004r. stanowiący między innymi, że zaspokajane są „potrzeby mieszkaniowe osób zamieszkałych na terenie miasta w okresie co najmniej ostatnich 10 lat”, a także uregulowania zawarte w § 5 ust. 1 pkt 1 oraz w § 23.

Z tych powodów Sąd stwierdził, że istnieją podstawy prawne do poddania kontroli legalności zaskarżonej uchwały, mimo jej nieobowiązania w dacie wniesienia skargi.

W sprawie II SA/Sz 1363/09 Sąd stwierdził nieważność w całości uchwały Rady Miasta z dnia [...] r. Nr [...] w przedmiocie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasto na lata 2006-2011 z powodu naruszenia przepisów o ogłaszaniu aktów normatywnych i nie zamieszczeniu w jej postanowieniach przepisu o opubli-

kowaniu uchwały w Dzienniku Urzędowym województwa zachodniopomorskiego. Sąd podzielił stanowisko wnoszącego skargę prokuratora, że zażalenie uchwała podjęta przez radę gminy jest aktem prawa miejscowego, ponieważ w § 29 zamieszczonym w rozdziale regulującym zasady polityki czynszowej oraz obniżania czynszu zawiera normę o charakterze generalnym i abstrakcyjnym określającą warunki jakie powinien spełniać najemca by czynsz najmu mógł zostać obniżony. Wskazując dalej w uzasadnieniu wyroku na przepisy art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz art. 2 ust. 1, art. 4 ust. 1 i 2, art. 5 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jedn. Dz. U z 2007 r. Nr 62, poz. 718 ze zm.) Sąd wywiódł, że warunkiem wejścia w życie aktu prawa miejscowego jest jego ogłoszenie w wojewódzkim dzienniku urzędowym, a brak takiego ogłoszenia powoduje, że dany akt nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych i jako sprzeczny z przepisami, o których mowa w art. 42 ustawy o samorządzie gminnym jest w całości nieważny w rozumieniu art. 91 ust. 1 tej ustawy oraz powołał się w tej mierze na wyrok NSA z dnia 23 października 2008 r. sygn. akt I OSK 701/08.

Wyrokiem wydanym w sprawie II SA/Sz 424/10 stwierdzona została nieważność w części przepisów uchwały Rady Gminy z dnia 29 kwietnia 2009 r. w przedmiocie określenia zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd podzielił między innymi stawiany skargą prokuratora zarzut naruszenia w § 5 uchwały art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami poprzez wyrażenie zgody na udzielenie przez wójta przy zbywaniu nieruchomości w trybie bezprzetargowym bonifikaty od ceny ustalonej w trybie przepisów ustawy z jednoczesnym określeniem wysokości tej bonifikaty oraz warunków jej udzielenia. Powołując się ugruntowane w tej mierze orzecznictwo sądów administra-

cyjnych (m.in. wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 20.06.2007r., sygn. akt II SA/Go 340/07, Dz. Urz. Lubus. 2007/76/1093) oraz piśmiennictwo (artykuł: udzielanie ulg w cenie sprzedaży i opłatach za użytkowanie wieczyste według ustawy o gospodarce nieruchomościami, M. Józwiak, FK 2008/3/46, teza I) Sąd wyjaśnił, że posiadanie przez radę gminy uprawnień do określania zasad nabywania, zbywania, obciążania, wydzierżawiania nieruchomości gminy oznacza, że zasady te mają charakter uniwersalny. Konkretyzację powyższej zasady w zakresie udzielanej bonifikaty stanowi art. 68 ust. 1 u.g.n., który upoważnia właściwy organ za zgodą wojewody albo rady lub sejmiku do udzielenia bonifikaty od ceny ustalonej w art. 67 ust. 3 tej ustawy, jeżeli nieruchomość jest sprzedawana na cele określone w tym przepisie. Art. 68 u.g.n. nie daje podstaw do wydawania aktu o charakterze generalnym, odnoszącym się do ogólnie określonego kręgu podmiotów, niesprecyzowanych nieruchomości, przed ustaleniem ceny w sposób określony w art. 67 tej ustawy. Uzyskanie zgody na zastosowanie bonifikaty możliwe jest bowiem wyłącznie w przypadku ziszczenia się przesłanek enumeratywnie wymienionych w przepisie art. 68 ustawy, a nadto po ustaleniu ceny w sposób określony w art. 67 ust. 3 tej ustawy. Organ udzielający zgody na zastosowanie bonifikaty musi mieć zapewnioną każdorazowo możliwość oceny, czy nieruchomość przeznaczona do sprzedaży została wyceniona zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, czy jej sprzedaż następuje na wskazany w ustawie cel oraz na rzecz wskazanych osób. Zgodnie zatem z prawem, rady mogą podejmować uchwały w sprawie udzielania bonifikaty na sprzedaż indywidualnie oznaczonej nieruchomości konkretnemu nabywcy. Nie ma jednak podstaw do wydawania w tym zakresie przepisów powszechnie obowiązujących.

W sprawach ze skargi prokuratora na uchwały rad gmin w przedmiocie ustalenia opłaty stałej za korzystanie z gminnego przedszkola zapadły w 2010 r. w WSA w Szczecinie wyroki prezentujące jednolite stanowisko

co do charakteru prawnego opłat określonych w art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Przyjmując, że opłata „stanowi swoistą zapłatę za uzyskanie zindywidualizowanego świadczenia oferowanego przez podmiot prawa publicznego” (II SA/Sz 503/10), składy orzekające również zgodnie stwierdzały, że uchwała podjęta na podstawie art. 14 ust. 6 ustawy o systemie oświaty jest aktem normatywnym o charakterze prawa miejscowego. W analizowanych sprawach przyczyną stwierdzonej nieważności uchwał rad gmin w tym przedmiocie było ustalenie w zaskarżonych aktach opłaty o charakterze stałym. W sprawie sygn. akt II SA/Sz 500/100 (podobnie jak i w innych tego typu sprawach) Sąd wskazał na istotę opłaty, do której uregulowania ustawodawca upoważnił radę gminy w przepisie art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty stanowiąc, że: „opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustala rada gminy, a w przypadku innych przedszkoli publicznych - organy prowadzące te przedszkola, z uwzględnieniem art. 6 pkt 1”. Natomiast zgodnie z art. 6 pkt 1 : „Przedszkolem publicznym jest przedszkole, które prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego”. Zdaniem Sądu, z zestawienia tych dwóch norm wynika jasno, że opłata, o której mowa w art. 14 ust. 5 nie może być ustalona za świadczenia, które z założenia ustawowego są bezpłatne. Jeśli zatem przedszkole publiczne prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego, to logiczne jest, że opłata wskazana w art. 14 ust. 5 może być ustalona tylko wówczas, gdy to przedszkole prowadzi nauczanie i wychowanie w zakresie szerszym niż podstawa programowa, która zdefiniowana została w art. 3 pkt 13 ustawy i którą, jak wynika, to z art. 22 ust. 2 pkt 2 lit. a) ustala w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Dlatego w orzecznictwie wielokrotnie już podkreślano, że opłata, o której mowa w art. 14 ust. 5 ustawy, nie może mieć charakteru

stałego. Z opłaty stałej wynika bowiem obowiązek jej ponoszenia w każdym przypadku uczęszczania dziecka do przedszkola, niezależnie od rodzaju oferowanych w nim świadczeń, czasu ich trwania. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ustalenie opłaty na sztywnym poziomie zobowiązującej do jej ponoszenia niezależnie od czasu trwania i charakteru dodatkowych świadczeń opiekuńczo-wychowawczych oferowanych przez dane przedszkole, stanowi istotne naruszenie art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty (vide: wyrok NSA z dnia 3.03.2009r., I OSK 1189/08). Taki właśnie, niezgody z art. 14 ust. 5 ustawy, charakter opłaty stałej, posiada opłata wprowadzona przez Radę Miejską w § 1 zaskarżonej uchwały, skoro z dalszych jej przepisów nie wynika w żaden sposób jej przyczynowe powiązanie z rodzajem, czasem i charakterem świadczonych usług opiekuńczo-wychowawczych wykraczających ponad podstawę programową. Rodzice dziecka, które nie uczęszcza systematycznie do przedszkola (np. z powodu choroby) mają – wedle zaskarżonej uchwały – uiścić opłatę w takiej samej wysokości jak rodzice dziecka korzystającego regularnie z opieki przedszkolnej i to nie wiadomo za jakiego rodzaju usługi. Wskazując, że omawiana opłata jest instytucją prawnofinansową, której cechą jest ekwiwalentność Sąd zaznaczył, że pobiera się ją w związku z wyraźnie wskazanymi usługami i czynnościami organów państwowych lub samorządowych, dokonywanych w interesie określonych podmiotów. Tak więc opłata, o której mowa w art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty, poza tym że nie może mieć charakteru opłaty stałej, powinna charakteryzować się ekwiwalentnością, którego to warunku zaskarżona uchwała również nie spełnia. Wbrew wywiodom Rady, nie chodzi tu bowiem o wzbudzenie, nawet najlepszymi działaniami organizacyjnymi placówki, przekonania rodziców lub rady rodziców o ekwiwalentności usług opiekuńczo-wychowawczych, świadczonych ponad podstawę programową, ale chodzi o takie skonstruowanie przepisów uchwały wprowadzających opłatę, aby każdy zainteresowany mógł z niej powziąć wiedzę na temat tego, jakie są

to usługi i jak zostały skalkulowane aby miał możliwość dokonania własnej oceny ich ekwiwalentności. Ma to znaczenie przede wszystkim dla rodziców (prawnych opiekunów) dziecka uczęszczającego do przedszkola, którzy mają prawo wprost z uchwały dowiedzieć się jakie usługi opiekuńczo-wychowawcze są świadczone na rzecz ich dziecka w zakresie przekraczającym podstawę programową wychowania przedszkolnego, w jakim rozmiarze ich dziecko korzysta z tych świadczeń i jak te usługi są wyceniane. W przeciwnym wypadku pozbawieni są możliwości dokonania racjonalnego wyboru chociażby co do własnych kosztów procesu opiekuńczo – wychowawczego ponoszonych przez nich na etapie przedszkolnym.

Ponadto, w tej samej sprawie, Sąd stwierdził, że § 5 w części, w jakiej wprowadza z mocą wsteczną obowiązywanie zaskarżonej uchwały, w istotny sposób godzi w regulację prawną wynikającą z art. 5. ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 17, poz. 95), który stanowi, że przepisy art. 4 nie wyłączają możliwości nadania aktowi normatywnemu wstecznej mocy obowiązującej, jeżeli zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie. W odniesieniu do ustanowienia daniny publicznoprawnej jaka jest opłata określona w art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty, brak jest możliwości uznania, że zasady demokratycznego prawa nie stoją na przeszkodzie wprowadzeniu uchwały w życie z mocą wsteczną. Przeciwnie, wszelkie racje wynikające z zasady demokratycznego państwa prawa określonej w art. 2 Konstytucji RP, a zwłaszcza z zasady zaufania obywatela do Państwa przemawiają przeciwko takiemu postanowieniu. Obywatel nie może bowiem być zaskakiwany przez władzę publiczną przepisami nakładającymi na niego ciężary i obowiązki ekonomiczne z mocą wsteczną.

W grupie rozpoznanych spraw dotyczących skarg wniesionych w trybie art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym na uwagę zasługuje sprawa o sygn. II SA/Sz 79/10, w której WSA w Szczecinie rozpoznał

skargę wniesioną na uchwałę z dnia 27 maja 2008 r., podjętą na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit a i art. 40 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, którą Rada Miejska wyraziła zgodę na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej działki gruntu nr [...] o pow. [...] ha położonej w obrębie ewidencyjnym [...] na okres 10 lat na rzecz R. M (osoby fizycznej), z przeznaczeniem na cele rolne. Skarżący: B.N., M.N., S.N., E.N., zarzucając uchwale naruszenie art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami, podnosili, że działka [...] przylega do działki [...] stanowiącej własność B.N. oraz do działki [...] stanowiącej własność skarżących i wywodzili, że ich interes prawny wynika z art. 101 ust. 1 u.s.g. w związku z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Skarżący bowiem posiadali interes faktyczny w nabyciu bądź wydzierżawieniu działki [...], co pozwoliłoby im na lepsze zagospodarowanie działki [...] oraz zapewniłoby dojazd do działki [...], której są właścicielami. Interes ten, znajduje ochronę w obiektywnym porządku prawnym, a ochronę tę zapewnia wprowadzona przez ustawodawcę zasada przetargowego zbywania nieruchomości, która ma zapewnić każdemu zainteresowanemu możliwość starania się o nabycie (wydzierżawienie) nieruchomości należącej do zasobu gminnego. Ponadto, Rada zarządzeniem z dnia [...] r. zapewniała skarżących, iż działka nr [...] będzie sprzedana w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych, oraz że zostanie ustanowiona służebność gruntowa drogi koniecznej polegająca na prawie przechodu i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela działki gruntu nr [...]. Sąd oddalił skargę stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że przytoczone przez skarżących przepisy prawa materialnego, które w ich ocenie zostały naruszone, nie uzasadniają stwierdzenia, iż zaskarżona uchwała narusza ich interes prawny. Powoływane przez skarżących okoliczności, że są oni właścicielami nieruchomości sąsiedniej, że występowali wcześniej, jeszcze przed podjęciem uchwały, z wnioskiem o sprzedaż tej nieruchomości, a także że przez jej wydzierżawienie zostali pozbawieni dojazdu do działki [...], nie

uzasadniają legitymacji do wniesienia skargi. W ocenie Sądu, zaskarżona uchwała nie ogranicza bowiem prawa własności skarżących, czy też ewentualnie możliwości ustanowienia służebności przejazdu, które ze swej istoty związane jest z nieruchomością (prawem jej własności), a nie z dzierżawą gruntu. Także fakt, że organ nie dokonał wcześniej sprzedaży skarżącym działki o nr ewid. [...] nie narusza ich interesu prawnego, ponieważ organ nie był do tego zobligowany żadnym przepisem prawnym. Sąd podkreślił, że skarżącym nie służyły i nie służą żadne roszczenia o nabycie nieruchomości wymienionej w uchwale. Zatem uchwała również w tym zakresie nie narusza ich bezpośredniego interesu prawnego. Reasumując, WSA stwierdził, że w niniejszej sprawie skarżący nie wykazali w jaki sposób zaskarżoną uchwałą został naruszony ich interes prawny lub uprawnienie, a to prowadzi do wniosku, że nie mają oni legitymacji procesowej do zaskarżenia przedmiotowej uchwały.

W sprawie II SA/Sz 1104/09 przedmiotem rozpoznania była skarga Wojewody na uchwałę Rady Powiatu z dnia 29 grudnia 2008 r. w przedmiocie zmiany uchwały w sprawie odwołania skarbnika powiatu. Z uzasadnienia wyroku z dnia 13.01.2010 r. stwierdzającego na podstawie art. 147 § 1 p.p.s.a., że zaskarżona uchwała została podjęta z naruszeniem prawa wynika, że w dniu 5 września 2008 r. Rada Powiatu na wniosek Starosty podjęła uchwałę o odwołaniu z dniem 31 grudnia 2008 r. B.W. ze stanowiska skarbnika Powiatu oraz orzekła, że stosunek pracy z B.W. ulega rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2008 r. za porozumieniem stron. Następnie uchwałą z dnia 29 grudnia 2008 r. Rada dokonała zmiany § 1 ust. 2 powyższej uchwały w ten sposób, że stosunek pracy z B.W. ulega rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2010 r. za porozumieniem stron. Wojewoda w skardze prezentował pogląd, że podjęcie przez Radę Powiatu zaskarżonej uchwały stanowiło nieuprawnione wkroczenie w kompetencję Starosty wynikającą z art. 4 pkt 4 ustawy o pracownikach samorządowych w związku z art. 3 § 1 Kodeksu pracy. Natomiast w ocenie Sądu zaskarżo-

na uchwała podjęta została z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa, chociaż z innych przyczyn niż podnoszone w skardze. Sąd wyjaśnił, że z art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.), art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.) i art. 68 § 1 Kodeksu pracy wynika, że organem powołującym i odwołującym skarbnika powiatu jest rada powiatu, a uchwała rady o powołaniu skarbnika i jego odwołaniu niewątpliwie wywołuje skutki prawne zarówno w sferze publiczno-prawnej jak i w sferze stosunku pracy łączącego osobę pracującą na stanowisku skarbnika z właściwym urzędem. Odwołanie stanowi jednak jeden akt i jako taki podlega ocenie pod względem zgodności z prawem. W sytuacji, gdy stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania, jak to ma miejsce w przypadku skarbnika powiatu, zamierzonym definitywnym jego rozwiązaniem jest odwołanie. Za błędne Sąd uznał stanowisko strony skarżącej, że uchwała w sprawie odwołania skarbnika powiatu nie jest sama w sobie rozwiązaniem stosunku pracy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 70 § 2 Kodeksu pracy odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę, a wypowiedzenie jest niewątpliwie definitywnym oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę, choć z racji swej konstrukcji wywołuje skutek dopiero po upływie okresu wypowiedzenia. Sąd zauważył, że akt odwołania zawsze będzie miał podwójny charakter, gdyż jednocześnie będzie pozbawiał osobę powołaną zajmowanego stanowiska, jak i wypowiadał jej stosunek pracy. Sąd wskazał dalej, że skoro B.W. przestał być skarbnikiem powiatu na mocy uchwały z dnia 5 września 2008 r., to rozwiązanie z nim stosunku pracy winno nastąpić na zasadach ogólnych. Rada Powiatu podejmując kolejną uchwałę z dnia [...] r. wydłużyła okres wypowiedzenia, tymczasem żaden przepis prawa nie upoważnia jej do ustalania w dowolny sposób długości okresów wypowiedzenia umowy o pracę, które są regulo-

wane przepisami Kodeksu pracy i mają odpowiednie zastosowanie do pracownika zatrudnionego na podstawie powołania.

II Skargi na akty nadzoru.

W tej kategorii kilka spraw dotyczyło skarg na zarządzenia zastępcze Wojewody w przedmiocie wygaśnięcia mandatu radnego. Jedną z ciekawszych spraw w tej grupie była II SA/Sz 1134/09. Sąd wyrokiem z dnia 1 grudnia 2009 r. oddalił skargi wniesione przez Gminę Miasto [...] i I. R. na zarządzenie zastępcze Wojewody z dnia 29 lipca 2009 r. którym organ nadzoru działając na podstawie art. 98a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.), po powiadomieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej w [...] – I. R., w związku z naruszeniem przez niego ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności. W uzasadnieniu tego aktu, organ podniósł, że Rada Miejska w dniu [...] r. podjęła uchwałę "o wstąpieniu I. R. w Miejsce wygasłego mandatu radnego S. P.". W tym samym dniu I. R. złożył ślubowanie, a zatem spełnił bezwzględny warunek skutecznego objęcia mandatu. Następnie Zarząd Klubu P. "[...]" w [...] w dniu [...] r. uchwałą powołał I. R. w skład Zarządu Klubu. Wojewoda wskazał, że Klub P. "[...]" [...] jest Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej wpisanym do "Rejestru Stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej" oraz "Rejestru przedsiębiorców" Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) Radny I. R. wchodzi w skład organu zarządzającego Klubem, pełniąc w nim funkcję Wiceprezesa Zarządu ds. ekonomiczno – finansowych. W działalności Klubu wykorzystywany jest stadion stanowiący nieruchomość zabudowaną obiektami sportowymi przy ul. [...] w [...], będący mieniem komunalnym Miasta [...], a zatem jednostki samorządu terytorialnego, w której radny uzyskał i wykonuje mandat. Mia-

sto, będąc właścicielem stadionu, użyczyło ten obiekt oraz pomieszczenia niezbędne do prowadzenia działalności sportowej Klubowi P. "[...]" (porozumienie trójstronne z dnia 1 marca 2007 r. pomiędzy Gminą – Miastem [...] a Klubem P. "[...]" oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w [...]). Na powyższym Stadionie Klub "[...]" prowadzi sprzedaż biletów wstępu na mecze oraz pobiera należności za umieszczenie reklam na tym obiekcie. Dochody z tej działalności, jak i innej działalności gospodarczej prowadzonej w czasie imprez sportowych, transmisji radiowych i telewizyjnych itp. stanowią przychód tego Klubu.

Wobec powyższego, Wojewoda stwierdził, że I. R. od 5 lutego 2007 r., pełniąc funkcję Wiceprezesa Zarządu Klubu P. "[...]" w [...] zarządza działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego w rozumieniu art. 27f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a zatem narusza ustawowy zakaz wynikający z tego przepisu. Zgodnie z art. 190 ust. 1 pkt 2a ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, sankcją za naruszenie ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności, jest wygaśnięcie mandatu radnego. Wojewoda podniósł ponadto, że zgodnie z kompetencją wynikającą z art. 98a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, jako organ nadzoru pismem z dnia 25 maja 2009 r. wezwał Radę Miejską w [...] do podjęcia uchwały w przedmiocie wygaśnięcia mandatu radnego I. R. w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania (wezwanie doręczono w dniu 1 czerwca 2009 r.). W dniu 1 lipca 2009 r. upłynął bezskutecznie termin do podjęcia przedmiotowej uchwały, dlatego – po powiadomieniu pismem z dnia 8 lipca 2009 r. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Wojewoda uznał za konieczne wydanie niniejszego zarządzenia na podstawie art. 98a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym.

Skarżący I. R. oraz Gmina Miasto [...] zarzucili nienależyte wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy i w efekcie naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 27 f ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r., Nr 142, poz. 1592 ze zm.) polegające na błędnym uznaniu, że I. R. pełniąc funkcję Wiceprezesa Zarządu Klubu P. "[...]" w [...] zarządzał działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego, czym naruszył ustawowy zakaz wynikający z tego przepisu;

- art. 190 ust. 1 pkt 2 lit. "a" z dnia 16 lipca 1998r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003r., Nr 159, poz. 1547 ze zm.) polegające na przyjęciu, że w związku z naruszeniem przez I. R. ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności, mandat wygaś z mocy prawa;

- art. 98 a ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r., Nr 142, poz. 1592 ze zm.) poprzez przyjęcie, że wobec naruszenia przez I. R. ustawowego zakazu wynikającego z art. 27 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym i niepodjęcia przez Radę Miejską w [...] uchwały o wygaśnięciu mandatu zaistniały przesłanki ustawowe do wydania zarządzenia zastępczego.

W uzasadnieniu skarg między innymi wskazano, że Klub P. "[...]" jest stowarzyszeniem kultury fizycznej, wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego. W Rejestrze nie ma wzmianki o prowadzonej przez ten Klub działalności gospodarczej. Zgodnie z § 5 ust. 1 Statutu, Klub może prowadzić działalność gospodarczą, której charakter, zakres i formę określają odrębne przepisy. Natomiast § 30 ust. 7 Statutu stanowi, że Zarząd Klubu podejmuje uchwały w sprawach kierunków prowadzonej przez Klub działalności gospodarczej, a § 34 Statutu określa, że Klub prowadzi działalność

ność gospodarczą bezpośrednio lub uczestniczy jako udziałowiec w spółkach prawa handlowego oraz, że decyzje w przedmiocie prowadzenia działalności gospodarczej w formie Spółki podejmuje Zarząd Klubu. Z zapisu § 35 ust. 2 Statutu wynika, że dochód uzyskany z działalności gospodarczej prowadzonej przez Klub przeznaczony jest w całości na finansowanie działalności Statutowej Klubu.

I. R. w piśmie skierowanym do Przewodniczącego Rady Miasta wyjaśnił, że w okresie pełnienia funkcji członka Zarządu Klubu, zarząd nie podjął uchwały w sprawie rozpoczęcia działalności gospodarczej. Skarżący przyznali, że Klub na mocy porozumienia trójstronnego posiada w użyczeniu stadion przy ul. [...]. Jednakże faktem jest również, a czego organ nie zbadał, że w dniu 2 marca 2007 r. Gmina Miasto zawarła z Klubem "[...]", zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 ze zm.) umowę o realizację zadania publicznego - upowszechnianie kultury fizycznej w zakresie piłki nożnej w oparciu o bazę sportową przy ul. [...] w [...]. Klub na mocy tej umowy prowadzi działalność pożytku publicznego w sferze zadań publicznych określonych w art. 4 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Oznacza to, że Klub realizuje zadania własne gminy z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Zgodnie z art. 6 powyższej ustawy, statutowa działalność organizacji pozarządowej, w części dotyczącej działalności pożytku publicznego, nie jest, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 1, działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów Prawa o działalności gospodarczej i może być prowadzona jako działalność odpłatna lub jako działalność nieodpłatna. W trybie art. 7 ustawy – działalnością nieodpłatną pożytku publicznego jest świadczenie usług na podstawie stosunku prawnego, za które organizacja prowadząca tą działalność nie pobiera wynagrodzenia. Przez wynagrodzenie rozumie różnego rodzaju formę opłat za świadczenie usług. Natomiast, jak stanowi art. 8 tej ustawy działalnością odpłatną po-

żytku publicznego jest działalność w zakresie wykonywania zadań należących do sfery zadań publicznych, w ramach realizacji przez organizację pozarządową celów statutowych, za które pobiera wynagrodzenie. Z kolei działalność odpłatna pożytku publicznego stanowi działalność gospodarczą, jeżeli wynagrodzenie z tytułu wykonywania zadań należących do sfery działań publicznych jest w odniesieniu do działalności danego rodzaju wyższe od tego, jakie wynika z kalkulacji bezpośrednich kosztów tej działalności lub wynagrodzenie osób fizycznych z tytułu zatrudnienia przy wykonywaniu statutowej działalności nieodpłatnej oraz odpłatnej przekracza półtorakrotnie wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

W dalszej części uzasadnienia skarg, skarżący podnieśli, że naruszenie zakazu określonego w art. 27 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, następuje z chwilą łącznego spełnienia dwóch ustawowych przesłanek, tj. prowadzenia (zarządzania, bycia przedstawicielem lub pełnomocnikiem w prowadzeniu) działalności na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami oraz wykorzystywania mienia gminy przy prowadzeniu takiej działalności. Spełnienie tylko jednej z powyższych przesłanek nie powoduje wygaśnięcia mandatu. Tak więc, wykorzystywanie przez radnego mienia gminy dla celów innych niż prowadzona przez niego działalność gospodarcza nie jest zabronione, tak jak nie jest zabronione prowadzenie przez radnego działalności gospodarczej. W ocenie skarżących, w niniejszej sprawie, nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 27 f ust. 1 tej ustawy. Klub Sportowy "B." prowadził bowiem na mieniu miasta odpłatną działalność pożytku publicznego, która nie jest działalnością gospodarczą. Oznacza to, że radny będąc członkiem Zarządu Klubu "[...]" nie złamał zakazu celowego wykorzystywania tego mienia do prowadzenia z jego udziałem działalności gospodarczej.

Sąd w uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z art. 24 f ust. 1 u.s.g. – radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Przytoczony art. 24 f ustawy o samorządzie gminnym jest poświęcony ograniczeniom w zakresie aktywności gospodarczej radnych, gdy taka aktywność miałaby związek z gminą lub jej mieniem. Ustęp 1 tego artykułu wyłącza, jako niedopuszczalne, prowadzenie przez radnego działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, zarządzanie taką działalnością, branie udziału w jej prowadzeniu w charakterze przedstawiciela lub pełnomocnika, jeżeli taka działalność opiera się na mieniu gminy, w której radny uzyskał mandat. Ustawodawca wprowadził generalny zakaz używania przez radnego mienia komunalnego gminy w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej bez względu na jej przedmiot, rodzaj majątku komunalnego i tytuł prawny. Kładąc nacisk na zakaz prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego, ustawodawca chciał zapobiec ewentualnemu wykorzystaniu mandatu w celu ułatwienia dostępu do tego mienia (wyrok NSA z dnia 12 stycznia 2006r., II OSK 787/05, ONSA i WSA 2006, nr 3, poz. 86).

Naruszenie zakazu prowadzenia przez radnego działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego, o którym mowa w art. 24 f ust. 1 u.s.g., powoduje zgodnie z art. 190 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 lipca 1998r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003r., Nr 159, poz. 1547 ze zm.) wygaśnięcie mandatu. Biorąc pod uwagę obowiązujący w dacie zaskarżonego aktu stan prawny Sąd uznał za trafne i zgodne z prawem stanowisko Wojewody, że radny Ireneusz R. naruszył ustawowy zakaz zarządzania przez radnych działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego.

W ocenie Sądu, rozpoznawanej sprawie niesporne jest, że radny I. R. od 5 lutego 2007r. jest członkiem zarządu Stowarzyszenia – Klubu P. "[...]" w [...], w którym pełni funkcję Wiceprezesa Zarządu do spraw ekonomiczno-finansowych. Niesporne jest również, że Klub jest Stowarzyszeniem Kultury Fizycznej spisany do "Rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i publicznych zakładów opieki zdrowotnej" oraz do „Rejestru przedsiębiorców” Krajowego Rejestru Sądowego. Klub prowadzi działalność gospodarczą według Polskiej Klasyfikacji Działalności w dziale 9262Z – działalność związana ze sportem. Na mocy trójstronnego porozumienia pomiędzy Gminą – Miastem, Klubem piłkarskim "[...]" oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji z siedzibą w [...], w działalności klubu wykorzystywana jest nieruchomości gruntowa zabudowana obiektami sportowymi przy ul. [...] w [...] (stadion) stanowiący mienie komunalne Gminy – Miasta [...]. Z § 4 tego porozumienia wynika, że miasto upoważniło Klub "[...]" do organizowania na terenie stadionu imprez sportowych na koszt i ryzyko klubu, przy czym dochody z tytułu : sprzedaży biletów wstępu, wpływów z działalności reklamowej i innej działalności gospodarczej prowadzonej w czasie imprez sportowych, transmisji radiowych, telewizyjnych itp. stanowiąc będą przychód KP "[...]". Ponadto, jak wynika to z § 19 ust. 7 Statutu Klubu, Klub realizuje swoje cele w szczególności przez prowadzenie opartej na obowiązujących przepisach prawa działalności gospodarczej w celu wypracowania środków umożliwiających uzupełnienie działalności statutowej Klubu. Z przepisu zaś § 35 ust. 2 Statutu wynika, że dochód uzyskany z działalności gospodarczej prowadzonej przez Klub przeznaczony jest w całości na finansowanie działalności statutowej Klubu.

Za trafne Sąd uznał stanowisko organu nadzoru, że działalność radnego polegająca na zarządzaniu działalnością stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat, mieści się w dyspozycji art. 24 f ust.

1 ustawy o samorządzie gminnym. Wskazać należy, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001r., Nr 79, poz. 855 ze zm.) stowarzyszenia są zrzeszeniami o celach niezarobkowych, co oznacza, że statutowym celem stowarzyszenia nie może być prowadzenie działalności skierowanej na osiągnięcie zysku. Stosownie jednak do art. 34 tej ustawy, stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą według ogólnych zasad określonych w odrębnych przepisach. Dochód z działalności gospodarczej stowarzyszenia służy realizacji celów statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między członków stowarzyszenia. Stowarzyszenie Klub Sportowy "[...]" prowadzi działalność gospodarczą obejmującą różne imprezy sportowe, na które sprzedawane są bilety wstępu, świadczone są usługi reklamowe, zaś dochód z tej działalności przeznaczony jest na realizację celów statutowych. Rację ma Wojewoda, że okoliczność, iż Klub przeznaczą uzyskany dochód z takiej działalności na realizację celów statutowych, nie niweczy gospodarczego celu działalności. Działalność statutowa i działalność gospodarcza są bowiem odrębnymi rodzajami działalności, przy czym możliwość prowadzenia działalności gospodarczej jest uwarunkowana tym, że dochód z jej prowadzenia przeznaczony będzie na cele statutowe, a nie będzie podlegał podziałowi między członków stowarzyszenia. Okoliczność, że dochody Klubu uzyskane z prowadzenia działalności gospodarczej są przeznaczone na takie czy inne cele nie zmienia charakteru takiej działalności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991r., sygn. akt III CZP 40/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 17 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1996r., sygn. akt III CZP 66/96, OSNC 1996, z.10 poz. 133 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003r., sygn. akt II CK 161/02, OSNC 2004, nr 11, poz. 186).

Tak więc w ocenie Sądu, wypełnienie dyspozycji art. 24 f ust. 1 u.s.g. nie jest uzależnione od tego, czy zarządzanie taką działalnością jest

odpłatne, oraz czy radny uzyskuje dochód lub inne osobiste korzyści z tego tytułu.

W tych okolicznościach, należało stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie radny I.S. zarządzając działalnością gospodarczą, w której wykorzystywane jest mienie gminy, jako członek zarządu stowarzyszenia naruszył zakaz ustanowiony w art. 27 ust. 1 u.g.n., który jednoznacznie zabrania zarządzania taką działalnością, bez względu na to, czy radny odnosi z niej osobiste korzyści, czy też nie. Skoro zaś Rada Miejska nie podjęła uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego, zasadnie Wojewoda wydał w tym przedmiocie zarządzenie zastępcze na podstawie art. 98a ust. 2 w związku z art. 24 f ust. 1 u.s.g.

Sąd nie podzielił zarzutu obu skarżących, że organ nadzoru nie ustalił w sposób prawidłowy stanu faktycznego poprzez nie uwzględnienie faktu, że w dniu 2 marca 2007 r. Gmina – Miasto zawarła z Klubem P. "[...]" umowę o realizację zadania publicznego – upowszechnianie kultury fizycznej w zakresie piłki nożnej w oparciu o bazę sportową przy ul. [...], co – zdaniem wnoszących skargi - w świetle regulacji art. 6 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 ze zm.) przesądza o tym, że działalność prowadzona przez Klub nie jest działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów Prawa o działalności gospodarczej. Trafnie wprowadzicie podnoszą skarżący, że Wojewoda w zaskarżonym zarządzeniu zastępczym nie rozważał skutków umowy z dnia [...] r. zawartej pomiędzy Gminą – Miastem [...], a Klubem P. "[...]", na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, w przedmiocie realizacji zadania publicznego – upowszechnianie kultury fizycznej w zakresie piłki nożnej w oparciu o bazę sportową przy ul. [...] w [...], jednakże w ocenie Sądu, zawarcie powyższej umowy nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Jak stanowi art. 6 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

– statutowa działalność organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3, w części obejmującej działalność pożytku publicznego, nie jest z zastrzeżeniem art. 9 ust. 1, działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów Prawa działalności gospodarczej i może być prowadzona jako działalność nieodpłatna lub jako działalność odpłatna.

Zdaniem Sądu, jeżeli Stowarzyszenie Klub Sportowy "[...]", którego członkiem zarządu jest radny, prowadzi na terenie stadionu – będącego mieniem komunalnym – działalność gospodarczą, która nie jest wyłącznie działalnością gospodarczą prowadzoną przez organizację pożytku publicznego w ramach realizacji umowy zawartej z gminą na realizację zadania publicznego, to taka działalność stowarzyszenia jest działalnością, o której mowa w art. 24 f ust. 1 u.s.g. w zakresie nie objętym działalnością pożytku publicznego, a pełnienie przez radnego funkcji członka zarządu takiego stowarzyszenia oznacza zarządzanie taką działalnością, a zatem narusza zakaz określony w art. 24 f ust. 1 u.g.n. Tak więc, jedynie w części zadania zleconego umową z dnia 2 marca 2007r. działalność Klubu, jako działalność pożytku publicznego nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów Prawa działalności gospodarczej. Klub Sportowy "[...]" organizuje bowiem na przedmiotowym stadionie różne imprezy sportowe, świadczy usługi reklamowe, trudno więc uznać, że taka działalność nie jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007r. nr 155, poz. 1095 ze zm.).

Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty Sąd doszedł do przekonania, że zaskarżone zarządzenie zastępcze Wojewody jest zgodne z prawem i dlatego skargi – na podstawie art. 151 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – zostały oddalone.

Egzekucja administracyjna

W tej grupie spraw rozpatrzonych w roku 2010 w Wydziale II WSA w Szczecinie przeważały skargi na postanowienia wydane w przedmiocie rozpatrzenia zarzutów w sprawie prowadzenia postępowania egzekucyjnego oraz grzywny w celu przymuszenia.

Większość skarg na postanowienia w sprawie prowadzenia postępowania egzekucyjnego - podobnie jak w latach poprzednich - dotyczyła egzekucji prowadzonej na podstawie tytułu egzekucyjnego wystawionego przez Prezydenta Miasta dotyczącego należności z tytułu opłaty dodatkowej za nieopłacony postój w Strefie Płatnego Parkowania.

Ze względu na to, że orzecznictwo w tych sprawach jest ugruntowane, w większości spraw skargi zostały oddalone. Przyczyny uwzględnienia skargi (np. sprawa II SA/Sz 1125/09) stanowiło naruszenie przepisów postępowania.

Sąd stwierdził, że analiza pisma zawierającego zgłoszone przez skarżącego zarzuty do postępowania egzekucyjnego oraz treści jego zażalenia dokonana w kontekście uzasadnień postanowień organów egzekucyjnych orzekających w sprawie, przy uwzględnieniu treści doręzonego zobowiązanemu tytułu wykonawczego, upomnienia i znajdujących się w aktach zawiadomień o nieopłaconym postoju pojazdu marki [...] dowiodła, że sposób, w jaki organ odwoławczy rozpatrzył zażalenie nie jest zgodny z prawem ponieważ częściowo nie zawiera ustosunkowania się do zarzutów zażalenia w sytuacji, gdy stanowisko organu I instancji było w konkretnej kwestii niepełne. Po pierwsze, nie został dostatecznie wyjaśniony zarzut nieistnienia obowiązku. Mianowicie, skarżący w ramach tego zarzutu podniósł między innymi, że ze znajdujących się w aktach egzekucyjnych zawiadomień o nieopłaconym postoju samochodu stanowiącego jego własność wynika, że dotyczą one parkowania również na ulicach, które nie są w całości objęte strefą płatnego parkowania. W przekonaniu strony z zawiadomień tych nie wynika w jakiej części ulicy pojazd był zaparkowany,

zwłaszcza przy jakim numerze budynku, co w przekonaniu skarżącego – uniemożliwia wiarygodną identyfikację miejsca parkowania pojazdu. Do tej motywacji zarzutu organy nie odniosły się. Nie sposób jest uznać za wystarczające zawarte w zaskarżonym postanowieniu powołanie się przez Kolegium na argument, że "inspektorzy SPP działają na obszarze strefy wyznaczonej znakami oraz uchwałą, a na zaświadczeniach o nieopłaconym postoju zaznaczono, iż dotyczą one ulic tylko w tym zakresie w jakim przebiegają on przez obszar SPP (Zawiadomienie o nieopłaconym postoju w SPP)".

Przede wszystkim z faktu, że zawiadomienie o nieopłaconym postoju wypisane zostały przez inspektorów na formularzu o nagłówku: "Zawiadomienie o nieopłaconym postoju w Strefie Płatnego Parkowania" nie wynika a priori, że faktycznie pojazd znajdował się w tej strefie. Organ oparł się w tej kwestii na założeniu, że wszyscy inspektorzy SPP są ludźmi nieomylnymi, a samo oznakowanie strefy wyklucza element pomyłki. Tyle tylko, że w argumentacji tej brakuje odniesienia się do rzeczywistej treści zarzutu. Nie zbadano w ilu przypadkach przypisanego skarżącemu nieopłaconego parkowania dotyczyło to ulic, które tylko pewnymi odcinkami należą do Strefy Płatnego Parkowania, mimo że z załączników do uchwały Nr [...] Rady Miasta wynika, które ulice odcinkami należą do tej Strefy. Nie został wyjaśniony podniesiony również w ramach zarzutu nieistnienia obowiązku zarzut dotyczący tych zawiadomień o nieopłaceniu postoju samochodu skarżącego w strefie płatnego parkowania, które zawierają adnotację, że nie zostały doręczone, gdyż kierowca odjechał. W tej sytuacji zarzut, że nie wykazano, że przyczyną wystawienia zawiadomienia był postój, a nie zatrzymanie pojazdu w ogóle nie został rozpatrzony.

Sprawy dotyczące ewidencji ludności i aktów stanów cywilnego

Sprawy z zakresu objętego przepisami ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych, tak jak w poprzednim roku, nie stanowił dużej liczby spraw. Organ administracji publicznej w większości tych spraw orzekał zgodnie z prawem, a w nielicznych sprawach z uwagi na naruszenia prawa procesowego decyzje były uchylane.

W sprawie II SA/Sz 1303/09 – o wymeldowanie, Sąd stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji, bowiem organ rozpatrzył odwołanie wniesione po terminie.

W sprawie II SA/Sz 1303/09 – o zameldowanie, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję, gdyż organ rozpatrzył odwołanie wniesione przez podmiot nie posiadający przymiotu strony w tych sprawach tj. przez właściciela lokalu. Sąd podzielił tym samym pogląd wyrażony przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 stycznia 2009 r. w sprawie o sygn. akt II OSK 1803/07 – LEX nr 515981.

W sprawie II SA/Sz 824/09 – o wymeldowanie, Sąd uchylił zaskarżoną decyzję jako wydaną z obrazą art. 138 § 2 kpa i art. 136 kpa, Wojewoda uchylając decyzję organu I instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia, nie wykazał z jakiego powodu stwierdził konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego przez organ I instancji.

Informacja publiczna

W 2010 r. w Wojewódzki Sądzie Administracyjnym w Szczecinie sprawy z zakresu informacji publicznej nie stanowiły dominującej kategorii.

Wśród kilkunastu spraw, przeważały sprawy na bezczynność.

Na uwagę zasługują orzeczenia w następujących sprawach:

W sprawie II SAB/Sz 147/09 – skarżący zwrócił się do rzecznika Sądu Apelacyjnego w Szczecinie o wyrażenie zgody, na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, na wgląd do akt postępowania dyscy-

plinarneho w sprawie byłego sędziego, o pociągnięcie do odpowiedzialności z wniosku Inspektoratu Pamięci Narodowej oraz o sporządzenie i przekazanie kopii uchwały sądu dyscyplinarnego w tej sprawie.

Prezes Sądu Apelacyjnego poinformował stronę, powołując się na przepis art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i art. 156 Kodeksu postępowania karnego, że odmawia uwzględnienia wniosku. Strona złożyła skargę na bezczynność Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Sąd uwzględnił skargę i zobowiązał organ do rozpatrzenia wniosku w zakresie obejmującym doręczenie kopii uchwały sądu dyscyplinarnego.

W ocenie Sądu, uchwała dotycząca zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej dotyczy funkcjonariusza publicznego jakim jest sędzia i w związku z tym jej treść stanowi informację publiczną. W sytuacji zaś zgłoszenia żądania sporządzenia kserokopii uchwały Sądu dyscyplinarnego organ, będący w posiadaniu tej informacji i będący jej twórcą, winien ją udostępnić w całości lub w części albo odmówić jej udostępnienia – w formie decyzji – powołując się na przyczyny stanowiące podstawę odmowy wynikającą z innych regulacji np. dotyczących tajemnicy ustawowo chronionych.

W sprawie II SAB/Sz 7/10 – Skarżący, redaktor naczelny czasopiisma „[...]”, zwrócił się do Wojewody o udostępnienie informacji publicznej w postaci zatwierdzonego przez Ministra Infrastruktury katalogu pytań testowych dotyczących egzaminów na kwalifikację wstępną kategorii D1,D1+E ,D,D+E, o których mowa w art. 39b¹ ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym – w formie zapisanych na CD-ROM plikach tekstowych, bądź arkusza Excel oraz grafik rozdzielczości 300 dpi, dającej możliwość druku offsetowego i przesłanie na adres redakcji.

Organ pismem odmówił udzielenia żądanej informacji wskazując, że nie stanowi ona informacji publicznej. Ponadto zgodnie z zaleceniem

Ministra Infrastruktury katalog pytań należy traktować jako materiał, który nie powinien być publikowany ani kopiowany.

Skarżący wniósł skargę na bezczynność organu podnosząc, że zatwierdzony katalog pytań stanowi informację publiczną podlegającą udostępnieniu.

Sąd podzielił stanowisko skarżącego, że katalog pytań testowych zatwierdzonych przez Ministra Infrastruktury stanowi informację publiczną, którą są nie tylko dokumenty bezpośrednio zredagowane i techniczne wytworzone przez organ administracji publicznej, ale przymiot taki mają i te, których organ używa do zrealizowania powierzonych prawem zadań nawet, gdy prawa autorskie należą do innego podmiotu. Tryb postępowania z użyciem katalogu testów kwalifikacyjnych stanowi niewątpliwie realizację przez Wojewodę zadań publicznych, wynikających wprost z ustawy o transporcie drogowym. Z tych względów, Sąd zobowiązał organ do rozpatrzenia wniosku strony, przy uwzględnieniu oceny prawnej wymienionej w uzasadnieniu i udzielić tej informacji albo wydać decyzję odmawiającą jej udzielenia.

W sprawie SAB/Sz 12/10 – skarżący domagał się od Rektora Uniwersytetu Technologicznego udostępnienia dat urodzenia nauczycieli akademickich będących członkami Uczelnianej Komisji Wyborczej i Uczelnianego Kolegium Elektorów.

Rektor przekazał skarżącemu listę elektorów Uczelnianego Kolegium Elektorów na kadencji 2010-2012 z podaniem dat urodzenia osób będących pracownikami uczelni.

Odmówił przekazania informacji o datach urodzenia członków Uczelnianej Komisji Wyborczej, gdyż informacja ta nie pozostaje w związku z pełnioną funkcją.

Skarżący wniósł skargę na bezczynność Rektora ZUT, którą Sąd uwzględnił i zobowiązał organ do rozpatrzenia wniosku w części dotyczącej informacji o datach urodzenia nauczycieli akademickich, którzy są

członkami Uczelnianej Komisji Wyborczej. Sąd wskazał, że ustawa o dostępie do informacji publicznej przewiduje dwie formy reakcji organu na wnioski strony, jeśli żądana informacja jest informacją publiczną. Udzielenie traktuje się jako czynność materialno – techniczną, a odmowa następuje w formie decyzji administracyjnej. W tej sprawie, organ nie postąpił w żaden ze wskazanych sposobów, dlatego Sąd zobowiązał organ do rozpatrzenia wniosku strony.

Działalności Wydziału Informacji Sądowej

W 2010 r. Wydział Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie realizował powierzone mu zadania określone Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18.09.2003r. (Dz. U. z 2003 r., nr 169, poz. 1646) – Regulamin urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych w następujący sposób:

1. udzielając informacji osobom zainteresowanym o właściwości sądu oraz o stanie spraw toczących się przed tut. Sądem i zakończonych, udzielając informacji publicznej, odpowiadając na pytania zarówno zadawane pocztą internetową jak i osobiście w Sekretariacie Wydziału Informacji Sądowej jak również odpowiadając na pytania zadawane telefonicznie. W kontaktach z interesantem niejednokrotnie informowano o możliwości korzystania z Centralnej Bazy Orzeczeń NSA i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych. Z tego źródła informacji korzysta już wiele instytucji państwowych i samorządowych, kancelarii adwokackich i radcowskich, wpływając na ilość zadawanych pytań w tej kwestii. W tym roku udzielano informacji średnio 50 interesantom dziennie;
2. udostępniając interesantom do wglądu łącznie 523 akta spraw toczących się przed tutejszym sądem;

3. prowadząc bibliotekę sądu, zapewniając sprawną obsługę w udostępnianiu księgozbioru i zaopatrując ją w najnowsze pozycje pojawiające się na rynku księgarskim. Księgozbiór jakim dysponujemy liczy sobie w chwili obecnej 7638 woluminów książkowych wycenionych na 436.129,56 zł. W bibliotece gromadzone są również przepisy prawa europejskiego, które znajdują zastosowanie w sprawach sądowno-administracyjnych tut. Sądu jak również orzeczenia sądu I instancji, a także Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Dzienniki Ustaw i Monitory Polski oraz prasa codzienna i specjalistyczna.

Jednocześnie Wydział Informacji Sądowej prowadził 4 wyodrębnione grupy spraw:

- wnioski o udzielenie informacji ogólnej (o sprawach nie zakończonych i zakończonych), w których odpowiadał na pytania zgłaszane przez strony i uczestników postępowań, a także dziennikarzy i inne osoby zainteresowane. W tej grupie wniosków były też takie na podstawie których informowano szczegółowo o procedurze postępowania przed sądami administracyjnymi. Tego rodzaju informacje można było uzyskać składając wizytę w WSA, jak też telefonicznie lub drogą elektroniczną – przesyłając zapytanie na adres Wydziału podany na stronie internetowej Sądu;
- wnioski o udzielenie informacji publicznej, w tym wnioski o wydanie kopii orzeczenia w trybie dostępu do informacji publicznej i o działalności sądu składane pocztą tradycyjną, w formie elektronicznej jak i osobiście przez interesantów
- skargi, wnioski i petycje, w tym:

- i. ilość pism wniesionych bezpośrednio do sądu - 68
- ii. ilość pism przekazanych do sądu według właściwości przez inne organy -0
- iii. ilość pism przekazanych przez inne jednostki organizacyjne wewnętrznej struktury sądu -5
- iv. ilość interwencji posłów i senatorów - 0
- v. ilość skarg złożonych ustnie do protokołu - 0
- vi. ilość pism stanowiących zapytanie o informację o stanie spraw sędowoadministracyjnych - 14
- vii. ilość skarg na wadliwe rozstrzygnięcia sądu - 3
- viii. ilość skarg na wadliwe postępowanie sądowe - 27
- ix. ilość skarg dotyczących sposobu i kultury prowadzenia rozpraw - 0
- x. ilość skarg na przewlekłe postępowanie sądowe - 4
- xi. ilość skarg na opóźnienia w doręczaniu odpisów orzeczeń (w tym, ile tych skarg dotyczyło doręczania odpisu wyroku oddalającego skargę) – 1 dot. wyroku oddalającego skargę,
- xii. ilość skarg na pracowników sekretariatów lub innych pracowników administracyjnych sądu - 0
- xiii. ilość skarg na pełnomocników ustanowionych w ramach prawa pomocy - 1
- xiv. ilość skarg na działania policji - 0
- xv. ilość skarg na działania prokuratury - 0

- xvi. ilość skarg dotyczących działalności sądów powszechnych i orzeczeń przez te sądy wydanych - 1
- xvii. ilość skarg nieprzekazanych do procesowego załatwienia, a dotyczących działań administracji publicznej – 8,

Ruch spraw – 2010 r. w Wydziale Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie

		Rodzaj spraw			
		ogółem wszystkie sprawy w wydziale	sprawy załatwiane bezpośrednio w wydziale		sprawy przekazane przez wydział do załatwienia według właściwości
			sprawy dotyczące działalności sądów administracyjnych	sprawy dotyczące działalności innych podmiotów	
pozostało do załatwienia spraw z 2009 r.		0	0	0	0
wpływ w 2010 r.	pisma pierwotne (zarejestrowane pod nowym numerem, ilość zgodna z ilością spraw w spisie)	68	40	15	13
	pisma ponowne (dołączone do sprawy z nadanym już numerem, przy piśmie pierwotnym)	0	0	0	0
	razem pism do załatwienia w 2010r.	68	40	15	13
ilość spraw do załatwienia w 2010 r. (pozostałość + pisma pierwotne)		68	40	15	13

załatwiono spraw w 2010 r.	67	39	15	13
pozostało do załatwienia spraw w 2011r.	1	1	0	0

- rejestr obsługi medialnej sądu, gdzie odnotowano 7 wywiadów dla radia i telewizji udzielonych przez Rzecznika Prasowego tut. Sądu.

Dodatkowo w/w wydział zajmował się prowadzeniem i aktualizowaniem strony internetowej sądu w Biuletynie Informacji Publicznej, na której zamieszczane są comiesięczne i roczne dane statystyczne z działalności sądu, przepisy wewnętrzne oraz ogólne regulujące pracę sądu oraz dane o strukturze organizacyjnej sądu. Stronę tą odwiedziło dotychczas 275518 osób.



Do obowiązków Wydziału Informacji Sądowej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie wynikających z w/w regulaminu należało również sporządzanie sprawozdań statystycznych i opisowych,

dotyczących pracy orzeczniczej sądu w skali miesięcznej, kwartalnej, półrocznej oraz rocznej. W tym celu wykonano następujące zestawienia liczbowe:

- „Ruch spraw”,
- „Załatwienia WSA w Szczecinie”,
- „Sprawy niezłatwione”,
- „Niezałatwione sprawy o wznowienie postępowania”,
- „Sprawy o wymierzenie organom grzywien”,
- „Obsada osobowa WSA w Szczecinie”,
- „Skargi na sposób i kulturę prowadzenia rozpraw i doniesienia prasowe...”;
- Ruch spraw w przedmiocie skarg i wniosków”;
- oraz wszelkie sprawozdania szczegółowe (doraźne) na potrzeby tut. sądu oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Obsługa medialna Sądu prowadzona przez Pana sędziego NSA Grzegorza Jankowskiego Rzecznika Prasowego Sądu realizowana była poprzez udzielanie dziennikarzom telewizji ogólnopolskiej i stacji lokalnych oraz redaktorom prasy lokalnej i krajowej, informacji dotyczących bieżącego orzecznictwa tut. Sądu. Łącznie udzielił on siedmiu wywiadów odpowiadając na pytania mediów które głównie dotyczyły spraw związanych z działalnością orzeczniczą sądu. W mniejszym stopniu zainteresowania mediów były związane ze statystyką dotyczącą wybranych grup spraw orzekanych na przełomie ostatnich lat.

Przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej przesyłał drogą elektroniczną do Redakcji Dziennika Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie w roku 2010 wyroki dotyczące stwierdzenia nieważności prawa miejscowego:

Lp.	Numery sygnatur	Data wysłania wyroku poprzez System E-Dziennik
1.	II SA/Sz 994/08	2 marca 2010 r.
2.	II SA/Sz 1362/09	10 czerwca 2010 r.
3.	II SA/Sz 1363/09	10 czerwca 2010 r.
4.	II SA/Sz 58/10	5 lipca 2010 r.
5.	II SA/Sz 59/10	5 lipca 2010 r.
6.	II SA/Sz 1021/09	5 lipca 2010 r.
7.	II SA/Sz 162/10	13 lipca 2010 r.
8.	II SA/Sz 159/10	6 sierpnia 2010 r.
9.	II SA/Sz 158/10	6 sierpnia 2010 r.
10.	II SA/Sz 43/10	6 sierpnia 2010 r.
11.	II SA/Sz 17/10	16 sierpnia 2010 r.
12.	II SA/Sz 94/10	16 sierpnia 2010 r.
13.	II SA/Sz 1058/09	9 września 2010 r.
14.	II SA/Sz 785/09	9 września 2010 r.
15.	II SA/Sz 177/10	9 września 2010 r.
16.	II SA/Sz 166/10	22 października 2010 r.

17.	II SA/Sz 500/10	22 października 2010 r.
18.	II SA/Sz 503/10	22 października 2010 r.
19.	II SA/Sz 507/10	22 października 2010 r.
20.	II SA/Sz 840/09	10 listopada 2010 r.
21.	II SA/Sz 400/09	16 listopada 2010 r.
22.	II SA/Sz 1416/09	29 listopada 2010 r.
23.	II SA/Sz 424/10	28 grudnia 2010 r.
24.	II SA/Sz 226/10	28 grudnia 2010 r.
25.	II SA/Sz 62/10	28 grudnia 2010 r.

Działalność pozaorzecznicza

W roku 2010 sędziowie i pracownicy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie brali udział w licznych szkoleniach, konferencjach i sympozjach.

W styczniu Prezes WSA w Szczecinie korzystając z zaproszenia Dyrektora Izby Skarbowej w Szczecinie wziął udział w seminarium poświęconym omówieniu problemów wynikających z przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz przepisów Ordynacji podatkowej.

Trzech sędziów naszego sądu brało w 2010 r. udział w cyklu seminariów na temat Stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w polskim porządku prawnym. Biuro Informacji Rady Europy i Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego zorganizowały spotkania w celu przekazania wiedzy na temat stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, aktualnego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

wieka, prawa Unii Europejskiej w zakresie ochrony praw człowieka oraz dyskusji na temat wykorzystywania konwencji i dorobku Trybunału w toku krajowych postępowań sądowych.

Sędzia Wydziału Finansowego uczestniczyła w marcu 2010 r. w konferencji podatkowej „Podatek od Nieruchomości”, zorganizowanej przez Centrum Konferencyjne Uniwersytetu Łódzkiego.

W dniach 7-9 kwietnia 2010 r. w Międzyzdrojach odbyła się konferencja sędziów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, w której wziął udział Pan Zygmunt Chorzępa Prezes WSA w Szczecinie. Tematem przewodnim konferencji były "Nowe wyzwania wymiaru sprawiedliwości".

W maju Pan Prezes Zygmunt Chorzępa wraz z Przewodniczącym Wydziału Informacji Sądowej i Sędzią WSA uczestniczyli w 52 Zjeździe Katedr Prawa Konstytucyjnego, zorganizowanym przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego i Integracji Europejskiej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

Prezes WSA i wyznaczeni sędziowie tut. Sądu uczestniczyli w Ogólnopolskich Konferencjach Szkoleniowych sędziów sądów administracyjnych:

- w Kazimierzu Dolnym, zorganizowanej przez WSA w Lublinie w dniach 7 - 9 czerwca 2010 r.;
- w Zaciszu zorganizowanej przez WSA w Bydgoszczy w czerwcu 2010 r.;
- w Mierzęcinie, zorganizowanej przez WSA w Gorzowie Wlkp. i Poznaniu w dniach 12-14.10.2010 r

oraz w Krakowie zorganizowanej przez WSA w Krakowie w dniach 18-20.10.2010 r. Tematy konferencji dotyczyły zagadnień dotyczących funkcjonowania sądownictwa administracyjnego w tym orzecznictwa i aktualnych problemów postępowania międzyinstancyjnego.

Natomiast w dniach 29 listopada – 1 grudnia 2010 r. odbyła się zorganizowana przez WSA w Szczecinie narada „Stabilność orzeczeń oraz warsztaty z psychologami na temat relacje skarżący – sąd/sędzia” dla

sędziów wojewódzkich sądów administracyjnych z Gorzowa, Kielc i Szczecina.

W konferencji nt. aktualnych problemów rozgraniczenia właściwości sądów administracyjnych i sądów powszechnych, zorganizowanej w czerwcu przez NSA oraz Zakład Prawa Administracyjnego Instytutu Nauk Prawnych PAN wzięło udział trzech sędziów WSA w Szczecinie.

Przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej uczestniczył w spotkaniu szkoleniowym nt. zmian w kodeksie postępowania administracyjnego. Spotkanie dot. zmian przepisów wchodzących w życie w 2010 r. związanych z elektronicznym postępowaniem administracyjnym odbyło się w czerwcu 2010 r.

Także w czerwcu dwóch referendarzy tut. Sądu wzięło udział w szkoleniu dla referendarzy sądowych. Na szkoleniu poruszano tematy dot. między innymi trybów nadzwyczajnych, wydawania decyzji i doręczania pism zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego oraz prawa pomocy dla spółek i osób prowadzących działalność gospodarczą.

W październiku Prezes WSA i Przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej uczestniczyli w Konferencji poświęconej delimitacji właściwości sądów administracyjnych oraz sądów powszechnych, zorganizowanej przez NSA oraz Zakład Prawa Administracyjnego Instytutu Nauk Prawnych PAN.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie zorganizował w dniach 25-28 października konferencję dla sędziów Izby Finansowej z zakresu oceny orzecznictwa podatkowego i problemów postępowania międzyinstancyjnego. W spotkaniu wzięło udział Prezes WSA i dwóch sędziów tut. Sądu. Pan Zygmunt Chorzępa Prezes WSA w Szczecinie uczestniczył w grudniu 2010 r. w spotkaniu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziego Sądu Najwyższego, sędziów sądów wojewódzkich i przedstawicieli izb skarbowych. Celem spotkania było przed-

stawienie i omówienie problemów związanych z prowadzeniem egzekucji administracyjnej.

